8 stron · PANORAMA · PANORAMA · 8 stron

DP DZIENNIK POPULARNY

Wydanie A | ŁÓDŹ, sobota — 18, niedziela — 19 października 1980 roku | Rok XXXVI | nr 227 (9685) | Cena 1 zł

echa tygodnia

Dziennik „Washington Post" pisze, że „istnieją dwa poglądy na konflikt między IRANEM a IRAKIEM. Według jednego z nich jest to wojna na wyniszczenie, która po pewnym okresie wzajemnego wykrwawienia się, wygaśnie i przekształci w bezterminową serię drobnych utarczek. Według innego poglądu, może ona przekształcić się w szerszą wojnę lokalną, powodując coraz większe zniszczenia nie tylko na odcinku wydobycia ropy naftowej. Sytuacja na polu walki jest mętna. Irakowi ciągle nie udaje się zadać decydującego ciosu, jaki raz po raz zapowiada.

• • •

Generał Volney F. Warner, stojący na czele amerykańskich sił szybkiej interwencji, przemawiając na dorocznej sesji towarzystwa armii amerykańskiej, oświadczył, że nie ma żadnych wątpliwości, iż minister obrony Brown ma rację stwierdzając, że siły amerykańskie są gotowe do walki. Werner ocenił wysoko gotowość bojową sił amerykańskich w Europie zachodniej stwierdzając, że są one zdolne do prowadzenia wojny na pełną skalę, podczas gdy siły amerykańskie w Zatoce Perskiej mogą prowadzić jedynie „pół-wojnę".

• • •

Ministrowie spraw wewnętrznych RFN, Włoch, Francji, Szwajcarii i Austrii mają spotkać się możliwie jak najszybciej, aby omówić wspólne przedsięwzięcia w walce ze skrajnie prawicowymi grupami terrorystycznymi. Ministrowie mieliby się zająć przede wszystkim problemem aktywności prawicowych grup terrorystycznych oraz powiązań międzynarodowych grup neonazistowskich.

• • •

Z atakiem na program polityczny Reagana wystąpił sekretarz stanu USA Edmund Muskie. Nie wymieniając z nazwiska kandydata republikanów, Muskie dał do zrozumienia, iż wybór Reagana mógłby doprowadzić do sytuacji, w której Stany Zjednoczone byłyby „nieustannie w stanie wojny na całym świecie". Podkreślił on, iż w sytuacjach kryzysowych należy przede wszystkim używać środków dyplomatycznych, natomiast do siły należy uciekać się tylko w ostateczności.

• • •

W Waszyngtonie z wielkim zadowoleniem powitano oświadczenie kubańskiej misji dyplomatycznej w Stanach Zjednoczonych, działającej za pośrednictwem ambasady Czechosłowacji, stwierdzające, że Kuba zwolni wszystkich obywateli amerykańskich przebywających w więzieniach kubańskich. Dotyczy to 38 osób. Przebywają oni w więzieniach pod różnymi zarzutami obejmującymi zarzuty naruszenia wód terytorialnych, przemytu narkotyków, rozpowszechniania literatury religijnej i politycznej oraz porywania samolotów.

• • •

Liban zwrócił się do Kurta Waldheima o przywrócenie do życia mieszanej izraelsko-libańskiej komisji rozejmowej, powołanej w 1948 r. w następstwie podpisania przez oba kraje rozejmu, która jednakże od wielu lat nie działa. Zadaniem komisji miałoby być zajęcie się powtarzającymi się aktami agresji Izraela wobec Libanu. W liście ambasadora Libanu do sekretarza generalnego Izrael przesunął swą granicę bar- ONZ mówi się też o tym, iż dziej na północ, zajmując włoskę Adejsę.

• • •

Agencja DPA, powołując się na wypowiedź ministra sprawiedliwości NRD, Hansa-Joachima Heusingera stwierdza, że NRD nie zamierza znieść kary śmierci. Podczas spotkania z dziennikarzami, minister Heusinger zwrócił uwagę, że w ostatnich latach nie było wyroków śmierci, ani nie były one wykonywane. Powodem istnienia tej kary w kodeksie karnym NRD są przestępstwa wojenne nazistów i zbrodnie przeciwko ludzkości. Wyrok śmierci może zostać wydany w przypadku szczególnie zdradzieckich, czy brutalnych morderstw.

• • •

Radio Teheran podało wypowiedź naczelnego dowódcy floty irańskiej, według którego jednostki tej floty mogłyby „w razie konieczności" zaminować Cieśninę Ormuz. Źródła Pentagonu odniosły się sceptycznie do tej pogróżki. Twierdzą one, że flota irańska mogłaby podjąć taką próbę, ale wątpliwe jest, aby udało jej się całkowicie zablokować cieśninę. Przedstawiciele Pentagonu twierdzą, że duża część okrętów irańskich nie nadaje się do użytku ze względu na odczuwany od dawna brak części zamiennych. Dziennik „Washington Post" podał, że Stany Zjednoczone i niektórzy z ich sojuszników skoncentrowali w pobliżu Cieśniny Ormuz około 60 okrętów.

• • •

MALTA wystosowała list do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa w związku ze sporem z LIBIĄ, powstałym na tle poszukiwań ropy naftowej pod dnem Morza Śródziemnego. W liście tym Malta ostrzega, iż w związku z groźbami libijskimi, skierowanymi przeciwko pracującej dla niej platformie firmy amerykańskiej, poszukującej ropy naftowej pod dnem Morza Śródziemnego, może zwrócić się o pomoc do „potężniejszego" kraju. Ambasador Malty, Victor Gauci oskarżył Libię, iż nie zamierza ona zrezygnować z groźby użycia siły i szuka wykrętów by uniknąć przekazania kwestii spornej Trybunałowi w Hadze.

Inauguracyjne posiedzenie zespołu do spraw ustawy o związkach zawodowych

17 bm. zebrał się na inauguracyjnym posiedzeniu w Warszawie zespół do opracowania projektu ustawy o związkach zawodowych, powołany przez Radę Państwa. Zadaniem zespołu jest przygotowanie szczegółowych założeń ustawy o związkach zawodowych, poddanie ich publicznej konsultacji społecznej oraz przygotowanie na tej podstawie projektu ustawy, który będzie przedstawiony Radzie Państwa. W skład zespołu, powiększonego niedawno przez Radę Państwa, wchodzi 9 pracowników nauki — specjalistów z zakresu prawa pracy, polityki społecznej, socjologii i ekonomii, 12 przedstawicieli NSZZ „Solidarność" 5 reprezentantów dotychczasowych związków zawodowych i 8 prawników-praktyków.

Otwierając obrady, zastępca przewodniczącego Rady Państwa prof Kazimierz Secomski podkreślił roboczy charakter zespołu oraz jego niezwykle odpowiedzialne zadania

Następnie referat nt. węzłowych problemów projektu nowej ustawy o związkach zawodowych wygłosił przewodniczący zespołu prof. Sylwester Zawadzki.

Na nasz zespół — powiedział — Rada Państwa nałożyła dwa bardzo ważne zadania: Po pierwsze — opracowanie i przyjęcie szczegółowych założeń do ustawy o związkach zawodowych i poddanie ich pod powszechną konsultację społeczną, i po wtóre — opracowanie na podstawie wyników konsultacji — projektu ustawy o związkach zawodowych i przedstawienie go komisji prawniczej Rady Państwa.

Ustawa powinna określić pozycję ustrojową, zadania oraz prawa i obowiązki związków zawodowych w sposób odpowiadający wymogom warunkom obecnego etapu rozwoju społeczeństwa socjalistycznego Chodzi więc w niej o status związków zawodowych, rzutujący w poważnym stopniu na status klasy robotniczej w państwie socjalistycznym Należałoby zamierzać, aby rozwiązania prawne, które zaproponujemy zapewniały podstawę działania związków zawodowych (bez względu na czas ich powstania) jako autentycznej reprezentacji ludzi pracy, której głównym zadaniem jest obrona praw i interesów pracowniczych; gwarantowały pełną swobodę powstawania i działania związ-

(Dalszy ciąg na str. 8)

● Większy udział załóg w zarządzaniu

● Pełna sterowność gospodarki

Spotkanie z ekonomistami w KC PZPR

17 bm. w Komitecie Centralnym PZPR odbyło się spotkanie członka Biura Politycznego, sekretarza KC, Stefana Olszowskiego z grupą wybitnych ekonomistów polskich, na którym przedyskutowano węzłowe problemy reformy gospodarczej oraz omówiono kwestie związane z udziałem środowiska ekonomistów w pracach, nad usprawnianiem funkcjonowania gospodarki

W spotkaniu uczestniczyli: z-ca przewodniczącego Rady Państwa, przewodniczący Rady Naczelnej Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego prof Kazimierz Secomski, wicepremier przewodniczący Komisji

(Dalszy ciąg na str. 2)

Ewa Pobłocka wśród finalistów Konkursu Chopinowskiego

Ogłoszony 17 bm. werdykt jury kwalifikujący kandydatów do finału X Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina jest równoznaczny z podaniem listy laureatów tej imprezy, bowiem między uczestników finału rozdzielone zostaną główne nagrody. Natomiast o kolejności nazwisk na tej liście zdecydują wyniki rozgrywanego w sobotę i niedzielę finału.

N/z: górna od lewej) — Erik Berchot (Francja), Thai Song Dang (Wietnam), Akiko Ebi (Japonia), (dół od lewej) — Arutiun Papazjan (ZSRR), Irina Pietrowa (ZSRR), Ewa Pobłocka (Polska) i Tatiana Szabanowa (ZSRR). CAF — Zb. Matuszewski — telefoto

Wykorzystując określone regulaminem uprawnienie, jury dopuściło do udziału w finale 7 pianistów. Jak przewiduje odpowiedni paragraf regulaminu, jury ma prawo zwykłą większością głosów dopuścić do każdego kolejnego etapu jednego lub dwóch kandydatów dodatkowo, w przypadku, jeśli uzyskali oni taką samą liczbę punktów, jak ostatni na liście lub jeśli różnica między nimi nie przekracza 0,05 punkta. Rozpiętość skali ocen wynosi od 1 do 25, zaś warunkiem otrzymania I nagrody jest uzyskanie przez kandydata łącznie co najmniej 66 punktów.

W myśl tych zasad, finalistami X Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina są: Erik Berchot (Francja) Thai Son Dang (Wietnam), Akiko Ebi (Japonia), Arutiun Papazjan (ZSRR), Irina Pietrowa (ZSRR) Ewa Pobłocka (Polska), Tatiana Szebanowa (ZSRR). Każdy z tych pianistów grać będzie jeden z dwóch koncertów fortepianowych Chopina z towarzyszeniem Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Narodowej pod dyrekcją Tadeusza Strugały

Skład listy finalistów konkursu przyjęty został z zaskoczeniem nie tylko przez wielu obserwatorów, lecz wzbudził także kontrowersje w gronie samego jury. Faktem, wywołującym najwięcej kontrowersji, jest nieobecność na liście finalistów jugosłowiańskiego pianisty Ivo Pogorelicza.

Zasiadająca w sądzie konkursowym argentyńska pianistka Martha Argerich m. in. oświadczyła — w rozmowie z dziennikarzami — że tego rodzaju werdykt obniża prestiż i rangę imprezy. Stawia on zarazem — powiedziała — pod znakiem zapytania mój dalszy udział w pracach jury. Podobne stanowisko — w kwestii składu listy finalistów — zajął także wiceprzewodniczący jury, szwajcarski pianista, Nikita Magaloff.

• ✱ •

W piątek, w 131 rocznicę śmierci Fryderyka Chopina, uczestnicy, jurorzy i goście konkursu oddali hołd pamięci jego patrona. W miejscu urodzenia wielkiego twórcy — w Żelazowej Woli przed pomnikiem kompozytora złożono kwiaty, zaś młodzi pianiści dali koncert Podobna uroczystość odbyła się w kościele św. Krzyża w Warszawie, w którego murach spoczywa serce Fryderyka Chopina.

Posiedzenie Rady Wojskowej sił zbrojnych Układu Warszawskiego

W dniach 16—17 października 1980 roku w Pradze odbyło się kolejne posiedzenie Rady Wojskowej Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw-stron Układu Warszawskiego.

W pracach Rady Wojskowej odbywającej się pod przewodnictwem naczelnego dowódcy Zjednoczonych Sił Zbrojnych marszałka Związku Radzieckiego Wiktora Kulikowa, uczestniczyli członkowie Rady Wojskowej oraz przedstawiciele Bułgarskiej Armii Ludowej, Węgierskiej Armii Ludowej, Narodowej Armii Ludowej NRD, Wojska Polskiego, Armii Socjalistycznej Republiki Rumunii, Sił Zbrojnych ZSRR i Czechosłowackiej Armii Ludowej.

Rada Wojskowa rozpatrzyła zagadnienia bieżącej działalności Zjednoczonych Sił Zbrojnych i przyjęła w tym zakresie odpowiednie rekomendacje.

Członkowie Rady Wojskowej Zjednoczonych Sił Zbrojnych zostali przyjęci przez sekretarza generalnego KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji, prezydenta CSRS, Gustava Husaka.

Posiedzenie Rady Wojskowej przebiegało w atmosferze przyjaźni, w duchu ścisłej współpracy i wzajemnego zrozumienia.

Prezydent Francji w Pekinie

Piątek był trzecim dniem oficjalnej wizyty w Chinach prezydenta Francji, Valerego Giscarda d'Estaing. Tego dnia spotkał się on po raz drugi w pekińskim Pałacu Ludowym z premierem Czao Cy-jangiem. Po zakończeniu tego spotkania szef rządu chińskiego oświadczył, że w wielu kwestiach oba kraje zajmują „zbieżne stanowiska". Szef państwa francuskiego odbył też rozmowę z wiceprzewodniczącym KP Chin, Teng Siao-pingiem. Rozmowy te dotyczyły aktualnej sytuacji międzynarodowej.

Za dwa tygodnie proces bandy czworga?

Najsensacyjniejszy proces w historii ChRL rozpocznie się w końcu października lub na początku listopada. O terminie tym powiadomił wiceprzewodniczący stałego komitetu Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych i przewodniczący jego Komisji Prawnej, były burmistrz Pekinu, Peng Czen Powiedział on przebywającemu z wizytą w ChRL dyrektorowi zachodnioniemieckiej agencji DPA, Pohlertowi, że Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego zakończyło już dochodzenie i „rozprawę wstępną" przeciw — jak to określił — „kontrrewolucyjnym klikom Lin Piao i Ciang Cing". Sprawa przekazana została powołanemu do tego celu specjalnemu zespołowi prokuratorskiemu, który sporządzi akt oskarżenia. Ma on być doręczony oskarżonym na tydzień przed rozprawą.

Przed trybunałem specjalnym stanie 10 oskarżonych, podzielonych na dwie grupy: cywile, czyli czwórka aresztowanych w miesiąc po śmierci Mao-Tse-tunga najwyższych przywódców, członków Biura Politycznego KC KPCh, z wdową po Mao, panią Ciang Cing na czele oraz aresztowany jeszcze w 1971 r. b. sekretarz Mao, też członek Biura Politycznego KC, Czen Po-ta, odpowiadać będą przed ławą cywilną, m in za spisek, mający na celu obalenie dyktatury proletariatu i objęcie władzy nad partią i państwem; pięciu wysokich rangą dowódców różnych rodzajów broni, odpowiadać będzie przed ławą wojskową również i za spisek, mający na celu zamordowanie Mao-Tse-tunga.

Konferencja Episkopatu Polski

W dniach 15 i 16 bm. obradowała w Warszawie 176 konferencja Episkopatu Polski. Obrady konferencji poprzedziło posiedzenie Rady Głównej Episkopatu. Obradom przewodniczył prymas Polski kardynał Stefan Wyszyński.

Komunikat ogłoszony po zakończeniu obrad stwierdza m. in.: biskupi zebrani na konferencji z wielką troską i poczuciem odpowiedzialności za dalsze losy kraju zgodnie ze swoją misją jako pasterze Kościoła, ale i synowie ojczyzny, rozważali aktualną sytuację, w jakiej znalazł się nasz wspólny dom — Polska. Wydarzenia ostatnich miesięcy, których byliśmy świadkami, a nawet i w jakiejś mierze uczestnikami, wstrząsnęły wszystkimi dziedzinami życia zbiorowego: społecznego, gospodarczego, kulturalnego, a nawet życia osobistego. Świadomi swej godności i zadania robotnicy uwydatnili izolację społeczną tych, którzy przyjęli na siebie obowiązek kierowania wszystkimi dziedzinami życia publicznego.

Dziś, w nowej sytuacji — czytamy dalej w komunikacie — biskupi żyją nadzieją i w całym społeczeństwie tę nadzieję budzą, że przemiany społeczno-gospodarcze pójdą we właściwym kierunku, dla wspólnego dobra całego narodu Biskupi podzielają troski, którymi żyją dziś ludzie pracy. Wspierają ich moralnie i bronią ich słusznych praw.

Jednocześnie wyrażają przekonanie, że wszyscy po uznaniu praw ludzi pracy — unormowaniu stanu nowych związków zawodowych, że wzmożoną energią i zapałem, wypełnią swe obowiązki na wszystkich odcinkach pracy i życia narodu.

Obecnie najbardziej nam potrzeba wewnętrznego pokoju społecznego, stabilizacji sytuacji wewnętrznej na podstawie uzgodnień między władzą a społeczeństwem i związanego z tym ładu gospodarczego, abyśmy mogli budować lepszą przyszłość i umacniać bezpieczeństwo wolnej ojczyzny. Wszyscy Polacy chcą się czuć gospodarzami we własnym domu. Trzeba jednak mieć także na uwadze okoliczności miejsca i czasu. Dlatego działania nasze muszą być rozważne i zapewniające ład społeczny.

Następnie komunikat nakreśla kierunki pracy, powołując się na zasady sformułowane przez sobór watykański. W kolejnym punkcie komunikat stwierdza:

Biskupi uważają, że jest w narodzie polskim dość sił i mocy, aby wszystkie trudności przezwyciężyć. Obecnie jeden z najważniejszych problemów — to wyżywienie narodu. Trudności narastały od dawna, a nieodpowiednia polityka wobec wsi osłabiła poczucie bezpieczeństwa we własnej zagrodzie, a w następstwie siłę życiową i wytwórczą gospodarstw rolnych. Jest nadzieja, że nowa polityka rolna państwa przyczyni się do ożywienia aktywności gospodarstw indywidualnych i pracę w rolnictwie uczyni bardziej atrakcyjną dla młodych ludzi, co jest konieczne dla odbudowy wsi polskiej, abyśmy byli samowystarczalni w zakresie wyżywienia. Tymczasem jednak potrzeba chleba, potrzeba żywności wszystkim mieszkańcom miast i wsi. Niech wieś się dzieli z miastem, aby nie było głodnych w naszej ojczyźnie, aby nie rodziły się nowe antagonizmy między miastem a wsią. Miasto jednak niech niesie pomoc wsi, aby była ona w stanie wyżywić naród i osiągnąć odpowiednio godny poziom życia. O to apelują biskupi do wszystkich

W dalszej części komunikat omawia problemy pracy duszpasterskiej oraz rozmów przedstawicieli Kościoła i państwa.

CO DZIEŃ NIESIE

W 292 dniu roku słońce wzeszło o godz. 6.06 zajdzie zaś o 16.35.

Imieniny obchodzą:

DZIŚ: Julian, Łukasz
JUTRO: Piotr, Ziemowit

Dzisiaj synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie małe lub umiarkowane, w ciągu dnia wzrastające do dużego, z możliwością wystąpienia opadu deszczu. Temperatura maksymalna w dzień około 16 stopni C. Wiatr umiarkowany, okresami dość silny, z kierunków południowych.

Ciśnienie o godzinie 19 wynosiło 978,5 hPa czyli 734,0 mm.

Wydarzenia rocznicowe

1835 — Ur. B. Limanowski historyk, socjolog, współtwórca PPS.

1945 — Powołanie Polskiej Agencji Prasowej.

1955 — Powołanie Tow. Łączności z Polonią „Polonia".

Taka sobie myśl

Zewnętrzne nieochędóstwo jest znakiem wewnętrznego nieładu.

Uśmiechnij się

— Nie, ja się nie strzygę — ja tylko przyszedłem poczytać gazety!

Czy dojdzie do rokowań USA — Iran?

Przylot premiera Iranu, Mohammada Ali Radzai do Nowego Jorku w celu wzięcia udziału w posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa, wywołał ponownie w Waszyngtonie falę spekulacji i nadziei na podjęcie bezpośrednich rozmów USA — Iran w sprawie zwolnienia zakładników amerykańskich.

Prezydent Jimmy Carter oświadczył, że chętnie spotkałby się z premierem Iranu. Podobne w treści oświadczenie złożył w Waszyngtonie sekretarz stanu Edmund Muskie. Sądzi się jednak, że do spotkania nie dojdzie, ponieważ strona irańska nie wykazuje po temu najmniejszej chęci.

Spotkanie z ekonomistami w KC PZPR

(Dokończenie ze str. 1)

Planowania przy RM — **Henryk Kisiel**, kierownik Wydziału Handlu i Finansów KC PZPR — **Stanisław Gębala**.

Prezes ZG PTE profesor **Józef Pajestka** poinformował, że w okresie ostatnich kilku lat w Polskim Towarzystwie Ekonomicznym prowadzone były prace nad doskonaleniem systemu planowania i zarządzania. Dla podsumowania wyników prac Zarząd Główny PTE wyłonił zespół złożony z około 100 specjalistów — naukowców i praktyków, który przygotował propozycje zasadniczych rozwiązań reformy gospodarczej w Polsce. Podstawowym problemem — jak podkreślono w przedłożonym opracowaniu oraz w toku dyskusji — jest zmiana układu stosunków między władzami centralnymi a przedsiębiorstwami i ich załogami oraz organami terenowymi. Niezbędne zwłaszcza jest umocnienie roli centralnego planowania i kierowania w kształtowaniu strategii rozwoju społeczno-gospodarczego, zasadnicze zwiększenie samodzielności i odpowiedzialności przedsiębiorstw i jednostek terenowych, a wraz z tym rozwinięcie rzeczywistej samorządności robotniczej i terytorialnej oraz innych form partycypacji i aktywności społecznej.

Rozszerzenie uprawnień samorządu i zwiększenie udziału załóg w zarządzaniu oraz szerokie stosowanie zasady samofinansowania organizacji gospodarczych i jednostek terenowych — prowadząc do wzrostu efektywności gospodarowania — jest jedyną drogą wiodącą do przezwyciężania sprzeczności między ograniczoną wydolnością gospodarki a dużymi aspiracjami społecznymi.

Dziękując wszystkim działaczom PTE, którzy uczestniczyli w pracach nad przedłożonym dokumentem — S. Olszowski podkreślił duże znaczenie tej inicjatywy dla prawidłowego ukierunkowania prac nad reformą. Na VI Plenum Komitet Centralny wyraził wolę dokonania przebudowy systemu funkcjonowanie gospodarki.

Zgodnie z uchwałą VI Plenum powinniśmy dokonać reformy w okresie do końca 1982 roku. Wymaga to wszechstronnych i intensywnych przygotowań. Musimy jednak brać pod uwagę, że bieżąca sytuacja społeczno-polityczna i gospodarcza wymaga szybkich usprawnień mechanizmów gospodarczych. Trzeba tworzyć warunki dla bardziej samodzielnej działalności organizacji gospodarczych, po to między innymi, aby kadra kierownicza mogła sprostać wymaganiom stawianym przez załogi. Trzeba na bieżąco rozszerzać możliwości działania samorządu robotniczego.. Uważamy, że można i należy podjąć realizację doraźnych usprawnień, swego rodzaju „małą reformę" poczynając już od 1. I. 1981 r. Projekt takiego programu w najbliższą środę zostanie skierowany pod obrady komisji Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium Rządu do spraw reformy gospodarczej. Przewidujemy zwłaszcza: istotne zmniejszenie liczby wskaźników dyrektywnych i limitów; eliminację mierników brutto i wprowadzenie kategorii produkcji netto, jako podstawowego miernika działalności gospodarczej przedsiębiorstw; likwidację limitów zatrudnienia, a także eliminację podziału funduszu płac na liczne kategorie: jak fundusz płac osobowy, bezosobowy, honoraria itp.; uchylenie zarządzeń w sposób nie uzasadniony ograniczający kompetencje decyzyjne przedsiębiorstw.

W okresie najbliższych kilku tygodni opracowane zostaną tezy do reformy gospodarczej, które poddane zostaną pod społeczną dyskusję. Pragniemy, aby w pracach nad tymi tezami udział wzięło jak najliczniejsze grono działaczy i pracowników nauki. Dlatego właśnie zwróciliśmy się do ośrodków naukowych i stowarzyszeń społeczno-zawodowych — w tym także do PTE — o skierowanie do udziału w pracach zespołów roboczych komisji ludzi, mogących wnieść twórczy wkład do kształtowania koncepcji reformy i konkretnych rozwiązań systemowych.

Z procesu K. Tyrańskiego

W trwającym przed Sądem Wojewódzkim w Warszawie procesie byłego dyrektora naczelnego „Minexu" K. Tyrańskiego w dalszym ciągu składają zeznania świadkowie. Wśród osób, które złożyły zeznania w piątek, był Zdzisław D. były pracownik „Minexu", a później przez ponad dwa lata — dyrektor PHZ „Intraco". Jak wynika z jego zeznań, między K. Tyrańskim, a nim dochodziło niejednokrotnie do sporów w okresie gdy był dyrektorem „Intraco". Dotyczyły one negocjowania i zawierania kontraktów m. in. na budowę wieżowca Banku Handlowego SA i central handlu zagranicznego.

Świadek scharakteryzował oskarżonego jako człowieka nie znoszącego sprzeciwu, a wykazywanie iż jego decyzje są błędne, prowadziło do ostrych spięć łącznie z pogróżkami, że spowoduje zdjęcie go ze stanowiska. K. Tyrański często posługiwał się argumentem o wyższym interesie gospodarczym lub politycznym, który przemawia za podjęciem forsowanych przez niego decyzji lub też powoływał się na polecenia swoich przełożonych.

Jak powiedział Zdzisław D. krążyły legendy o możliwościach załatwienia różnych spraw przez K. Tyrańskiego. Korzystanie przez niego z telefonu rządowego, paszportu dyplomatycznego oraz specjalnej przepustki samochodowej dawało podstawy, aby sądzić, że — jak powiedział świadek — K. Tyrański cieszył się pełnym zaufaniem trzech ministrów, z którymi współpracował.

Łódź będzie miała kwartalnik społeczno-polityczny

Jak poinformował nas dyrektor Wydawnictwa Łódzkiego — Jacek Zaorski, od roku 1981 będzie ukazywał się w naszym mieście kwartalnik społeczno-kulturalny „Osnowa". Periodyk powstały z inicjatywy łódzkich środowisk twórczych — od lat postulowały one stworzenie takiego forum dla prezentacji swych dokonań — będzie interdyscyplinarnym czasopismem podejmującym szeroko rozumiane problemy współczesnej kultury. Na jego łamach publikowane będą: utwory literackie, prace o funkcjonowaniu kultury, sztuki i nauki, recenzje, omówienia i eseje o aktualnych wydarzeniach artystycznych, materiały o tradycjach kulturalnych Łodzi, publikacje młodych twórców, wspomnienia wybitnych artystów i działaczy kultury, tłumaczenia publikacji autorów zagranicznych. Numery będą zawierały także reprodukcje dzieł plastycznych. Pismo będzie wychodziło w nakładzie 3 tys. egzemplarzy o objętości około 130 stron.

Dodajmy, iż periodyk jest zmodernizowaną kontynuacją almanachu wychodzącego pod tym samym tytułem w latach 1963—71 oraz dwu roczników poświęconych sztuce odbioru sztuce tworzenia, które staraniem WŁ ukazały się ostatnimi czasy. (jb)

Dokumentu końcowego nie będzie

Zbliżający się do końca swej obecnej, 5 sesji, światowy Synod Biskupów, nie uchwali jednolitego dokumentu końcowego na temat roli rodziny katolickiej we współczesnym świecie. Jak poinformowano dziennikarzy na konferencji prasowej w Watykanie, stanie się tak ze względu na niemożność ujęcia w jednolitej syntezie doktrynalno-duszpasterskiej, dwóch odmiennych stanowisk, które pojawiły się w czasie dyskusji na synodzie.

Pierwsze z tych stanowisk, wyrażane przez większość delegatów, opowiada się za nieuleganiem w kwestii doktryny katolickiej na temat rodziny i małżeństwa, „aktualnym opiniom, ponieważ Kościół nie jest reprezentantem nurtu socjologicznego, lecz wyrazicielem i obrońcą niezmiennych kanonów objawienia".

Mniejszość członków synodu, w tym jednak znaczna liczba biskupów i kardynałów, reprezentujących bardzo rozległe regiony świata, stoi na stanowisku, że „doktryna Kościoła nie może opierać się jedynie na pryncypiach teoretycznych, lecz musi być również rezultatem doświadczeń historycznych społeczności wiernych".

Jak wynika z wypowiedzi kardynałów i biskupów, obecnych na konferencji prasowej, nie chodziło jedynie o różnice, dotyczące metody, lecz i stanowisk merytorycznych. Różnice te wystąpiły przede wszystkim wobec problematyki regulacji urodzin. Zgodzono się co do niedopuszczalności przerywania ciąży, natomiast w odniesieniu do innych metod planowania rodziny, pojawiły się wyraźne rozbieżności.

Komunikat „Solidarności"

W związku z licznymi zapytaniami NSZZ „Solidarność" MKZ Ziemi Łódzkiej informuje:

1. Zgodnie ze statutem NSZZ „Solidarność" par. 3 pkt. 8 decyzję o strajku powszechnym na terenie działania MKZ Ziemi Łódzkiej może podjąć jedynie NSZZ „Solidarność" MKZ Ziemi Łódzkiej w porozumieniu z załogami zakładów pracy tego regionu.

2. NSZZ „Solidarność" MKZ Ziemi Łódzkiej nie podjął decyzji o strajku w dniu 20. X. 1980 r.

3. Nasze obecne stanowisko nie przesądza stosunku do ewentualności strajku powszechnego po 20 października, jeżeli wynik dyskusji na forum komisji porozumiewawczej (krajowej) NSZZ „Solidarność" będzie wskazywał na konieczność przeprowadzenia strajku

● 12,30 ZŁ NA GODZINĘ ● 2400 MIESIĘCZNIE

Podwyżka najniższych płac

W wielu branżach płaca najniższa wzrosła ostatnio o 400 zł i wynosi 2.400 zł miesięcznie. Według pierwotnych ustaleń płaca minimalna miała wzrosnąć do tej kwoty dopiero od 1 stycznia 1981 roku. Realizację tej zapowiedzi postanowiono jednak przyspieszyć i już obecnie, równolegle z podwyżkami płac przeprowadzanymi stopniowo w poszczególnych branżach, wzrasta poziom wynagrodzeń najniższych.

Zasady wszystkich obecnych podwyżek są, jak wiadomo, oparte na ustaleniach protokółów porozumienia podpisanych w Szczecinie, Gdańsku i Jastrzębiu. Oznacza to że pracownicy wynagradzani godzinowo otrzymują stawki z wyższej, kolejnej tabeli płac. Przyjęto przy tym zasadę, że najniższa stawka godzinowa musi wynosić 12.30 zł, co stanowi odpowiednik 2.400 zł miesięcznie. Pracownicy płatni miesięcznie otrzymują w zasadzie przeszeregowanie o jedną stawkę płacy zasadniczej. Równocześnie następuje wzrost płac z tytułu zwiększenia ich pochodnych, tj. składników wynagrodzenia liczonych procentowo w stosunku do płacy zasadniczej. Chodzi tu m. in. o dopłaty za godziny nadliczbowe, dodatki stażowe, za pracę w nocy czy na drugiej zmianie. Wszyscy zatrudnieni w gospodarce uspołecznionej otrzymają podwyżki jeszcze w tym roku.

Podwyżka płac minimalnych dotyczy bezpośrednio stosunkowo nielicznej, kilkusettysięcznej grupy pracowników. Każda jednak taka decyzja wymaga podnoszenia zarobków zbliżonych do najniższych, a to już obejmuje wielokrotnie większe grupy zatrudnionych. W obecnej, powszechnej operacji płacowej, trzeba ze sobą godzić — zwłaszcza podczas podziału dokonywanego w samych zakładach — cele społeczne i ekonomiczne. Sprawą wielkiej wagi jest podniesienie — w możliwie maksymalnym stopniu — wynagrodzeń pracowników nisko i średnio zarabiających, a więc tych, którzy najbardziej odczuwają wzrost kosztów utrzymania. Równocześnie jednak nie można dopuszczać do nadmiernego „spłaszczania" wynagrodzeń, godziłoby to bowiem w podstawową dla polityki płac zasadę „według ilości i jakości pracy", obniżałoby rolę płacy jako bodźca do podnoszenia wydajności.

Te same względy, a także nieodzowność zachowania właściwych relacji między dochodami osób czynnych zawodowo i weteranów pracy zdecydowały o podniesieniu najniższych emerytur i rent. Od 1 stycznia 1981 r. najniższe świadczenie emerytalne wyniesie 2.100 zł. Odpowiednio wzrosną też minimalne renty inwalidzkie i rodzinne.

22 PAŹDZIERNIKA

Sesja RN m. Łodzi

22 bm. o godz. 9 w sali przy ul. Piotrkowskiej 104 rozpoczną się obrady Rady Narodowej m. Łodzi.

Tematem sesji będzie problematyka zagadnień rolnictwa, gospodarki żywnościowej i zaopatrzenia rynku w województwie miejskim łódzkim.

W dniu 7 października 1980 r. zmarła w Chicago w wieku 70 lat

Ś † P.

MARIA KOPEĆ

z domu Szymańska

urodzona w Prużanie

Pogrzeb odbył się dnia 10 października br. na cmentarzu św. Wincentego w Chicago, o czym zawiadamiają z głębokim żalem

MĄŻ, SIOSTRY I BRAT z RODZINĄ

Z głębokiem smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 16 października 1980 roku zmarł nasz ukochany Mąż i Ojciec

Ś. † P.

TADEUSZ FRĄTCZAK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 20 października 1980 r. o godz. 16 na cmentarzu Zarzew. Msza żałobna odbędzie się dnia 25 października 1980 r. o godz. 18 w kościele Najświętszego Serca Jezusowego, ul. Zgierska 123.

ŻONA I SYNOWIE z RODZINAMI

W dniu 16 października 1980 roku zmarł w wieku lat 62, nasz najukochańszy Mąż, Ojciec i Dziadek

Ś † P.

WŁADYSŁAW PRUCHNIEWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 października br. o godz. 17 z kaplicy cmentarza przy ul. Ogrodowej 41, o czym powiadamiają pogrążeni w żałobie

ŻONA, SYNOWIE, SYNOWE I WNUCZKI

W dniu 15. X. 1980 r. zmarł opatrzony św. sakramentami

Ś † P.

PIOTR ZAGÓROWSKI

Msza św. żałobna za duszę Zmarłego odprawiona zostanie w klasztorze OO Franciszkanów w Łagiewnikach w dniu 19. X. 1980 r. o godz. 14.

Uroczystości pogrzebowe i wyprowadzenie zwłok nastąpią w tym dniu, po mszy świętej z kaplicy cmentarnej na miejscowy cmentarz w Łagiewnikach; o smutnym tym obrzędzie zawiadamia Krewnych, Przyjaciół i Znajomych pozostała w głębokim żalu

ŻONA z RODZINĄ

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 października 1980 roku odszedł od nas po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 78, nasz najukochańszy Mąż, Ojciec i Dziadziuś

Ś † P.

BOLESŁAW PAWLAK

b. „Orlak" i właściciel taksówki

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 października br. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarza św. Wincentego — Doły, o czym powiadamiają pogrążeni w bólu

ŻONA, CÓRKI, SYN, SYNOWA, ZIĘCIOWIE, WNUCZKI I RODZINA

W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy, że dnia 14 października 1980 roku po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł nasz Mąż i Brat

Ś † P.

GEZA ROZMUS

artysta malarz — batalista

długoletni pedagog szkół plastycznych, średnich i wyższych, oddany Przyjaciel młodzieży, wychowawca kilku pokoleń młodych plastyków w kraju i za granicą. Kombatant walk o niepodległość ojczyzny, żołnierz 6 p.p. Legionów Polskich 1915—1918 r., więzień obozu jenieckiego w Huszt na Węgrzech, żołnierz AK ps. „Ramzes". Odznaczony Krzyżem Niepodległości, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski dwukrotnie Krzyżem Walecznych, dwukrotnie Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz innymi odznaczeniami.

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 października br. o godz. 16.30 z kaplicy na cmentarzu przy ul. Ogrodowej 41 (ewangelicki), o czym zawiadamiają pogrążone w smutku

ŻONA i RODZINA

Dnia 15 października 1980 r. odeszła od nas na zawsze przeżywszy lat 61 kochana Żona, Mamusia i Babcia

WACŁAWA BIENIAS

Pogrzeb odbędzie się w dniu 18 października 1980 roku o godz. 12 na cmentarzu na Mani, o czym powiadamiają pogrążeni w smutku

MĄŻ, SYN z ŻONĄ, WNUCZEK I SIOSTRA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 października 1980 r. zmarł w wieku lat 47 nasz najukochańszy

Ś † P.

WIKTOR PAZURA

rzemieślnik

Pogrzeb odbędzie się dnia 20. X. 1980 r. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarza Kurczaki, o czym powiadamia pogrążona w głębokim smutku

RODZINA

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

W łódzkich derbach lepszy Start

W sali Startu rozpoczął się wczoraj jeden z czterech półfinałowych turniejów, rozgrywanych w ramach tegorocznych pojedynków o Puchar Polski siatkarek.

Zaszczyt inauguracji łódzkiego półfinału przypadł pierwszoligowym zespołom gdańskiej Spójni i stołecznego AZS. Spotkanie wygrały dość łatwo gdańszczanki 3:0 (16:14, 15:9 15:12). Tylko w pierwszym secie podopieczne mgr K. Wieciałowej nawiązały w miarę wyrównany pojedynek, prowadząc nawet 9:2. W pozostałych, siatkarki z Bielan dość wyraźnie ustępowały skuteczniej grającej Spójni.

Drugie wczorajsze spotkanie toczyło się pod znakiem łódzkich derbów. Zgodnie z oczekiwaniami mecz wygrały wicemistrzynie Polski, mając wyraźną przewagę zarówno w ataku, jak i w obronie. Start pokonał łódzkiego beniaminka ekstraklasy 3:0 (15:12, 15:7, 15:12). W zespole gospodarza turnieju najlepiej zaprezentowały się, imponując skutecznym atakiem, pełniąca funkcję kapitana drużyny — Sielicka, pozyskana z warszawskiego AZS — Lizyńczyk oraz dwie nowo kreowane mistrzynie sportu — Kopczyńska i Chmielnicka. Uroczyste wręczenie tych odznaczeń odbyło się przed meczem Start — ŁKS, a obok dwójki wcześniej wymienionych, tytuł mistrzyni sportu otrzymała nie grająca wczoraj z powodu kontuzji — Danecka. Natomiast czwarta legitymacja mistrzyni sportu wypisana dla T. Kaliskiej wręczona będzie przy innej okazji. Kaliską, o czym już pisaliśmy, przebywa we Włoszech, gdzie będzie występowała w pierwszoligowym zespole tego kraju.

Drużyny grały w składzie: Start — **Sielicka, Kopczyńska, Lizyńczyk, Klepacka, Chmielnicka** oraz pozyskana z katowickiego Kolejarza — **Miziurek** (udany debiut w łódzkim zespole), a na zmianę wchodziły — **Malczewska i Pieczara**. ŁKS — **Krogulska, Erbel, Dudkiewicz, Matecka, Bartczak, Borkowska** oraz wchodzące na zmianę — **Piaseczna, Pilarczyk, Trojanowska i Rychter.**

Ci z sympatyków siatkówki w Łodzi, którzy zjawili się w sali na Julianowie, by już na dobre przekonać się o klasie obu łódzkich drużyn pierwszoligowych, muszą z osądami na ten temat poczekać chyba do pierwszoligowych potyczek.

Dziś kolejne dwa mecze turnieju (w)

Od 7:0 — do 8:6

W kolejnym meczu hokejowej ekstraklasy ŁKS zmierzył się wczoraj na łódzkim lodowisku z ostatnią drużyną w tabeli — katowickim Baildonem. Spotkanie zakończyło się skromnym raczej zwycięstwem gospodarzy 8:6 (5:0, 2:2, 1:4).

A zanosiło się na istny pogrom katowickich hutników. Wystarczy dodać że ŁKS prowadził w połowie meczu siedmioma bramkami, mając w tym momencie czyste konto po stronie strat. Rozluźnienie szyków w zespole łódzkim wykorzystali katowiccy hokeiści i tak to ogromna przewaga zakończyła się nikłym zwycięstwem. W drużynie łódzkiej najlepiej zaprezentowali się (o wiele korzystniej aniżeli miało to miejsce w spotkaniu z „Szarotkami") **Rybski oraz Kokoszka i Mużelak.**

Bramki zdobyli dla ŁKS: **Rybski — 3, Mużelak 2 oraz Kokoszka, Masłowski**, a dla Baildonu: **Piecko, Mrówca i Mateja — po 2.**

Niespodzianką jest porażka dotychczasowego lidera tabeli Naprzodu który przegrał w Tychach z tamtejszym GKS 2:4. W pozostałych dwóch spotkaniach zwyciężyli faworyci. Podhale pokonało u siebie Bydgoskich Budowlanych 9:1, a Legia uległa na „Torwarze" sosnowieckiemu Zagłębiu 3:11.

W tabeli prowadzi obrońca tytułu mistrzowskiego, Zagłębie przed Naprzodem i Podhalem. ŁKS zajmuje 5 miejsce

Komunikat „Totka"

W zakładach Małego Lotka z dnia 15 października 1980 r. stwierdzono:

LOSOWANIE I:

5 rozw. z 5 traf — 120.466 zł, 610 rozw. z 4 traf — 1.481 zł, 22.327 rozw. z 3 traf. — 67 zł.

LOSOWANIE II:

2 rozw. z 5 traf. — 277.927 zł, 412 rozw. z 4 traf. — 2.023 zł, 14.779 rozw. z 3 traf. — 94 zł.

EXPRESS LOTEK

11 rozw. z 5 traf. — 177.213 zł, 2.261 rozw. z 4 traf. — 1.293 zł, 76.872 rozw. z 3 traf. — 63 zł.

Dębickie „Morsy" na łódzkim ringu

Eliminacyjne mecze w bokserskiej ekstraklasie powoli zbliżają się do końca. Do zakończenia rozgrywek pozostały jeszcze trzy kolejki mistrzowskich spotkań. I nie trzeba ukrywać, że mają one dla łódzkich drużyn niebagatelne znaczenie. Sprawa idzie o utrzymanie się w I lidze.

W niedzielę, w roli gospodarza wystąpi łódzki Widzew. Jego przeciwnikiem będzie zespół Wisłoki Morsy Dębica. Trenerem tej drużyny jest jeden z najlepszych polskich pięściarzy w powojennej historii tej dyscypliny sportu — **Leszek Drogosz.** Dotychczasowe występy tej drużyny świadczą, że po prostu występując w roli beniaminka w rozgrywkach, spisuje się bardzo dobrze.

Widzew przystąpi do tego spotkania osłabiony brakiem Kolasińskiego, który musi pauzować po nokaucie, jakiego doznał w ostatnim pojedynku ligowym z GKS Jastrzębie. Ponadto nie będzie mógł walczyć po operacji wyrostka robaczkowego **Bogdański.** Mimo to łódzki zespół stać na odniesienie zwycięstwa oraz zrewanżowanie się za porażkę, którą poniósł w Dębicy.

Łódzka Gwardia udaje się natomiast na wyjazdowy pojedynek do Stoczniowca. Pięściarze gdańscy zaprezentowali się łódzkiej publiczności z jak najlepszej strony w pierwszym meczu rozegranym w Łodzi. Mają w swoim składzie kilku bardzo dobrych pięściarzy. Przede wszystkim **Leszka Kosedowskiego**, młodego Ejsmonta w kategorii średniej oraz wielu zawodników należących do czołówki krajowej w poszczególnych wagach. (asz.)

Kalendarzyk KIBICA

SOBOTA

PIŁKA NOŻNA. I liga: **ŁKS — Arka Gdynia**, al. Unii, godz. 16.30.

PIŁKA KOSZYKOWA. I liga mężczyzn: **ŁKS — Legia W-wa**, ul. Kosynierów Gdyńskich, godz. 19 (w niedzielę, godz. 16.30). II liga kobiet: **Tęcza — AZS Kraków**, ul. Karpacka, godz. 18 (w niedzielę, godz. 10.30). **Widzew — AZS Z. Góra**, ul. Armii Czerwonej, godz. 16.30 (w niedzielę, godz. 11).

PIŁKA RĘCZNA. I liga mężczyzn: **Anilana — Wybrzeże Gdańsk**, ul. Kosynierów Gdyńskich, godz. 17 (w niedzielę, godz. 11). II liga kobiet: **Anilana — Junak Włocławek**, ul. Armii Czerwonej 80, godz. 20 (w niedzielę, godz. 13).

PIŁKA SIATKOWA. Półfinał PP kobiet: **ŁKS — Spójnia Gd., AZS W-wa — Start**, ul. Teresy, godz. 16 (w niedzielę: **Start — Spójnia i ŁKS — AZS**, godz. 10).

TENIS STOŁOWY. I liga mężczyzn: **Włókniarz — ROW Rybnik**, ul. 8 Marca 15, godz. 17.45 (w niedzielę, godz. 11.15). II liga: **Elta — Zwar W-wa**, ul. Warecka, **Tęcza — Chełmianka**, ul. Różyckiego, **Elta — Motor II Lublin**, ul. Warecka (wszystkie mecze o godz. 17, w niedzielę o godz. 10).

HOKEJ NA LODZIE. Centralna liga juniorów: **ŁKS — Znicz Pruszków**, ul. Worcella, godz. 18 (w niedzielę, godz. 11).

DŻUDO. Międzynarodowy turniej z udziałem juniorów: **Energii Bukareszt, Honvedu Budapeszt, Georgiu Dey, Resursy, MKS Pałac Młodzieży, WAM, Concordii, Gwardii Łódź Opola, W-wa, AZS W-wa, Olimpii Poznań**, al. Włókniarzy, godz. 10.

BOKS. Okręgowy turniej klasyfikacyjny juniorów, ul. Armii Czerwonej, godz. 17.

ZAPASY. Międzynarodowy turniej juniorów w stylu wolnym, ul. Krzyżowa, godz. 16 (w niedzielę, godz. 9).

STRZELECTWO. I runda drużynowych mistrzostw okręgu z broni pneumatycznej, strzelnice przy ul. Łagiewnickiej i Północnej, godz. 16 (w niedzielę, godz. 9).

NIEDZIELA

BOKS. I liga: **Widzew — Wisłoka Dębica**, ul. Armii Czerwonej 80, godz. 11.

PIŁKA NOŻNA. III liga: **Boruta — Hutnik W-wa w Zgierzu**, godz. 11.

SZACHY. Międzynarodowy mecz **Łódź — Karl-Marx-Stadt**, sala ŁOSz przy ul. Jaracza, godz. 15.

LUDZIE i PROBLEMY o LUDZIE i PROBLEMY

POLOWANIE NA CZARDWNICE?...

— Teraz nastały takie czasy — mówi **Krystyna Simińska**, przewodnicząca Rady Zakładowej ZPW im. A. Struga — żyje właściwie nie wiadomo co następny dzień przyniesie. Na razie jednak załoga nie zgłosiła potrzeby ponownych wyborów do rady. Nie było też takiego postulatu. Owszem, ten czy ów pytał mnie, jak to z tymi nowymi związkami, kierowałam ich więc na Nawrot, a teraz na Sienkiewicza. Kto chce, niech organizuje, ja przeszkadzać nie będę. Swojego stołka też się nie trzymam, bo w „Strugu" jestem od 30 lat, a na przejściu do rady tylko straciłam...

Niezależność w działaniu? Na pewno już się da odczuć, ale przecież nie pracujemy w oderwaniu. Wszyscy musimy brać pod uwagę realia zakładu i kraju, bo inaczej znowu będą pretensje i nieporozumienia. Do tej pory załatwiało się to, co było możliwe i o ile było możliwe. I nikt mi nie zarzuci, że czekałam, by mi ktoś dyktował co mam robić. Tak prywatnie mówiąc... to w stosunku do starych związkowców zaczyna się... polowanie na czarownice...

TRUDNO SIĘ IGNOROWAĆ...

PCz. „Arelan" strajkowała stosunkowo wcześnie — 11 sierpnia. Zalążek „niezależnych" w postaci komitetu założycielskiego wyłonił się na zebraniu warsztatów pomocniczych 25. IX.

— Jesteśmy komitetem tymczasowym — podkreśla przewodniczący **Kazimierz Zaborowski**, ślusarz, który przepracował w „Arelanie" 27 lat. Kiedy następnego dnia przyszliśmy zawiadomić zarząd przedsiębiorstwa, że powstaliśmy, pan dyrektor tylko się uśmiechnął. Już mu doniesiono, ale nic nie rzekł, tylko obiecał pomoc. Bez terminu. Więc tak tułamy się po wydziałach, chodzimy, wyjaśniamy, werbujemy, ale własnego kąta jeszcze nie mamy. Że niby osobowości prawnej brak. A jak za nami jest już ponad 8000 osób, to my nie siła?

— Nie jesteśmy politykami — wtrąca **Lesław Pietrzak**, członek komitetu założycielskiego, nie byliśmy działaczami, ale ktoś się musiał za to wziąć. Nasze koleżanki z innych wydziałów, chcą mieć godziwy zarobek za swą pracę i dobre zaopatrzenie. My, mężczyźni z wydziałów pomocniczych pomyśleliśmy, że realizacja tych postulatów to mało. Trzeba, żeby i u nas były związki co nas oswobodzą, żeby szumne hasła „nic o nas bez nas" nie były kłamstwem. W ubiegłym roku proponowano mi bym został mężem zaufania, odmówiłem, bo chciałem być uczciwy. Wobec kolegów. Jak działać, to tak, żeby rzeczywiście mieć efekty.

— Teraz zwerbujemy biuro. Czytała pani ogłoszenie, że w pokoju 54 siedzimy codziennie od 13? Przychodzą, a jakże i proszą, daj pan więcej deklaracji, bo koledzy też chcą się zapisać. Ale jeszcze to szeptem niektórzy mówią... Mamy wydziały np. skręcalnia, zwijalnia, farbiarnia, gdzie wszyscy do nas przystąpili i mistrzowie i niektórzy kierownicy. A nasi mistrzowie warsztatów pomocniczych nie. Zajmują pozycje wyczekujące — uśmiecha się.

Nasz cel — bronić praw pracownika. Nie odcinamy się od starych związków. My się dopiero uczymy tej roboty, a nasza rada przecież nam w tym pomaga. Były owszem plotki, że jak ktoś wstępuje do „Solidarności", to za ziemniaki będzie płacić więcej, ale to wyjaśniliśmy. Że nikt nic nie traci. Jedenastego października podpisaliśmy z Radą Zakładową (z jej inicjatywy) porozumienie o współpracy. Teraz wspólnie będziemy rozpatrywać wszystkie sprawy pracowników.

Informacja o realizacji postulatów? Nawet listy ich nie otrzymaliśmy. Musimy dopilnować, żeby wejść do komisji rozpatrującej postulaty. Jak się nad tym zastanawialiśmy, to pani przewodnicząca mówi „a po co wam jeszcze taki kłopot". Potem w domu zastanowiliśmy się, że nie trzeba było tak łatwo dać za wygraną, bo stara rada ma w komisji swego przedstawiciela. Musimy to naprawić. A jeśli o współpracy mówimy, to nie tylko o ziemniaki i cebulę chodzi...

— Jasne, że nie tylko o nie — potwierdza **Janina Wieczorek**, przewodnicząca RZ. — Doszliśmy do porozumienia tu w zakładzie wcześniej nim się nasze władze dogadały. Bo my tu bezpośrednio z „niezależnymi" się spotykamy i trudno się ignorować. Zawiesiliśmy nawet sprawę wyborów do rady do czasu, aż się wszyscy pracownicy określą. Chcemy przeprowadzić wybory do rady, mimo że takiego postulatu nie było. Nie chcemy rozdźwięków wśród załogi. A nasz cel jest jeden — dobro pracownika. Slogany? Przecież wiele postulatów strajkowych, to znane nam sprawy, które przekazywaliśmy wyżej w czasie naszej ostatniej kampanii sprawozdawczo-wyborczej. Bolesne jest to, że nie chciano nas słuchać. Tak, odczuwamy zmiany w stylu pracy. I cieszę się, że już ani instancja ani administracja mnie, ani moich następców, kontrolować nie będzie. Cieszę się, że wreszcie to, o co tyle lat walczyliśmy, zaczyna stawać się realne. Myślę o płacach, zmianie norm odzieży roboczej, o wolnych sobotach, nowym układzie zbiorowym i wielu innych sprawach. Smutno mi tylko, że się całą winę na nas — starych działaczy zrzuca...

BEZ STARĆ SIĘ NIE OBEJDZIE.

Tę opinię o „zrzucaniu winy" podziela **Irena Witman** — od roku przewodnicząca RZ w ZPO „Emfor". (36 lat w zakładzie, od uczennicy do mistrza dyplomowanego, produkcję znam, roboty związkowej ciągle się uczę). — Powstał u nas Komitet Założycielski NSZZ. Bez uzgodnienia z nami przeprowadził plebiscyt — czy załoga jest za starą radą, czy za nową? Obliczyli, że 80 proc. jest za nową. My tego nie bierzemy pod uwagę, bo nikogo z plenum RZ przy tym nie było. A powinniśmy przecież te tajne wybory, plombowanie urn, obliczanie głosów zrobić razem. Oni twierdzą, że to tylko przymiarka, ale uprawnienia do przeprowadzenia wyborów nie mają. Czy wybory potrzebne? Takiego postulatu nie było i z naszego rozeznania to nie wynika. A zresztą, teraz byłoby niepoważne, żebyśmy i my taki sondaż przeprowadzali. Nie chodzi o licytowanie się. Związki będą takie, jak zechce załoga. Czekamy aż się „Solidarność" zarejestruje i określi swe zadania. Nasz stosunek do nich? Bardzo pozytywny. Mamy jeden cel. Jak się zarejestrują, oferujemy współpracę, będziemy liczyć się z ich zdaniem. Pierwsze wspólne posiedzenie w dyrekcji mamy już za sobą.

Siedziba komitetu założycielskiego to maleńki pokoik radcy prawnego. Sam komitet to czterej krawcy — modelarze, szwaczka z sali 15, mechanik maszyn prasowalniczych; przewodniczącym jest **Bolesław Balcerewicz** — konserwator sprzętu ppoż. O współpracy i stosunku do nich Rady Zakładowej: — Byliśmy w radzie, zawiadamialiśmy, że załoga chce plebiscytu, umawialiśmy się, że przeprowadzimy go wspólnie. W komisji zostawiliśmy dwa miejsca dla RZ. Przewodniczący zapraszał do udziału w plebiscycie dyrektora i kierownika działu kadr. Zapraszaliśmy powtórnie radę. Pani przewodnicząca na to: „Jutro rano o 8, zacznijmy od sali 15". A następnego dnia mówi mi: „Róbcie sami, my mamy cebulę i jabłka na głowie". Tak powiedziała. A dziś zarzuca się nam fałszowanie wyników.

O stosunku administracji: — Tymczasową siedzibę dostaliśmy. Kiedy coś innego, nie wiemy. Z powielacza i kserografu korzystać się nie da. Przez radiowęzeł można podać tylko suchy komunikat, zaakceptowany każdorazowo przez dyrektora. Jak przewodniczący chciał podać komunikat o podwyżkach (wyjaśnić kwestie 790 i 640 zł) to wpadł dyrektor, przerwał, zrobił się tumult... Mówić dalej? — pyta szwaczka. Jak mówić to całą prawdę — potakują inni członkowie komitetu. Dyrektor produkcyjny, to się w nerwach tak uniósł, że groził wyrzuceniem z pracy... W sumie dwa komunikaty daliśmy i już nam nerwów nie starcza walczyć... o każdą informację. Ile było plotek, że do nowych związków nie warto się zapisywać, bo się tylko traci. Mężowie zaufania i mistrzowie na salę wpadali i mówili — „Nie zapisujemy się do nowych, bo wszystko tracimy, i wczasy, i kasę, i składki będą wyższe". To w radzie im taki komunikat przeczytano... „Nim się dzieciątko narodziło, już mu trumienkę przyszykowano" — komentuje przewodniczący B. Balcerewicz.

Mamy już ponad 800 członków (załoga liczy 1300 osób). W plebiscycie wzięło udział 1120 osób. Z tego za wyborem nowej RZ opowiedziało się 889 osób. Dlaczego robimy robotę za starą radę? Przecież to chodzi o coś zupełnie nowego. O wybór takiego ciała, takiej zakładowej organizacji, która będzie niezależna i od starych i od nowych związków. Która w zakładzie będzie pilnować spraw załogi. Czy to jasne dla wszystkich? Tłumaczyliśmy... Od załogi zależy, jaki ostateczny kształt ta nowa rada przyjmie. A my mamy za sobą większość. W poniedziałek (13. X.) zostaliśmy zaproszeni do dyrekcji

(Dalszy ciąg na str. 8)

SAMORZĄD: idea i praktyka

Na przykładzie rzemiosła

Problemem przewijającym się nieustannie w toku dyskusji jaka objęła całe nasze społeczeństwo, jest jedna z najważniejszych zasad demokracji socjalistycznej i ludowładztwa — kwestia samorządności. Wiele powiedziano na ten temat podczas obrad VI Plenum KC PZPR i w Sejmie. Podczas niedawnych obrad plenum łódzkiej instancji partyjnej, sekretarz KC — Kazimierz Barcikowski powiedział między innymi: — **Trzeba dokonać daleko idących zmian w ustawie o radach narodowych, rozwiązać ważny problem samorządu robotniczego. Czeka na nas także kwestia samorządu spółdzielczego, pomniejszonego obecnie ze szkodą dla samej idei spółdzielczości.**

Problem ten dotyczy wielu dziedzin naszego życia. Przykładem może być także rzemiosło. Właśnie ono, spółdzielczość rzemieślnicza i usługi, są od dawna przedmiotem powszechnej krytyki. I właśnie dlatego głos zabrany ostatnio przez przedstawicieli łódzkiego rzemiosła zasługuje naszym zdaniem na baczną uwagę.

Problem dotyczy nie tylko Łodzi. Warto chyba wiedzieć, że mamy w kraju około 220 tys. zakładów rzemieślniczych z ponad 600 tysiącami pracowników i 80 mld złotych rocznej produkcji. Na terenie województw: łódzkiego, piotrkowskiego, sieradzkiego i skierniewickiego, objętych działaniem łódzkiej Izby Rzemieślniczej, pracuje obecnie ponad 17,9 tys. zakładów, z czego tylko w województwie miejskim łódzkim — 8736. Zatrudniają one ogółem ponad 35 tys osób, przy czym Łódź — 18,9 tys

Obroty rzemiosła w ciągu trzech kwartałów br. stanowią blisko 6 mld zł, z czego usługi — 2,8 mld a produkcja na rynek — 2,4 mld.

Już tylko przeglądając zestawienia statystyczne można zauważyć szereg zjawisk niepokojących. Należy do nich np. dysproporcja między przekraczającym założenia planowe wzrostem liczby warsztatów i ich pracowników, a malejącą liczbą uczniów. Nie trzeba zaś statystyk, lecz wystarczy mieć zdrowe nogi i w poszukiwaniu jakiejkolwiek usługi przemierzyć ulice Wielkiej Łodzi, by przekonać się naocznie że... z rzemiosłem nie wszystko jest w porządku.

I chyba wiele jest racji w stwierdzeniu zawierającym kwintesencję dyskusji odbytej podczas niedawnego spotkania aktywu rzemiosła z terenu owych czterech województw. **Rzecz w tym, że rzemiosło niewiele, lub nic zgoła nie ma do powiedzenia we własnych sprawach. Ponad dwudziestu dyskutantów poruszyło problem konieczności szybkiego odbudowania samorządu rzemiosła, zlikwidowania biurokratyzmu i schematyzmu w działalności instytucji kierujących rzemiosłem. Tak na szczeblu wojewódzkim jak i centralnym.**

Aktyw łódzkiego rzemiosła postanowił o zwołaniu najpóźniej do końca roku nadzwyczajnego zjazdu wojewódzkiego oraz Zjazdu Krajowego Rzemiosła, celem wyboru nowych rad izb rzemieślniczych i Rady Centralnego Związku Rzemiosła. Przywracając podstawowe zasady samorządności postanowiono, że do zarządów cechów i izb rzemieślniczych wybierani w wyborach tajnych, mogą być jedynie rzemieślnicy prowadzący aktualnie warsztaty. Wykluczono możliwość kooptowania członków rad i zarządów spoza delegatów uczestniczących w zjazdach.

Nie mniej ważne są dwa następne postulaty uchwalone przez aktyw. Dotyczą one wzmożenia stałych kontaktów z komitetami PZPR wszystkich szczebli, jako partii kierującej życiem politycznym i gospodarczym kraju, oraz ZSL, którego członkom służy ogromna rzesza zakładów rzemieślniczych i SD — do którego należy wielu rzemieślników. Jednocześnie uznano praktyki tłumienia krytyki, nieliczenia się z opinią działaczy samorządu, a nawet szykanowanie ich, za sprzeczne z zasadami demokracji socjalistycznej.

Te ogólne stwierdzenia rozwinęliśmy następnie w dyskusji z przedstawicielami powołanego na spotkaniu aktywu — zespołu roboczego mającego dopilnować przygotowania nadzwyczajnego zjazdu wojewódzkiego delegatów cechów i spółdzielni rzemieślniczych z terenu działania Izby Rzemieślniczej w Łodzi.

Henryk Bloch, starszy Cechu Rzemiosł Metalowych: — Główne ostrze krytyki skierowane zostało pod adresem łódzkiej Izby Rzemieślniczej, której kierownictwo narzuciło całemu rzemiosłu autokratyczny system kierowania, likwidując całkowicie podstawowe zasady samorządności.

Paweł Saar, przewodniczący Rady Spółdzielni „Budowlana": — Dochodziło do niedopuszczalnych zjawisk tłumienia krytyki. Zresztą, pomagały w tym niejako decyzje różnych przedstawicieli wojewódzkich władz SD.

Red.: — To jest poważny zarzut i wypadałoby go uzasadnić.

P. Saar: — Nic prostszego! — W naszej spółdzielni swego czasu nagle odwołany został przez zarząd Izby jeden z członków Zarządu Spółdzielni. Kiedy Rada Spółdzielni nie uznała tego odwołania, został zdjęty z funkcji zastępcy przewodniczącego koła, SD, a jego sprawę przekazano do Sądu Partyjnego. Postawiono mu w sumie siedem zarzutów, z czego utrzymano w mocy tylko dwa i udzielono nagany. Odwołał się do Centralnego Sądu Partyjnego SD i został całkowicie uniewinniony. Tego rodzaju poczynania mieliśmy jeszcze w innych wypadkach.

H. Bloch: — Najistotniejsze w tej sprawie jest to, że rzemieślnicy nie mieli już obecnie zupełnie nic do powiedzenia w swoich sprawach. Usankcjonowano to niejako obowiązującymi przepisami prawno-administracyjnymi. Czy można się dziwić, że rzemiosło chyli się ku upadkowi, skoro pozbawiono rzemieślników jakiejkolwiek możliwości dbania o jakość kadr?

Red.: — Wolelibyśmy zilustrować tę tezę. Przepisy są właściwie dość jasno określone...

H. Bloch: — Proszę bardzo. Wydziały Handlu i Usług DRN wydają uprawnienia do wykonywania rzemiosła. Wniosek w tej sprawie musi być potwierdzony przez cech, ale bez kontroli kwalifikacji. Delikwent najpierw dostaje koncesję, a potem albo zgłasza się do cechu, albo nie. W wielu wypadkach zresztą w ogóle nie musi. W ustawie o wykonywaniu rzemiosła z 1972 r., w każdej z wymienionych tam grup rzemiosł jest na końcu pozycja — inne nie wymienione. I właśnie na nią nie trzeba żadnych kwalifikacji. Przecież na tej podstawie nastąpił ostatnio tak ogromny rozkwit branży krawieckiej, o której tyle złego powiedziano w naszym kraju ostatnimi czasy.

Red.: — Wiele jest w tym racji. Nie od dziś zastanawiała nas sprawa rzeszy domokrążnych oferentów rozmaitych usług, zajmujących się głównie zbieraniem zaliczek...

P. Saar: — To właśnie grupa, w której nie wymagano kwalifikacji przy wystawianiu koncesji. Za tych ludzi nie możemy my, rzemieślnicy, brać żadnej odpowiedzialności.

H. Bloch: — Ponieważ nikt nas nie pytał o zdanie, nie mieliśmy żadnej możliwości sprawdzenia ich kwalifikacji. Co nie znaczy, że to nie jest potrzebne.

Dam przykład z własnego podwórka. Zgłasza się np. do wydziałów ostatnio masa młodych ludzi chcących otworzyć zakłady usługowe branży motoryzacyjnej. Tyle, że nie mają żadnych zakładów. Kwalifikują to jako usługi u klienta. A ich zakład to teczka z paroma śrubokrętami, kluczami, bloczkiem rachunkowym i pieczątką.

Red.: — Wydaje się, że byłaby to dobra forma usług.

H. Bloch: — Ale pod warunkiem, że taki rzemieślnik będzie miał odpowiednie kwalifikacje i zaplecze warsztatowe. Bez tego zaplecza, odpowiedniego sprzętu, trudno mówić o rzetelnej jakości takich usług. No, a poza tym, gdzie później szukać partacza? Jak wyegzekwować gwarancje i solidność usługi?

Ciągle przysyłają nam takich chętnych z wnioskami do podpisu. Nie uznajemy ich bo jest już cała masa skarg na jakość tego rodzaju usług. Samej idei nikt z nami nie skonsultował. A tymczasem coraz to nowi dostają zezwolenia.

P. Saar: — Nie można mówić o rozwoju jakościowym rzemiosła dopóki ono samo nie będzie mogło decydować o tym, kto ma w nim pracować. I właśnie dlatego chcemy, aby samorząd rzemiosła był prawdziwym samorządem, by mógł rzeczywiście decydować o sprawach codziennych rzemiosła i jego przyszłości.

I tak wynika z tej rozmowy, a przede wszystkim — z uchwalonych przez aktyw łódzkiego rzemiosła wniosków, proces odnowy w samorządnym, dobrze wiedzącym ku czemu zmierza, ruchu rzemieślniczym, nabrał przyspieszenia. Można więc chyba mieć nadzieję, że kierunki tych przeobrażeń dadzą się przede wszystkim odczuć społeczeństwu, w sferze usług i produkcji, jakości kadr i lepszej niż w dotychczasowej praktyce obsłudze wielu potrzeb naszego społeczeństwa.

LESZEK RUDNICKI

Po co studiowałem?

Czarek wiedział, że trudno będzie dostać dobrą pracę, że są problemy z zatrudnieniem absolwentów, zwłaszcza kierunków humanistycznych, ale nie spodziewał się, że aż takie. Liczył na to, że jakoś mu się uda...

W czerwcu tego roku skończył filologię polską na Uniwersytecie Łódzkim, choć nie ma jeszcze przed nazwiskiem trzech upragnionych literek. Pierwszy promotor nie chciał się zgodzić na zaproponowany przez niego temat pracy dyplomowej, musiał więc zmienić seminarium magisterskie. Dlatego właśnie obronę pracy trzeba było przełożyć na później. Ale czasu pozostało już niewiele, bo od stycznia — wojsko. Cały, długi rok...

Na studiach dostawał Czarek 600 złotych stypendium. Nie było to dużo, ale zawsze coś. Od czerwca, zgodnie z przepisami, uczelnia przestała wypłacać pieniądze. Czarek przez trzy miesiące kierownikował więc w akademickim ośrodku jeździeckim w Bogusławicach. Jakoś dawał sobie radę, bo od trzech lat jeździł na koniach w Akademickim Klubie Jeździeckim. Znał konie i ludzi. Lecz jak długo polonista ma się zajmować zawodowo końskimi sprawami, choćby nawet bardzo to lubił?

Pełnomocnik d.s. zatrudnienia absolwentów UŁ zaproponował Czarkowi pracę nauczyciela w województwie łomżyńskim. Tylko stamtąd były jeszcze oferty. I byłby może Czarek wyjechał do dalekiej Łomży z rodzinnego Andrzejowa, gdyby nie pracująca w łódzkim „Textilimpexie" żona i spora szansa otrzymania w przyszłym roku mieszkania spółdzielczego. — A gdzieś bliżej nic nie ma? Może w Skierniewicach? Owszem, są dwa miejsca w szkole — powiedzieli w Skierniewicach — ale na wsi. Kłopotliwy, zbyt kłopotliwy dojazd z Łodzi. Jeszcze gdyby to było na trasie... Odpada. Nie, żeby nie chciał, czy wymagał Bóg wie czego. **Po prostu nie da rady.**

W tej sytuacji poszedł Czarek do „pośredniaka", gdzie też nie znalazł pracy w zawodzie. Księgarnie już obsadzone, podobnie — biblioteki. O szkole nie ma nawet co marzyć. Co prawda niektórzy załatwili sobie pracę w szkole, ale — wiadomo — znajomości... **Czarka najbardziej denerwują studenci zamiejscowi, którzy na pierwszym roku siedzą cicho, jak trusie, a potem nagle stają się wielkimi działaczami studenckimi, po 5 razy podchodzą do egzaminów i przez organizację załatwiają sobie pracę w Łodzi. Może to właśnie oni powinni uczyć w Łomży albo gdzieś pod Skierniewicami?**

Trudno — pomyślał Czarek — skoro tak, to będę pracował fizycznie. Żona zarabia na stażu 2400, trochę pomagają teściowie, trochę — matka-nauczycielka, ale nie można przecież w nieskończoność brać forsy od rodziców. **Pełnomocnik nie może zaoferować pracy fizycznej, a panie z „pośredniaka" obiecały pójść mu na rękę i dać skierowanie, ale do pracy, którą sam musi sobie znaleźć. Ruszył więc na poszukiwania.**

W zakładach Harnama proponowali mu stanowisko pomocnika farbiarza. Akurat jak dla filologa! W „Pollenie" dowiedział się, że może zostać robotnikiem transportu wewnętrznego. Ile będzie zarabiał? — **Jeśli pokaże tylko świadectwo ukończenia szkoły podstawowej — 4600 złotych, jeśli świadectwo maturalne — 2400 złotych, a z dyplomem wyższej uczelni... To nie jest przecież praca dla ludzi z wyższym wykształceniem.**

Kilka dni temu przeczytał ogłoszenie, że potrzeba ekspedienta w sklepie muzycznym. Poszedł się dowiedzieć, ale już pierwsze pytanie rozwiało wszelkie nadzieje. **Nie opłaca nam się zatrudniać przed odbyciem służby wojskowej** — usłyszał — **a poza tym, wie pan, to nie my decydujemy, centrala jest w Warszawie, daleko...**

I w tym momencie Czarek nie wytrzymał: jak to? **To dlatego, że jest polonistą i nie odbył jeszcze służby wojskowej, zostać ma bez pracy. A co na to władze? Czy wiedzą o tym, co się dzieje z absolwentami łódzkich uczelni?** Bo przecież nie o niego jednego tu chodzi, takich jak Czarek jest wielu. **Z dyplomami uniwersyteckimi przepisują papierki w biurach, jeżdżą jako zaopatrzeniowcy, handlują, otwierają butiki...**

Poszedł Czarek do komitetu partii. Nie po to, żeby mu tam pracę załatwili, żeby płakać nad swoim losem, ale — żeby powiedzieć, co się dzieje, zwrócić uwagę na problem, zainteresować, uczulić. Poszedł w imieniu wszystkich, którzy mają podobnie trudny start życiowy, choć nikt go nie wysyłał. Jeżeli sam nie może nic zrobić, to w partii na pewno wysłuchają, wyciągną wnioski, podejmą jakieś decyzje, pomogą... Tyle się mówi ostatnio o racjonalnym zatrudnieniu absolwentów...

Portier przy wejściu skierował go na górę, **do pokoju nr 52.** Ale zanim dotarł do właściwych drzwi, w korytarzu zatrzymała go jedna z pracownic komitetu, wypytując dokładnie, kogo szuka i w jakim celu. Powiedział prawdę: **chce porozmawiać, poinformować, mimo że nie jest członkiem PZPR. Uważa po prostu to za swój obywatelski obowiązek.**

— Ja wiedziałabym, co zrobić na pana miejscu — usłyszał, gdy doszli już do numeru 52.

— Ale ja nie wiem.

— Po prostu poszłabym do pracy! — brzmiała odpowiedź.

Skończyło się na tym, że urzędujący w pokoju nr 52 kierownik wydziału poradził mu udać się do... „pośredniaka" czyli Wydziału Zatrudnienia. Kółko się zamknęło. Jak widać, nie wszyscy jeszcze pracownicy aparatu partyjnego przyzwyczaili się do nowej sytuacji, do tego, że partia musi rozmawiać ze społeczeństwem, wsłuchiwać się w głosy obywatelskiej troski nie tylko na zebraniach i posiedzeniach, ale także — na co dzień.

Jak to często bywa, ostatnią deską ratunku jest prasa. Wiedząc o tym, zawędrował w końcu Czarek do naszej redakcji. — **Nie oczekuję, że załatwicie mi pracę — powiedział — nie możecie przecież zajmować się prywatnymi sprawami każdego kto do was przyjdzie. Ale napiszcie, że absolwenci polonistyki i innych kierunków nie mogą znaleźć pracy, że nie po to uczyli się przez tyle lat, żeby jeździć elektrycznym wózkiem w fabryce. Że nie po to społeczeństwo finansowało ich studia. Napiszcie, że młodzi chcą pracować, ale zgodnie z wyuczonym zawodem i za takie pieniądze, by mogli utrzymać rodzinę.**

Pisaliśmy o tym niejeden raz. Ostatnio nawet przed kilku dniami. I będziemy nadal pisać, bo problem rzeczywiście istnieje, choć niektórzy starają się go bagatelizować. **Sprawa Czarka nie jest wyjątkowa, takich spraw jest dużo, dużo więcej. Niestety...**

PAWEŁ TOMASZEWSKI

Nie tylko nasza, redakcyjna świadomość coraz powszechniejszych trudności z zatrudnieniem absolwentów wielu kierunków uniwersyteckich, każe postawić zdecydowane pytania: Jak w takim razie ocenia się i jak wiąże potrzeby gospodarki z ustalaniem limitów przyjęć na poszczególne kierunki? Kogo przede wszystkim należy winić za istniejący stan rzeczy, w którym nie praca szuka absolwenta, lecz absolwent bezskutecznie kołacze po pracę? A może w dyskusji na ten temat zabiorą, obok studentów, głos także i ci, którzy ich uczą, pełnomocnicy d/s zatrudnienia, koledzy — działacze z SZSP?

Czekamy. Problem jest zbyt ważny, aby go zbyć lamentem nad losem jednego Czarka...

REDAKCJA

RZECZY DZIWNE I CIEKAWE

— Śliczna roślinka! Na pewno jej dobrze zrobi trochę świeżego powietrza za miastem!

dzienniczek

✱ *SPOŚRÓD 3,2 MLN mieszkańców Litwy przeszło 500 osób ukończyło już 100 lat. Najstarsza mieszkanka Litwy ma lat 125.*

✱ SEZON już, co prawda, inny, ale wciąż wspomina się niefortunne tegoroczne lato. Takie było ono np. dla dzieci pracowników „Hortexu" z Góry Kalwarii, które pojechały na kolonie do Komnina niedaleko Słupska. Jako wychowawców zatrudniono tam studentów zaledwie po I roku, więc zdarzały się rozmaite wybryki niedojrzałych przełożonych, m. in. pan Tomek, student germanistyki, trzymał swoją grupę w ryzach zadając dzieciom za karę wykonanie kilkudziesięciu „pompek". Jako szefa kuchni zatrudniono zachłanną kobietę, która okradała dzieci, podając im zbyt małe porcje, a gdy akurat trzeba było by dała im jak najmniej (jeśli nie wcale), to nakarmiła je nieświeżą rybą, co spowodowało zatrucie kilkudziesięciorga dzieci. Dodatkowe zajęcie mieli skutkiem tego lekarze aż w czterech okolicznych szpitalach. Cóż to za sprawiedliwość: rodzice pracują wśród „hortexowych" słodkości, a dzieci odpoczywają w towarzystwie katów i trucicieli.

✱ *OGŁOSZENIE w „Berliner Morgenpost": „Znany pisarz uczyni bohaterem swojej nowej książki tego, kto wynajmie mu 3-pokojowe mieszkanie w starym domu, z centralnym ogrzewaniem i łazienką".*

✱ IDYLLICZNIE rozpoczęła się znajomość Waldemara Cz., elektryka z Warszawy, z Joanną J. zamieszkałą niedaleko stolicy. Spotkali się na wczasach, zaprzyjaźnili itd. Po powrocie z wczasów Joanna często odwiedzała Waldemara, dostała nawet klucze do jego mieszkania. Sytuację odmieniła tzw. zasadnicza rozmowa, w czasie której przyciśnięty do muru oblubieniec stwierdził iż ani myśli się żenić, woli już towarzystwo rybek, które hoduje w akwariach. Wzgardzona Joanna kupiła dwie butelki denaturatu i wlała całą ich zawartość do akwariów, skutkiem czego hodowca po powrocie do domu znalazł pięćdziesiąt martwych „welonów". W rewanżu dał wycisk Joannie oraz zdemolował jej mieszkanie. Sprawa trafiła do sądu.

✱ *„ZAWODOWY SYMULANT" żyje w Irlandii, nazywa się Bill McLeroy i ma 75 lat. W ciągu 33 lat odbył on różne kuracje w 30 szpitalach. Tytuł „zawodowego symulanta" nadali mu lekarze.*

✱ OSOBLIWIE pojmują swoje obowiązki służbowe funkcjonariusze Miejskiej Służby Porządkowej w Krakowie, choć z pozoru niczego im nie można zarzucić. Oto gdy np. na Małym Rynku kierowcy parkują swoje samochody w miejscach niedozwolonych, służba porządkowa obserwuje to ze spokojem i nie reaguje aż do chwili, gdy kierowca zamknie samochód i sobie pójdzie. Dopiero wtedy wkraczają do akcji: zawiadamiają „Pomoc Drogową", która przenosi samochód na odległy parking. Funkcjonariusze z pewnością są biegli w przepisach, zwłaszcza dotyczących ściągania pieniędzy, ale życzliwości w ich działaniach nawet na lekarstwo.

✱ *OD 30 LAT żyje wśród jadowitych węży Horst Gettel z Berlina. Pracuje on wraz z żoną na jedynej w NRD fermie, gdzie hoduje się żmije. Zadaniem tej hodowli jest uzyskiwanie jadu — cennego surowca dla farmakologii. „Dojąc" żmije, Horst Gettel już 14 razy został przez nie ukąszony.*

✱ INSPEKTORZY NIK przeprowadzili kontrolę skierowań do sanatoriów w Lądku-Zdroju. Zbadano 200 skierowań. Okazało się, że tylko 30 pacjentów ma do nich prawo, ponieważ przedtem leczyli różne dolegliwości. Pozostali przybyli do sanatoriów podleczyć się na wszelki wypadek.

— Aniu, miałaś rację! To nie była wcale opaleniz-na.

✱ *WE WŁOSKIM MIEŚCIE CASORIO, aby pokryć część długów komunalnych sprzedano na licytacji ratusz. Aby zwrócić dalszą część długów planuje się dać pod młotek m. in. dwie szkoły.*

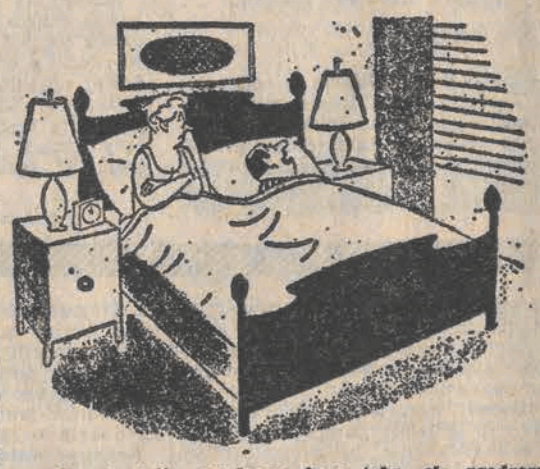

— Ja nie tylko zgadzam się z tobą, ale zgadzam się również ze wszystkim, co kiedykolwiek powiesz w przyszłości.

Popularna także i w USA Sophia Loren rozdaje autografy podczas wizyty w jednym z bostońskich domów towarowych, gdzie reklamowała wodę kolońską, nazwaną jej imieniem. CAF — UPI

UFO czy... sekta fanatyków?

Cała sprawa zaczęła się trzynaście lat temu, kiedy to w stanie Colorado w USA znaleziono okaleczoną martwą krowę. Z dużej części jej ciała zdjęta była skóra, wycięto również w kilku miejscach kawałki mięsa. Precyzja zabiegu, a także zupełny brak śladów, wykluczały możliwość napadu dzikich drapieżników. Od tamtego dnia do chwili obecnej znaleziono w USA ponad 8 tys. takich okaleczonych zwierząt. W przeważającej większości ofiarami są krowy, rzadziej byki. W każdym przypadku z krowy usuwane są precyzyjnie całe połacie skóry, a często niektóre narządy, zwłaszcza oczy, uszy i genitalia. Nierzadko też z ciała wyciągana jest krew. I w każdym przypadku przy ciele ofiary brak jakichkolwiek śladów. Od trzynastu lat trwa dyskusja, prowadzona już nie tylko na łamach prasy: kto i w jakim celu okalecza bydło w USA? Sprawą zajęły się ostatnio czynniki oficjalne.

Istnieją trzy teorie. Według pierwszej, za okaleczanie bydła odpowiedzialna jest sekta uprawiająca kult starożytnej egipskiej bogini Izis. Symbol tego kultu stanowi krowa, zaś ceremoniał kultowy zawiera także okaleczanie krów. Przeciwko przemawia jednak precyzja chirurgicznych zabiegów, wymagająca doskonałych narzędzi i dużego kunsztu chirurgicznego, a także brak jakichkolwiek śladów w bezpośrednim pobliżu ciał ofiar.

Ten ostatni aspekt sprawy ma — według niektórych — dowodzić, że za okaleczanie krów odpowiedzialna jest jakaś agencja rządowa. Problem tylko, w jakim celu okaleczano by potajemnie bydło? Tu argument zasadniczy: organizacja to przecież ludzie, a ludzie nie są niewidzialni i muszą zostawiać ślady. Skoro nie wykryto żadnych śladów i skoro nawet psy, znajdujące się w pobliżu okaleczonych krów nie wyczuły nigdy napastników, to...

...Oczywiście, pozostaje jeszcze jedno wyjaśnienie: UFO i kosmici. Pytanie tylko, po co im podróbki cielęce?

Filmowi piraci

Amerykańscy i angielscy wytwórcy filmowi mają wielkie zmartwienie. Sen z oczu spędzają im piraci filmowi. Gangi, które kradną drogie filmy jeszcze przed ich rozpowszechnieniem, wykonują kopie i sprzedają po konkurencyjnej cenie. Policja aresztowała w Londynie 6 osób, w których mieszkaniach znaleziono kopie paru premierowych filmów, jak również aparaturę do kopiowania filmów.

W branży filmowej zaczyna się więc dziać podobnie jak w przemyśle płytowym czy kasetowym. Czarnorynkowy handel tymi artykułami przyniósł ostatnio międzynarodowym gangom dochody w wysokości miliarda dolarów.

Istnieje dużo różnych sposobów, by się dostać do słynnej Księgi Rekordów Guinessa. Pascal Vincent z Paryża na przykład próbuje pobić rekord siedzenia w wannie, wypełnionej... keczupem!
CAF — Keystone

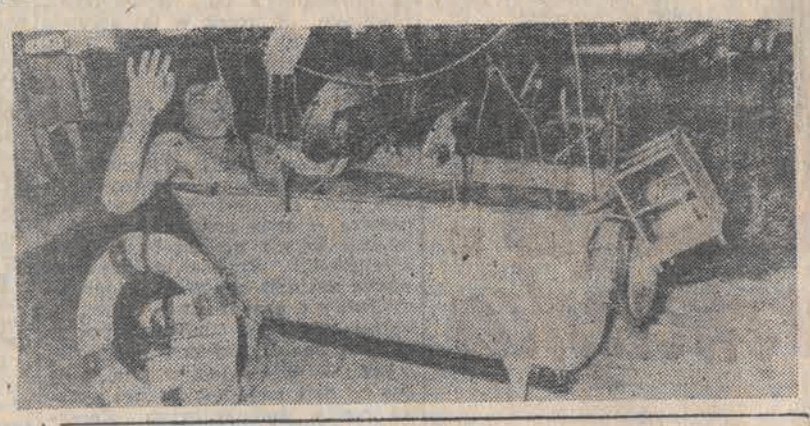

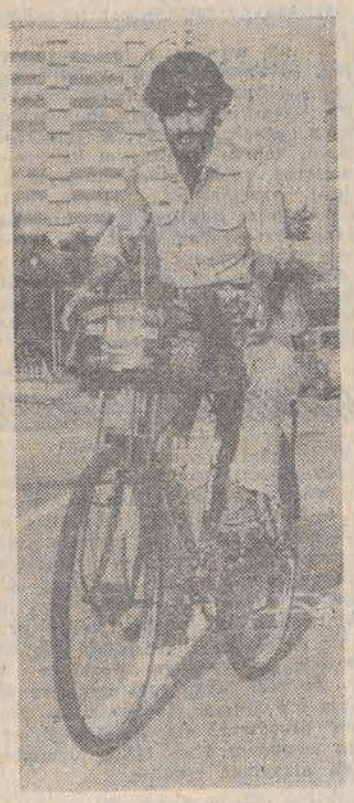

Kariera Bolka i Lolka

Światową karierę zrobił serial „Bolek i Lolek", który stał się bestselerem filmowym, konkurującym z powodzeniem z filmami Walta Disneya o Mickey Mouse i Kaczorze Donaldzie. Wystarczy powiedzieć, że filmy te w Polsce — jak wykazały prace Ośrodka Badania Opinii Publicznej TV — ogląda 12 mln dzieci i dorosłych, zaś w świecie ponad pół miliarda najmłodszych i najstarszych miłośników małego ekranu.

Filmy z „Bolkiem i Lolkiem" zdobyły sobie ogromną popularność, a „Film Polski" sprzedaje je do ponad 100 krajów w świecie. Pokonały one wszystkie bariery językowe i religijne, a ostatnio jako jedyne filmy zagraniczne mogą być z woli ajatollaha Chomeiniego wyświetlane w... Iranie.

Oglądają je mali Amerykanie i Kanadyjczycy, Australijczycy i Nowozelandczycy oraz Rosjanie i Chińczycy. Podobizny z „Bolkiem i Lolkiem" zdobią recepcje PLL „Lot" z Bangkoku, a pocztówki z kadrami z ich filmów zbierane są przez dzieci z całego świata.

Od 1963 roku zrealizowano już ponad 160 filmów z Bolkiem i Lolkiem, w tym również pierwszy pełnometrażowy polski film animowany „Wielka podróż Bolka i Lolka". Obecnie kończy się realizacja tego filmu w wersji odcinkowej dla potrzeb TV.

Bolek i Lolek wyszli już dawno z filmowego kadru i ekranu TVP. Ich filmowe postacie mają własne bogate życie, w społeczności dziecięcej. W skład swego szczepu przyjęli ich harcerze z Wejherowa, a akt nadania członkostwa przesłano do Studia Filmów Rysunkowych w Bielsku-Białej. Natomiast Zarząd Główny Ligi Ochrony Przyrody mianował Lolka (tego grzeczniejszego) młodzieżowym strażnikiem przyrody. Bolek i Lolek byli symbolem zimowej spartakiady młodzieży w 1978 r. w Bielsku-Białej, a plakaty z ich podobiznami są prawdziwym rarytasem wśród zbieraczy. Obaj mają też honorowe odznaki Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Rowerem dookoła świata. W ciągu 6 lat Jay Mandal z Kalkuty przebył 100.000 km, zwiedzając 73 kraje. Był w południowo-wschodniej Azji, na Środkowym Wschodzie, w Afryce; tego lata był na olimpiadzie w Moskwie, potem przejechał Finlandię i promem przybył do Szwecji. Zamierza wrócić na krótko do Indii, by wziąć udział w zawodach kolarskich, potem wybiera się do Ameryki i znów do Afryki, która jest jego ulubionym kontynentem. N/z: Jay podczas pobytu w Szwecji.

ROZKOSZE ŁAMANIA GŁOWY

191

REDAGUJE JERZY KAŁUŻKA

Krzyżówka

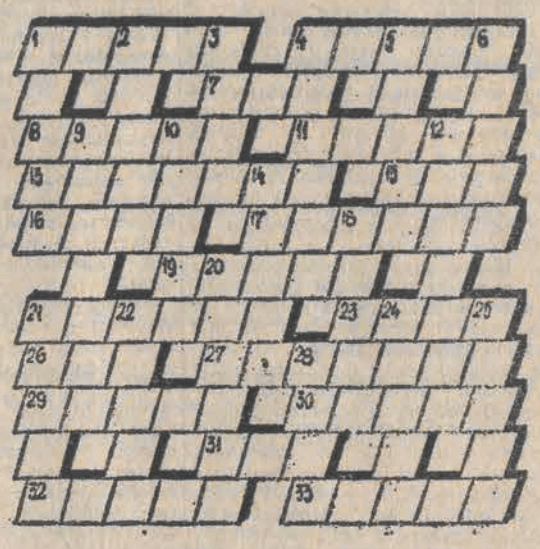

Poziomo: 1. Drzewo krajów tropikalnych, dostarczające owoce przypominające brzoskwinię, 4. Tradycyjna, obrzędowa potrawa wigilijna na Rusi i na Litwie, 7. Ptak z rzędu kuraków, 8. Sakwa, trzos, 11. Zamek błyskawiczny, 13. Kłopot, 15. Imię wschodnie z „Czterdziestu rozbójników", 16. Dydelf, 17. Uchatka, 19. Środek grzybobójczy, 21. Istota drobiazgowa, 23. Łączy dwa brzegi rzeki, 26. Cyganka z „Chaty za wsią" Kraszewskiego, 27. Wydział kancelarii papieskiej, 29. Autor „Boskiej Komedii", 30. Jezioro w Finlandii, 31. Łowca mysz, 32. Ogłoszenie w prasie, 33. Bojaźń, lęk.

Pionowo: 1. Miasto i półwysep w Chinach, 2. Świecą na nim gwiazdy, 3. Mgła nad bagnami, 4. Zbiórka datków, 5. Dawna złota moneta, która przetrwała w Polsce w obiegu do drugiej połowy XIX wieku, 6. Tkanina wełniana z przędzy czesankowej o splocie skośnym, 9. Widowisko, 10. Rosyjski Stanisław, 12. Leczniczy wyciąg roślinny, 14. Główna tętnica, 18. Stolica Jordanii, 20. W nim studenckie stopnie i oceny, 21. Włoskie miasto w którym studiował M. Kopernik, 22. Akwariowa ryba, 24. Prawy dopływ Wagu, 25. Okres 645-650 w dziejach Japonii, 28. Przywódca jugosłowiańskich komunistów.

Konikówka

TW	KI	ZK	TR	IE	PE
ZE	EA	IN	MO	AW	ZE
SS	OS	EL	GI	RA	GO
WT	ER	RO	WŁ	WI	AL

Rozpoczynając od lewego dolnego rogu należy przejść ruchem konika szachowego pola figury i odczytać rozwiązanie dotyczące Teatru Wielkiego. Do rozlosowania: 10 biletów wstępu do TW. Termin nadsyłania rozwiązań tygodniowy.

Rozwiązanie „Rozkoszy łamania głowy" nr 189

KRZYŻÓWKA — Poziomo: Tarok, kota, opoka, Anin nabab, paka ata, Ares analiza jasnota kosa Oba, tran, fakir, Kali ikona Asam, Arpad. **Pionowo:** Tona, apatia roba, Oka kabanos, kapela Onasi tik, Anspa ratafia, anonim zębina jętka, skala, okop Aras, ras akr.

REBUS — Małgorzata Bogdańska.

NAGRODY KSIĄŻKOWE WYLOSOWALI:

Jadwiga Kokowska, Łódź, ul. Rzgowska 56a/14 Irena Zabieglińska, Pabianice ul. Wyspiańskiego 1/51, Jan Laskowski Łódź ul. Turnie 31, Sylwia Przybył Łódź ul. Lutomierska 111, Elżbieta Mróz, Łódź, ul Rojna 50/45

Nagrody są do odbioru w sekretariacie naszej redakcji.

ZNAKI ZODIAKU

BARAN (21.3.—20.4) Zbyt wiele oczekujesz od ludzi i stąd często popadasz w zniechęcenie. Spróbuj znaleźć sprzymierzeńca pod znakiem Raka. Pod koniec tygodnia większy dopływ gotówki.

BYK (21.4.—21.5): Zmiana otoczenia dobrze by wpłynęła na Twoje samopoczucie. Sprawy sercowe ułożą się pomyślnie. W pracy niespodziewane wyróżnienie.

BLIŹNIĘTA (22.5.—21.6): Tylko stanowczość pomoże Ci w osiągnięciu celu. Nie ulegaj chwilowym nastrojom. Otrzymasz wiadomość która Cię zaskoczy, a potem wprawi w dobry nastrój.

RAK (22.6.—22.7): Wyjazd w gronie przyjaciół. W pracy zmiany personalne, które będą pośrednio dotyczyć i Ciebie. W nowej sytuacji musisz wykazać się dużym taktem i rozwagą.

LEW (23.7.—23.8): Przyszłość pokaże czy podjąłeś słuszną decyzję. Na pewno nie wszystko idzie po Twojej myśli, ale „nie ma róż bez kolców". Pod koniec tygodnia wyjazd w gronie rodzinnym.

PANNA (24.8.—23.9): Przyznaj sobie trochę czasu do namysłu. Pochopnie podjęta decyzja może mieć nienajlepsze skutki. Upewnij się raz jeszcze, że obrałeś właściwy kierunek działania.

WAGA (24.9.—23.10): Nikt Cię nie przerażają trudności finansowe. Już wkrótce wypłyniesz na „spokojne wody". Ktoś bliski sprawi Ci miłą niespodziankę. Telefon od znajomej sprowadzi wspomnienia i refleksje.

SKORPION (24.10.—22.11): Nie zapominaj o zobowiązaniach. Możesz stracić zaufanie ludzi, na których powinno Ci zależeć. Pomyśl o swoim zdrowiu, ograniczając wyczerpujący tryb życia.

STRZELEC (23.11.—21.12): W sprawach codziennych pełna jasność. Trochę inaczej rysuje się obraz w sferze uczuć. Wahasz się, bo nie jesteś pewien swego serca. List od bliskiej osoby zdopinguje Cię do podjęcia stanowczej decyzji.

KOZIOROŻEC (22.12.—20.1): Twoja zaradność przyniesie owoce. Nie zmarnuj tylko dorobku zbytnią rozrzutnością. Wyjazd, a następnie burzliwa narada przyniosą zmiany, na które oczekiwałeś.

WODNIK (21.1.—18.2): Wystrzegaj się przedwczesnych decyzji. Musisz się zorientować w całokształcie sprawy, aby mieć zupełnie jasny pogląd. Pod koniec tygodnia wydatki związane z jakąś domową inwestycją.

RYBY (19.2.—20.3): Awans, lub propozycja zmiany pracy wprowadzi Cię w stan podniecenia. Wykorzystaj je dla umocnienia swej pozycji. Masz szanse osiągnąć to o czym od dawna marzyłeś. Znaki przyjazne: Koziorożec i Lew.

Specjaliści o chorobach przyzębia

Wśród całego szeregu tzw. chorób społecznych, ciągle zbyt mało uwagi poświęca się sprawie jakości naszych zębów. Tymczasem wiadomo od dawna, że właśnie stan uzębienia ma w wielu przypadkach decydujących wpływ na ogólny stan zdrowia.

Poważnym problemem w tej dziedzinie są choroby przyzębia i właśnie temu tematowi poświęcone zostało ogólnopolskie sympozjum Sekcji Parodontologii Polskiego Towarzystwa Stomatologicznego, które obradować będzie w Łodzi przez dwa najbliższe dni.

Program sympozjum stawia na pierwszym miejscu, obok zagadnień terapeutycznych, problematykę profilaktyki i szerokiej oświaty zdrowotnej. Jednym z podstawowych sposobów zapobiegania występowania chorób przyzębia jest bowiem właściwa higiena jamy ustnej. Uczestnictwo w obradach ponad 400 specjalistów krajowych i z krajów demokracji ludowej, pozwoli na ukształtowanie kierunków dalszego upowszechnienia nowych metod profilaktyki i leczenia chorób przyzębia. (er)

ZIELONE ŚWIADECTWO URODZENIA

Jutro druga niedziela akcji „DP"

We wczorajszym numerze „DP" podaliśmy, że akcja naszej redakcji i ŁK FJN pod hasłem „Zielone świadectwo urodzenia" organizowana będzie jutro, czyli w niedzielę, na czterech łódzkich osiedlach mieszkaniowych oraz w Zgierzu. Dziś z przyjemnością możemy poinformować, że włączą się do niej także łodzianie z osiedla Wierzbowa, administrowanego przez PGM-Śródmieście. Tak więc jutro sadzić będziemy drzewka dla najmłodszych mieszkańców naszego województwa aż w sześciu miejscach.

A oto dokładne terminy rozpoczęcia akcji:

Teofilów (skwer przy skrzyżowaniu ulic Rydzowej i Rojnej) — godz. 10;

Retkinia (zbiórka przed blokiem nr 301 przy ul. Marchlewskiego) — godz. 10;

Osiedle Zgierska-Stefana (zbiórka przed budynkiem administracji przy ul. Trenknera 27) — godz. 10;

Osiedle 650-lecia w Zgierzu (trawniki wzdłuż ul. Witkacego) — godz. 10;

Osiedle Konstytucyjna (zbiórka przed ROM nr 2 przy ul. Neonowej 1) — godz. 11;

Osiedle Wierzbowa (zbiórka przed ROM nr 8 przy ul. Nowotki 115) — godz. 11. (ptom)

Najpilniejsze zadania rolniczych spółdzielni produkcyjnych

W województwie miejskim łódzkim istnieje 28 rolniczych spółdzielni produkcyjnych, gospodarujących na 6,2 tys. ha. W ciągu dwóch ostatnich lat podwoiła się wielkość posiadanych przez nie gruntów, a liczba spółdzielni wzrosła o 7. Do czołówki najlepiej gospodarujących spółdzielni należą: **Dąbrówka, Ksawerów, Wiskitno, Olechów.** Ogólny areał spółdzielczy zwiększa się rocznie o około 700 hektarów, głównie przejmowanych z Państwowego Funduszu Ziemi. Spółdzielnie nastawione są głównie na hodowlę trzody chlewnej (posiadają 9 tys. sztuk), a ponadto hoduje się tam 2900 sztuk bydła i 2,2 tys. owiec.

Wczorajszą naradę z udziałem prezesów, głównych księgowych, członków Rady WZRSP i aktywistów samorządowych — poświęcono omówieniu zadań na IV kwartał tego roku i rok następny.

Jak wynikało z wypowiedzi prezesa WZRSP — J. Bonińskiego — spółdzielcy odstawili już więcej niż zaplanowano zbóż oraz jaj, a teraz gromadzą rezerwy ziemniaków na zimę. Do najpilniejszych zadań należy wywiązanie się z wszystkich tegorocznych dostaw oraz właściwe gospodarowanie w roku przyszłym. Istnieje konieczność koncentrowania wysiłków na ukończeniu rozpoczętych już inwestycji: ferm bydła i brojlerni. W celu poprawy efektywności gospodarowania niezbędne jest wprowadzenie specjalizacji, racjonalne wykorzystywanie pasz, rezerw produkcyjnych itp. W kilku spółdzielniach trzeba poprawić słabe dotychczas wyniki ekonomiczne. WZRSP trzeba odbiurokratyzować, aby przestał być urzędem tonącym w statystyce.

Na naradzie zasłużeni spółdzielcy zostali udekorowani odznaczeniami państwowymi. **Złoty Krzyż Zasługi otrzymał Jerzy Cieśliński. Srebrny Krzyż Zasługi — Kazimierz Łuczak i Mieczysław Włodarczyk. Odznaki Zasłużonego Działacza Ruchu Spółdzielczego otrzymali: Marian Marczak, Józef Woźnica i Czesław Kozera. RSP Wiskitno, obchodzącej jubileusz 25-lecia, przyznano Honorową Odznakę m. Łodzi.** (k)

Zbiórka makulatury

Dziś RSW „Prasa — Książka — Ruch" wspólnie z Okręgowym Przedsiębiorstwem Surowców Wtórnych w Łodzi organizuje społeczną zbiórkę makulatury. Tego dnia przyjmować je będą w godzinach 8—13 wszystkie punkty sprzedaży RSW „Prasa — Książka — Ruch" w województwach: miejskim łódzkim, piotrkowskim, skierniewickim i sieradzkim. Wpływy z jej sprzedaży po potrąceniu kosztów transportu i innych przekazane będą na cele społeczne. (s)

dyżury SKLEPÓW

W niedzielę w godz. 10—16 otwarte będą sklepy delikatesowe i spożywcze przy ul.: Zachodniej 25, Wojska Polskiego 136, pl. Niepodległości 4, Dzierżyńskiego 76, Piotrkowskiej 96, Puszkina 10, Długosza 7/9; w godz. 11—16 sklepy cukiernicze przy ul.: Łagiewnickiej 35, Wojska Polskiego 20, Tybury 1, Plantowej 1 b, Pabianickiej 126, Rzgowskiej 39, Cieszkowskiego 4, Przybyszewskiego 63, Marchlewskiego 37, Kasprzaka 26, Piotrkowskiej 97, Narutowicza 41, Nowomiejskiej 1, Nowotki 86 i 150 a, Obrońców Stalingradu 20, Mickiewicza 59, Tuwima 63, Armii Czerwonej 31 i 68/70; w godz. 10—16 kwiaciarnie przy ul.: Zgierskiej 40, Dąbrowskiego 91, Rzgowskiej 77, A. Struga 32, al. Kościuszki 80, Piotrkowskiej 85, Nawrot 2, Nowotki 24, Obrońców Stalingradu 31, Armii Czerwonej 105. (k)

Z Łodzi w kilku zdaniach

SOBOTA

◆ **Na wycieczkę po Łodzi zaprasza TPŁ.** Zbiórka zainteresowanych o godz. 15.30 u zbiegu al. Mickiewicza i ul. Żeromskiego (od strony Parku Poniatowskiego).

◆ **„Klechdy polskie" — spotkanie w Dziecięcym Kinie „Przygoda"** z bajkami z archiwum „Se-Ma-Fora" o godz. 17 w DDK (ul. Żubardzka 3).

◆ **Koncert galowy w wykonaniu artystów scen łódzkich na inaugurację roku kulturalno-oświatowego** w SDK „Lutnia" (ul. Łanowa 14) o godz. 17.30.

NIEDZIELA

◆ **Występy Zakładowej Orkiestry Dętej „Uniontexu"** o godz. 11 w Parku Źródliska (przy altanie).

◆ **Projekcja filmów oświatowych z cyklu „Ludy tropików"** o godz. 12 w Muzeum Archeologicznym i Etnograficznym (pl. Wolności 14).

CO GDZIE KIEDY

W Łodzi i województwie miejskim łódzkim

WAŻNE TELEFONY

Informacja o usługach	398-10
Informacja kolejowa	655-55, 284-69
Informacja PKS	
Dworzec Centralny	265-96
Dworzec Północny	747-20
Informacja telefoniczna	93
Komenda Wojewódzka MO	
Centrala	677-22, 292-22
Pogotowie ciepłownicze	253-11
Pogotowie drogowe „Polmozbyt"	408-32
Pogotowie energetyczne	
Rejon Łódź-Północ	334-31, 609-32
Rejon Łódź-Południe	334-28
Rejon Pabianice	37-10
Rejon Zgierz	16-34-49
Rejon oświetlenia ulic	881-15
Pogotowie gazowe	395-85
Straż Pożarna	98, 666-11, 793-55, 257-77
Pogotowie MO	97
Pogotowie Ratunkowe	99
Pomoc drogowa PZMot.	52-81-10, 706-87
Centrala Informacyjna PKO	731-82
TELEFON ZAUFANIA czynny w godz. 15—7 rano	337-37

TEATRY

WIELKI — godz. 18 — „Włoszka w Algierze";
19.10. — j.w.

JARACZA — godz. 19.30 — „Kartoteka";
19.10. — j.w.

MAŁA SCENA — godz. 19.30 — „Rozmowy uchodźców";
19.10. — j.w.

7.15 — godz. 15.30 — „Jednak kabaret";
19.10. — j.w.

NOWY — godz. 19.15 „Uroczysty bankiet w zakładzie pogrzebowym";
19.10. — j.w.

MAŁA SALA — godz. 20 — „Umrzeć ze śmiechu";
19.10. — j.w.

POWSZECHNY — godz. 18.15 — „Kopciuch";
19.10 — godz. 19.15 — „Colas Breugnon"

MUZYCZNY — godz. 18 „Pericola"
19.10. — godz. 18 — „Cnotliwa Zuzanna"

ARLEKIN — godz. 17.30 „Cud krasawica"
19.10. — godz. 18 — j.w. (zamkn.)

PINOKIO — godz. 12 — „W niezwykłym ogrodzie" (na placu przy USC Łódź-Polesie); 17.30 — „Ballada o bochenku chleba"; 20 — „Czarny kabaret";
19.10. — godz. 12 — „Ballada o bochenku chleba"; godz. 20 — „Czarny kabaret"

FILHARMONIA (Narutowicza 20) — godz. 18 — koncert symfoniczny — Orkiestra Symfoniczna PFŁ; dyrygent — Jacek Kasprzyk; solista — Tadeusz Chmielewski (fortepian). W programie: M. Ravel — Pawana na śmierć infantki; M. Ravel — Koncert fortepianowy G-dur; W. A. Mozart — Symfonia g-moll KV 550.
19.10 — nieczynna

MUZEA

HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) — nieczynne;
19.10. — godz. 11—16

ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (Zgierska 147) — godz. 10—16;
19.10. — j.w.

ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) — godz. 11—17;
19.10. — godz. 10—16

WŁÓKIENNICTWA (ul. Piotrkowska 282) — godz. 10—15;
19.10. — j.w.

SZTUKI (Więckowskiego 36) — godz. 10—17;
19.10. — godz. 10—16

MIASTA ZGIERZA (Zgierz, Dąbrowskiego 21) — godz. 10—13;
19.10. — godz. 10—14

WYSTAWY

OŚRODEK PROPAGANDY SZTUKI (Park Sienkiewicza) — godz. 11—18 — rzeźba H. Burca
19.10. — godz. 11—18 — j.w.

• • •

ŁÓDZKI PARK KULTURY I WYPOCZYNKU (na Zdrowiu)

LUNAPARK — nieczynny

KĄPIELISKO „FALA" (al. Unii 4) — nieczynne

ZOO — codziennie od godz. 9 do 17 (kasa do 16)

PALMIARNIA — codziennie od godz. 11 do 17 (oprócz poniedziałków)

OGRÓD BOTANICZNY — codziennie od godz. 9 do zmroku

KINA

BAŁTYK — „Manhattan" USA od lat 18 godz 10, 12, 14, Film przedpremierowy z czytaną listą dialogową — „Czas Apokalipsy" USA od lat 18, godz. 16, 19;
19.10. — j.w.

IWANOWO — „Hair" USA od lat 15, godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20;
19.10. — Bajki — „Reksio kompozytor" godz. 10 11; „Hair" godz 12.30, 15, 17.30, 20

POLONIA — „Hair" USA od lat 15 godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
19.10. — j.w.

PRZEDWIOŚNIE — „Powrót do domu" USA od lat 15 godz. 9.30, 12, 14.30, 17, 19.30
19.10. — Bajki — „Ballada o królu z różową kokardą pod brodą" godz. 10, 11; „Powrót do domu", godz. 12, 14.30, 17, 19.30

WŁÓKNIARZ — „Cma" pol. od lat 18, godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30;
19.10. — j.w.

WOLNOŚĆ — „Ucieczka na Atenę" ang. od lat 15 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
19.10. — j.w.

WISŁA — „Próba orkiestry" — wł. od lat 15 godz. 10, 12.15, 15; „Constans" pol. od lat 15 godz. 17.15, 19.30
19.10. — j.w.

ZACHĘTA — „Nosferatu — wampir" RFN od lat 18, godz. 10, 12.15, 15, 19.30; „Rycerz" pol od lat 15, godz. 17.15
19.10. — j.w.

STUDIO — „Drogocenny bracik" NRD od lat 12, godz. 15.45; „Milczący wspólnik" kanad. od lat 18, godz. 17.15, 19.30;
19.10. — j.w.

STYLOWY — Kino Filmów Polskich: „Linia" pol. od lat 15 godz. 17.30; „Dzień weselny" USA od lat 18, godz. 15, 19.30;
19.10. — Kino Filmów Polskich — „Paciorki jednego różańca" pol. od lat 12, godz. 17.30; „Dzień weselny" godz. 15 19.30

DKM — „Obcy — 8 pasażer „Nostromo" ang. godz 17, 19.30

KOLEJARZ — nieczynne

GDYNIA — Kino Non-stop od godz. 10; „Lot nad kukułczym gniazdem" USA od lat 18
19.10. — Kino Non-stop — od godz. 10 — „Przybywa jeździec" USA od lat 15

HALKA — „Wyspa Skarbów" fr.-wł. od lat 12, godz. 15; „Racja stanu" fr. od lat 15, godz. 17, 19;
19.10. — Bajka — „Zaginął piesek" godz. 14; dalej — jak wyżej

MŁODA GWARDIA — „Diabli mnie biorą" fr od lat 15 godz. 10, 12.15, 14.30, 16.45, 19
19.10. — Bajka „Pampalini i tapir" godz. 10, 11; „Diabli mnie biorą" fr. od lat 15 godz. 12.15, 14.30, 16.45, 19

MUZA — „Błękitna pietwa" austr. b.o., godz. 15.30; „Ukochana żona" wł. od lat 18, godz. 17.15, 19.30;
19.10. — Bajka — „Reksio przewodnik" godz. 14.30; dalej — jak wyżej

1 MAJA — „Jadzia" pol. od lat 12 godz. 15.15; „Dziedzictwo" ang. od lat 18 godz. 17.15, 19.15
19.10. — Bajka — „Pojedynek w buszu" godz. 14.15; dalej — jak wyżej

POKÓJ — „Przygody Calineczki" jap. b.o. godz. 16; „Wyrok śmierci" pol. od lat 18, godz. 17.30, 19.30
19.10. — Bajka — „Przedpotopowe kłopoty" godz. 15; dalej — jak wyżej

ROMA — „Ryzykant" USA od lat 15, godz. 10 12.15, 15, 17.15; „Kung-Fu" pol. od lat 15, godz. 19.30
19.10. — Bajki — „Jaworowi ludzie" godz. 10, 11, „Ryzykant" godz. 12.15, 15, 17.15, „Kung-Fu" godz. 19.30

STOKI — „Cudowny kożuszek" węg. b.o., godz. 16; „Grzeszny żywot Franciszka Buły" pol. od lat 15, godz. 17.30;
19.10. — Bajka — „Na Dzikim Zachodzie" godz. 15; „Cudowny kożuszek" godz. 16; „Grzeszny żywot Franciszka Buły" godz. 17.30, 19.30

ŚWIT — „Historia żółtej ciżemki" pol. b.o., godz. 15; „Śmierć z komputera" fr. od lat 15, godz. 17, 19;
19.10. — Bajka — „Groźny mrówkojad" godz. 14; dalej — jak wyżej

TATRY — „Ucieczka na Atenę" ang od lat 15, godz. 10, 12.15, 16.30, 19.30, „Żurawie przyleciały za wcześnie" radz od lat 12, godz. 14.30
19.10. — Bajki — „Pampalini i mrówkojad" godz. 10, 11; „Żurawie przyleciały za wcześnie" godz. 12; „Ucieczka na Atenę" godz. 14, 16.30, 19

OKA — „Urodziny młodego warszawiaka" pol. od lat 12 godz 13; „Chiński syndrom" USA od lat 18, godz. 15, 17.15, 19.30

POPULARNE — „Piosenka za koronę" (czeski) godz. 16; „Wciąż o miłości" fr. od lat 15 godz. 18

ENERGETYK — „Królowa pszczół pol. od lat 12 godz. 16.30; „Ale kino" USA od lat 15, godz. 18.30
19.10. — j.w.

PIONIER — „Tygrysiątko" bułg. b.o. godz. 15; „Oddział" USA od lat 15, godz. 17, 19;
19.10. — Bajka — „Dwa jabłuszka" godz. 14; dalej — jak wyżej

REKORD — „Pod Borsuczą Skałą" czes. b.o. godz. 15. „Omen" ang. od lat 18, godz. 16.30; 19.30;
19.10. — Bajki — „Ballada o kapryśnej królewnie" godz. 12, 13, 14

SOJUSZ — „Przygody Calineczki" jap. b.o., godz. 15.15; „Prywatne piekło" USA od lat 15, godz. 17;
19.10. — j.w.

POLESIE — „Griszka i koń Zefir" radz. b.o., godz. 17; „Rocky" USA od lat 15, godz. 19;
19.10. — Bajka — „Zagubiony fleciik" godz. 14; „Griszka i koń Zefir" godz. 15; „Rocky" godz. 17, 19.15

APTEKI

Al. Mickiewicza 30, Piotrkowska 67, Dąbrowskiego 89, Lutomierska 146, Olimpijska 7a.

• • •

Głowno — Łowicka 28, Konstantynów — Sadowa 10, Ozorków — Armii Czerwonej 67, Pabianice — Armii Czerwonej 17, Zgierz — Dąbrowskiego 10, Aleksandrów — Kościuszki 4.

DYŻURY SZPITALI

Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. Biegańskiego (Kniaziewicza 1/5), codziennie Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22) dla przychodni rejonowej nr 7 Szpital im Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35) dla przychodni rejonowych nr nr 1, 2, 3, 5, Szpital im Marchlewskiego (Zgierz, Dubois 17), Zgierz, Ozorków, Aleksandrów, Parzęczew Górna — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62); Polesie — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195). Śródmieście — Szpital im. Biegańskiego (Kniaziewicza 1/5). Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30).

• • •

Chirurgia urazowa — Szpital im Sonenberga (Pieniny 30).

Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)

Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)

Okulistyka — Szpital im. Jonschera (ul. Milionowa 14)

Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatrii (Sporna 36/50)

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22).

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna ul. Zakątna 44 (całą dobę prócz niedziel i świąt).

19.10.

Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. Pasteura (Wigury 19), codziennie Szpital im Barlickiego (Kopcińskiego 22) dla przychodni rejonowej nr 7, Szpital im Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35) dla przychodni rejonowych nr nr 1, 2, 3, 5, Szpital im Marchlewskiego (Zgierz, Dubois 17), Zgierz, Ozorków, Aleksandrów, Parzęczew Górna — Szpital im. Brudzińskiego (Kosynierów Gdyńskich 61): Polesie — Szpital im. Kopernika: (Pabianicka 62): Śródmieście — Szpital im. Pasteura (Wigury 19): Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30).

Chirurgia urazowa — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)

Neurochirurgia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Okulistyka — Szpital im Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15).

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44) — (całą dobę, prócz niedziel i świąt)

WOJEWÓDZKA STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO

Łódź, ul. Sienkiewicza 187, tel. 99

OGÓLNOŁÓDZKI PUNKT INFORMACYJNY

dotyczący pracy placówek służby zdrowia (czynny całą dobę we wszystkie dni tygodnia) — tel. 615-19.

Dziś i Jutro w Radio

SOBOTA — 18 PAŹDZIERNIKA

PROGRAM I

6.00 Sygnały dnia. 9.00 Cztery pory roku. 11.40 Tu radio kierowców. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 „Na południe od Czantorii". 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikat energetyczny. 13.01 Przeboje świata. 13.25 Muzyka. 13.40 Kącik melomana. 14.00 Studio „Gama" 14.20 Studio Relaks. 14.25 Studio „Gama". 15.00 Wiad. 15.05 Korespondencja z zagranicy. 15.10 Studio „Gama". 16.00 Muzyka i aktualności. 17.00 „Polemiki" — program public-muzyczny. 17.30 Radiokurier. 18.00 X Konkurs im Fryderyka Chopina. — Finał. 21.30 Chwila muzyki. 21.35 Przy muzyce o sporcie. 21.58 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.20 Tu radio kierowców. 22.23 Koszalin na muzycznej antenie. 23.00 Wita was Polska — magazyn słowno-muzyczny.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 Dialogi i zbliżenia. 9.30 Teatr PR: „Kowal, pieniądze i gwiazdy" — słuch. wg sztuki J Szaniawskiego. 10.40 Sprawy codzienne. 11.00 Koncert chopinowski 11.30 Wiadomości. 11.35 Radioproblemy. 11.45 Muzyka spod strzechy. 12.05 Minuty muzyczne. 12.25 Utwory A. Roussela i M. Ravela. 12.55 „Czas nas uczy pogody" — Grażyna Łobaszewska. 13.00 Magazyn wędkarski. 13.15 T. Baird: 5 pieśni na mezzosopran i ork. kameralną do słów H. Poświatowskiej. 13.30 Wiad. 13.36 Ze wsi i o wsi. 13.51 Spotkanie z folklorem. 14.10 Więcej, lepiej nowocześniej. 14.25 Chwila muzyki. 14.30 Dla dzieci — „Hamak". 14.50 „Czata" — magazyn wojskowy Studia Młodych. 15.05 Muzyka Mendelssohna. 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców. 16.00 Klasycy muzyki rozrywkowej — G. Gershwin. 16.10 Przekrój muzyczny tygodnia. 16.40 Czy znasz tę książkę? 17.00 Z archiwum jazzu. 17.20 „Spotkanie z Joanną Kulmową". 17.40 „Standard, czyli sposób na życie" — rep. I. Linkiewicz i M. Jańczak. 18.00 Muzyczne archiwum PR. 18.25 Plebiscyt Studia „Gama". 18.30 Echa dnia. 18.40 Czas i ludzie 19.00 „Matysiakowie" — odc. 1258 pow radiowej. 19.30 Muzyka operowa. 20.00 Wiersze Jarosława Markiewicza. 20.15 XXIX Międzynarodowe Tygodnie Muzyki Organowej d.c. 22.00 Ciągnij pod wiechę — aud. w opr. J. Bekkera. 23.00 Mistrzowskie interpretacje muzyki dawnej. 23.30 Wiad. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Muzyka na dobranoc.

PROGRAM III

6.00 Między snem a dniem. 8.00 Ekspresem przez świat 8.05 Za kierownicą. 8.40 Co kto lubi. 9.00 „W kręgu Enigmy" — odc. książki. 9.10 Twórcy muzyki filmowej — Quincy Jones. 9.30 Prosto z kraju. 9.45 Recital pianisty Jorga Demusa 10.30 Ekspresem przez świat. 10.35 Kiermasz płyt. 11.00 Codziennie powieść w wyd. dźwięk. — S. Maugham: „Teatr". 11.30 Orkiestry lat 30. 12.00 Ekspresem przez świat. 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 Powtórka z rozrywki. 13.30 „Pałeczka" — odc. pow. 14.00 Mistrzowie batuty — Pierre Boulez. 15.00 Ekspresem razem z nami. 16.00 „Zgrzyt" — magazyn M. Zembatego 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 Muzyczna poczta UKF — X Konkurs Chopinowski. 17.40 Wszystko jest samotnością — wspomnienie o Janis Joplin. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Koncert jakiego nie było. 19.00 Z fortepianem w tle. 19.20 „Jesienny nokturn" — gra Z. Namysłowski. 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Opera tygodnia — G. Verdi: „Stiffelio". 19.50 „W kręgu Enigmy" — odc. książki. 20.00 Baw się razem z nami. 22.00 Fakty dnia 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — zespół Bee Gees. 22.15 „Olga" — słuch. wg opow. J. Cheevera. 22.37 „Październik" — gra Paul Desmond 22.45 Dawnych wspomnień czar. 23.00 „Kalendarz" — wiersze o miesiącach. 23.05 Jam session w Trójce.

PROGRAM IV

8.55 Graj kapelo 9.00 Dla kl. I — „Zaproszenie do domu" — słuch. B. Zembrzuskiej. 9.25 Poranek pieśni (stereo). 10.00 Dla klas VII—VIII — „Odrodzenie, ale czego?" 10.30 Estrada przyjaźni. 11.00 Dla szkół średnich — „Lilt i jego rodzina we współczesnym świecie" — słuch. M. Bobrowskiej. 11.25 Muzyka. 11.35 Przypominamy „Rigoletta" (stereo). 12.00 Wiad. 12.05 Wiad. (Ł). 12.08 „Planowanie oddolne" — aud. (Ł). 12.23 Chwila muzyki (Ł). 12.25 Giełda płyt (stereo). 13.00 Lekcja języka angielskiego. 13.45 Muzyka. 13.20 Dla kl. I — „Zaproszenie do domu" — słuch. B. Zembrzuskiej. 13.45 Chwila muzyki. 13.50 Tu Studio Stereo (stereo). 14.45 Muzyka. 15.00 Wiad. 15.05 Reportaż z X Konkursu im. F. Chopina (stereo). 16.00 Wiad. 16.05 Kodeks i kierownica. 16.25 SOS dla biosfery — Walka z pyłami. 16.40 Aktualności dnia (Ł). 16.55 Recenzja literacka (Ł). 17.00 Test kontrolny (Ł). 17.01 Discorama — Sobotni Klub Płytowy w opr. Marka Niedźwieckiego. 18.00 X Konkurs im. Fryderyka Chopina — Transmisja z Filharmonii Narodowej (stereo). 21.30 Pasje, podróże, przygody — „Indyjski festiwal" 22.00 Lekcja języka francuskiego 22.15 Radiowe portrety Polaków — prof. Władysław Witwicki 22.35 Reforma szkolna w Bułgarii. 22.50 J. S Bach: Przygrywka chorałowa, Fuga sopra il Magnificat. 22.55 Wiad.

NIEDZIELA, 19 PAŹDZIERNIKA

PROGRAM I

6.00 Wiad. 6.05 Kiermasz pod Kogutkiem. 7.00 Wiad. 7.05 Fala 80. 7.15 Co niedziela gra kapela. 7.30 Moskwa z melodią i piosenką. 8.00 Wiad. oraz 7 dni w kraju i na świecie. 8.20 Musicon. 9.00 Informacje sportowe. 9.05 Radiowy Magazyn Wojskowy. 10.00 Wiadomości i informacje dla kierowców. 10.05 Pół wieku polskiej piosenki. 10.30 Radiowy Teatr dla Dzieci — „Mały wynoś się stąd" — słuch. L. Legut. 10.55 Chwila muzyki. 11.00 Reportaż z X Konkursu imienia F. Chopina 12.05 „W samo południe" 12.45 Polska muzyka popularna. 12.58 Informacje dla kierowców. 13.00 Studio „Gama". 13.30 Relacje ze spotkań piłkarskich o mistrzostwo I ligi. 14.30 Studio „Gama" c.d. 14.30 „W Jezioranach" — odc pow. radiowej. 15.00 Koncert życzeń 16.00 Wiad. i informacje dla kierowców. 16.05 Teatr PR: „Daleko od mostu" — słuch. S. M. Jankowskiego 16.50 Radiowe orkiestry przed mikrofonem. 17.15 Studio Młodych. 18.00 Konkurs im. F. Chopina. — Finał. 21.30 Z dziejów kabaretu nr 29. 22.25 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 22.30 Moja audycja muzyczna. 23.00 Wiad. 23.05 Informacje sportowe. 23.15 Rewia piosenek — zapow. L. Kydryński. 23.45 Jazz

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 Muzyka poważna. 9.00 Transmisja mszy świętej z kościoła św. Krzyża w Warszawie. 10.00 „Niedzielne spotkania" — program literacko-muzyczny. 12.05 Poranek symfoniczny. 13.25 Teatr PR — „Ostatni" — słuch. S. Fleszarowej-Muskat, reż. J. Warneckiego. 14.30 Wiad. 14.35 Muzyka ludowa Azji i Dalekiego Wschodu. 15.00 Radiowy Teatr dla Młodzieży — „Anka i inni" — cz. IV słuch. K. Boglar. 15.45 Horoskop reklamowy. 16.00 Koncert chopinowski. 16.30 „Trzecia strona medalu" — radiowy serial estradowy (Ł). 17.35 Muzyka. 18.00 Panorama wokalistyki polskiej. 18.30 Wiad. 18.35 Felieton publicystyki międzynarodowej. 18.45 „Moda i piosenka". 19.55 Katalog wydawniczy. 19.00 Recital Nat King Colea. 19.20 Rozgłośnia Harcerska. 20.00 Wielcy artyści estrady i kabaretu. 21.00 Wojsko, strategia, obronność. 21.15 Piosenki żołnierskie. 21.30 Rozmaitości muzyczne 22.00 Walter Piston — II Symfonia 22.30 „Mistrz jest wśród nas" — aud. M. Szczawińskiego. 23.00 Arcydzieła muzyki dawnej. 23.30 Wiad. 23.35 Publicystyka międzynarodowa. 23.40 Muzyka na dobranoc.

PROGRAM III

7.00 Wiad. 7.05 Za kierownicą. 7.30 Na góralską nutę. 7.50 Na poboczu wielkiej polityki. 8.00 Nasze typy — przegląd audycji tygodnia. 8.30 Ekspresem przez świat. 8.35 Komu piosenkę... 9.00 „W kręgu Enigmy" — odc. książki. 9.10 Jazz z iluzjonu. 9.30 W stronę kultury... 9.50 Ragtimy na fortepianie. 10.00 60 minut cach. 11.15 Niedzielna szkółka muzyna godzinę 11.00 Ragtimy na skrzypcza. 12.00 Ze wspomnień generała Berlinga — Pod Lenino. 12.25 Muzyka z sal koncertowych 13.20 Przeboje z nowych płyt. 14.00 Ekspresem przez świat 14.05 Rozmowy o polityce. 14.30 Z nagrań Programu III. 15.00 Reportaż literacki. 15.20 W objęciach rozkoszy — nowa płyta C. Santany 16.00 Literackie upodobania — Jerzy Adamski. 16.15 Muzyczne baśnie, mity i legendy. 17.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 Muzyczne baśnie, mity i legendy. 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Opera tygodnia — G. Verdi: „Stiffelio". 19.50 „Następny do raju" — odc. opow 20.00 Jazz piano forte. 20.40 „Cyrk" — aud. poetycka M. Miklaszewskiej. 21.00 Snaty na violę da gamba i klawesyn J. S. Bacha. 21.30 Gomółkowe melodyje 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — zespół Bee Gees. 22.15 Wieczorne spotkanie z L Wawlesem. 23.00 „Kalendarz" — wiersze o miesiącach. 23.05 Muzyczne baśnie, mity i legendy 23.30 Riger Callois — „O modliszce". 24.00 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

8.05 Dzień dobry, słuchaczu (Ł). 8.07 Niedzielny program literacki w opr. Tadeusza Giegiera (Ł) 9.00 Test kontrolny (Ł). 9.01 Stereo dla fonoamatorów w opr Marka Niedźwieckiego (Ł). 10.00 Klub młodych miłośników muzyki (stereo). 11.00 Lekcja języka łacińskiego 11.20 Fonoteka folkloru. 11.35 Zgadnij, sprawdź, odpowiedz. 12.00 Wiad. 12.05 Teatr Klasyki dla Młodzieży Szkolnej — „Mów do mnie jeszcze" — montaż poezji K. Tetmajera 12.50 F. Liszt — Concerto na dwa fortepiany (stereo). 13.10 Klub olimpijczyków — aud. dla polonistów. 13.30 Studio Stereo zaprasza (stereo). 14.10 Łowcy dźwięków — aud. Z. Korzeniowskiego. 14.30 Zespół „Novi Singers" 14.40 Muzyka z jednej płyty (stereo). 15.00 Teatr PR — Studio Stereofoniczne — „Złote czasy" — słuch wg. komedii W. Bunikiewicza (stereo) 16.00 Wiadomości. 16.05 Koncert życzeń (Ł). 16.35 Test kontrolny (Ł) 16.35 Henryk Debich zaprasza — koncert w opr Krystyny Pietranek (Ł). 17.00 Tu Studio 4 — Waszawska Dyskoteka (stereo). 17.30 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy 18.00 X Konkurs im. F. Chopina — transmisja z Filharmonii Narodowej (stereo). 21.30 Radiolatarnia. 2.00 „Królowie Polscy" — aud. E. Bojarskiej. 22.40 Muzyka. 22.55 Wiad.

MALEZJA — KAUCZUKOWA POTĘGA

Kiedy drzewo ma 5—6 lat, nacina się jego gładką, szarą korę ostrym dłutem. Wyryta na wysokości około półtora metra bruzda jest jakby niepełnym zwojem gwintu. Przy jego dolnym końcu, przyczepia się do pnia porcelanowy kubek. Wzdłuż „gwintu" pojawia się natychmiast biały sok — jak na zerwanej łodydze mleczu. Jest go coraz więcej i po paru minutach biała struga zaczyna spływać do kubka. Najobficiej o świcie.

Wtedy właśnie wychodzą na plantacje kauczukowych drzew robotnicy. Słońce nie zdążyło jeszcze pokonać przyjemnego chłodu nocy, kryjącego się teraz pod listowiem drzew. Suną tyralierą przez las, nacinając drzewo po drzewie. Po 3—4 godzinach od momentu nacięcia, kubki, zawieszone przy pniach są już pełne. Ich zawartość zlewa się do baniek i przenosi do kauczukowej „mleczarni". Porównanie takie nasuwa się nieodparcie. Jest to przecież swego rodzaju poranny „udój", jest „mleczny" magazyn i tuż przy nim „mleczarska" przetwórnia. A może raczej „serowarska"?

JAK POWSTAJE KAUCZUK?

Zebrany, biały płyn zostaje przepuszczony przez gęste sita, aby usunąć zanieczyszczenia — kawałki kory, liście i potopione owady. Potem wlewa się go do niewielkich, czworokątnych zbiorników i dodaje idealnie czystej wody oraz specjalnego „zakwasu". Po 40 minutach mieszanka „zsiada się". Powstający na powierzchni „kożuch" zostaje delikatnie zgarnięty. Zostanie później użyty do wyrobu drugiego gatunku kauczukowego surowca. To, co pozostało w zbiornikach po zdjęciu „kożucha" nabiera szybko konsystencji gęstego ciasta, czy może „sera", aby już pozostać przy mleczarskim słownictwie.

Wyjęte ze zbiorników „sery" w kształcie sześciennych brył zostają spłaszczone na placek za pomocą dłoni lub żelaznych wałków. Są jeszcze wtedy dość grube i nieforemne. Pozostało w nich też zbyt dużo wody. Więc przepuszcza się je przez wyżymaczkę. Taką samą, jak do bielizny. Tyle tylko, że jej metalowe wałki nie są pokryte gumą. Tutaj właśnie guma — we wstępnej fazie jej powstawania — jest wyżymana. Po takim zabiegu mamy już cienkie, białe arkusze. Są elastyczne i gładkie. Zbyt gładkie. Kiedy przylgną do siebie, trudno je oddzielić. Więc do jeszcze jednej „wyżymaczki". Jej wałki są chropowate, jak pilnik-zdzierak. Arkusze lateksu — bo tak to się fachowo nazywa — wychodzą z niej z wyciśniętym na powierzchni wzorem drobnej krateczki. Już nie będą lepić się do siebie.

TRZEBA GO „UWĘDZIĆ"

Ale jeszcze nie koniec procesu. Arkusze lateksu płucze się z kolei przez kilkanaście godzin w wodzie i następnie rozwiesza na sznurach, aby wyschły. Gotowe?

Pierwsi „producenci" kauczuku, tak właśnie myśleli, nie pojmując, dlaczego piękne elastyczne tworzywo zaczyna wkrótce marszczyć się i pokrywać jakimś liszajem. Później odkryto tajemnicę. Surowy lateks staje się łatwą pożywką dla różnego rodzaju bakterii i pleśni. Trzeba go więc zakonserwować. Jak? Najlepiej starym i wypróbowanym sposobem: przez wędzenie...

Więc wysuszone arkusze lateksu wędrują do wędzarni. Opałem są w niej gałęzie starych, nie dających już soku drzew kauczukowych. Proces wędzenia trwa 3—4 dni. Po jego zakończeniu arkusze lateksu nie są już mlecznobiałe. Nabierają złocistego koloru — jak skórka podhalańskich oscypków. Stają się też trochę przezroczyste. To już koniec powstawania kauczukowego surowca. Każdy arkusz o ciężarze około 1 kg wędruje w świat do zakładów przemysłu gumowego. Tam, w zależności od późniejszego zastosowania końcowego wyrobu, kauczuk miesza się z różnymi innymi tworzywami naturalnymi lub syntetycznymi.

„LATEKSOWE" FORTUNY...

Przedstawiłem cykl produkcji lateksu, jaki widziałem na jednej z mniejszych plantacji w pobliżu Kuala Lumpur. Na wielkich plantacjach jest on wysoce zmechanizowany. Ale zasada jest taka sama. Cały proces — bez względu na to, jaką jego część wykonują ludzkie ręce, a jaką maszyny — jest nader prosty. No i bardzo opłacalny. Toteż na wielkich plantacjach kauczuku powstawały zawsze ogromne fortuny. W większości fortuny cudzoziemców. W warunkach kolonialnych, „tubylcy" nie mieli w tej dziedzinie (i nie tylko w tej) poważniejszych szans. Jeszcze dziś, w niepodległej od 20 lat Malezji, większość średnich i wielkich plantacji kauczukowych drzew należy do obcokrajowców.

Bumiputra — „synowie ziemi" — są właścicielami drobnych działek. Według oficjalnych statystyk, ponad 25 proc. rodzin tych „plantatorów", żyje poniżej granicy ubóstwa. Ich dochody są tak małe, że nie może być mowy o przeznaczeniu choćby drobnej ich części na unowocześnienie uprawy, zastosowanie sztucznych nawozów i bardziej wydajnych sadzonek.

Aby temu zaradzić — a chodzi tu o los około pół miliona ludzi — powołano przed paru laty Urząd d/s Rozwoju Małych Gospodarstw Kauczukowych (RISDA). Od tamtej pory wychodzą na jaw coraz to nowe skandale, w które uwikłani są pracownicy tego urzędu. Bywało już, że dostarczone przez RISDA nawozy okazały się nie do użytku, bądź ich przydział figurował tylko na papierze sprawozdań. Podobne oszustwa miały miejsce przy przydziałach sadzonek kauczukowych drzew. „Tajemniczym" manipulacjom podlegają ustawicznie fundusze „RISDA" przeznaczone na premie dla „plantatorów", pragnących wprowadzić lepsze metody uprawy kauczukowych drzew lub przestawić się na inne uprawy — np. ryż.

KAUCZUK REDIVIVUS

Naturalny kauczuk utracił w pewnym momencie swą kluczową pozycję na światowych rynkach na skutek konkurencji ze strony kauczuku syntetycznego i innych tworzyw sztucznych. Wydawało się, że utracił ją bezpowrotnie. Ale oto nadszedł kryzys naftowy i sytuacja uległa radykalnej zmianie. Przyczyna jest prosta. Przemysł sztucznych tworzyw oparto głównie na petrochemii, a więc na ropie. Przy nieustannej zwyżce jej ceny jej konkurencyjność maleje. Malezja — pierwszy producent naturalnego kauczuku na świecie — zyskuje na tym podwójnie: bezpośrednio i pośrednio. Po pierwsze bowiem rośnie znów zainteresowanie kauczukiem naturalnym. Po drugie zaś droższa staje się petrochemia, bo zwyżkuje cena ropy. A Malezja — wśród swych wielu bogactw naturalnych — posiada również ropę. Tylko w roku 1979 cena naturalnego kauczuku wzrosła o 25 proc., a cena ropy naftowej o 31 procent.

JANUSZ GOŁĘBIOWSKI

CENTRUM PRZY PLACU CONCORDE

(KORESPONDENCJA Z PARYŻA)

Słowo opium lub mafia wywołuje zawsze nieprzyjemne skojarzenia. Ale kiedy przedsiębiorstwo pani Maime Arnodin wprowadziło na rynek perfumy Yves Saint Laurenta pod nazwą „Opium", była to prawdziwa bomba. Perfumy zrobiły ogromną furorę i szły „jak woda".

„Mafia" nie jest włoskim gangiem, ale międzynarodową firmą sterującą światową modą poprzez panie Maime Arnodin i Denise Fayolle. „Mafia" to największy interes narzucający modzie jej style i barwy oraz zajmujący się wszystkimi gałęziami produkcji przemysłowej, mającymi związek z modą i jej trendami" — powiedziała pani Arnodin w jednym z ostatnich wywiadów. — „Nasze obroty sięgają 18 milionów dolarów rocznie. „Mafia" narzuca kolory, fasony i długości wielkim domom mody i inspiruje jej twórców od przeszło piętnastu lat. Maime Arnodin jest z wykształcenia inżynierem, pracowała jako dyrektor techniczny w jednym z paryskim żurnali, następnie zajęła się sprawami produkcji odzieży modelowej, czyli aktualnie poszukiwanej i chętnie nabywanej przez klientelę.

Mniej szans na powodzenie w życiu, a raczej na zdobycie sławy i pieniędzy, miała jej wspólniczka Denise Fayolle, która zdobyła oprócz dwóch stopni naukowych w dziedzinie filozofii również kilka francuskich tytułów mistrzowskich w jeździe figurowej na łyżwach.

„Mafia" panuje niepodzielnie w świecie mody. Komenderuje całym Paryżem, ma wpływ na światowe prądy. Po to, aby zbliżyć się do środowiska bohemy nierozerwalnie związanego z Montmartrem, „Mafia" wprowadziła się do XVIII-wiecznego budynku tuż przy placu Concorde w samym centrum miasta. Zajmuje piękne antyczne wnętrze z nieskazitelnie białymi ścianami, urządzone współcześnie — na ścianach dzieła Cezanne'a grają żywymi barwami.

Awangardowa firma nabiera coraz większego rozgłosu, zwiększając stale obroty; między innymi głównym partnerem „Mafii" jest Yves Saint Laurent. Pani Arnodin ma również swoje zdanie na temat sposobu ubierania się polityków. Nic nie ujdzie jej bystremu oku i nie oprze się ostremu językowi.

Lidera socjalistów francuskich Francois Mitterranda określa lekko jako: niedbalucha nie przywiązującego wagi do spraw mody, wyraża przy tym nadzieję, że jego ideały są różne od garniturów!

O Jacques Chiracu powiedziała: występuje w lśniących ubraniach, w bardzo złym guście: jest człowiekiem, który lubi się pokazywać dla samego faktu pokazywania!

Chociaż pani Arnodin stara się narzucić swoje opinie politykom, panu prezydentowi pozostawia pełną swobodę ubierania się, ponieważ — jak sama twierdzi — lansuje on jej ulubiony sartoriański styl. Pani Arnodin mówi z podziwem: „Prezydent Giscard d'Estaing ubiera się idealnie jako arystokrata, spełniając funkcje technokraty".

O modzie kobiecej mówi z afektacją: „Nie ma ścisłych reguł pilnie przestrzeganych. Od roku 1968 mamy swobodę i wolny wybór co do sposobu ubierania się. I trudno dzisiaj wypaść z tzw. mody, bowiem pozostawia nam pełny luz. Odnotowujemy wpływy mody męskiej na damską, pamiętacie (nie wszyscy!) film z lat trzydziestych, w którym Greta Garbo nosiła spodnie do trencza — dzisiaj, po pięćdziesięciu latach, wygląda to równie dobrze".

Pod koniec rozmowy przeszkodził nam młody człowiek (w zupełnie konwencjonalnym ubraniu i krawacie!) zamieniając kilka słów z panią Arnodin. Został mi przedstawiony: „Mój syn, absolwent uniwersytetu, nasz dyrektor handlowy". Pani Arnodin uśmiecha się promiennie: „Jak pan widzi, jesteśmy prawdziwą mafią".

Kiedy litr wody wart jest litr ropy

KORESPONDENCJA Z BUŁGARII

Przed kilku laty przebywał w Bułgarii syn ówczesnego prezydenta USA, Geralda Forda. Opowiadano mi, że w czasie tej wizyty Fordowi-juniorowi zadano pytanie: „Gdyby pan nie miał grosza w kieszeni i znalazł się w Bułgarii, a chciał tu zrobić dobry business, to za co by się pan zabrał?" Odpowiedź była ponoć natychmiastowa: „rozkręciłbym handel waszymi wodami". Miał on na myśli oczywiście wody mineralne.

Trafił zresztą w przysłowiową „dziesiątkę", jako że Bułgarzy robią na swojej wodzie znakomity interes. Niedawno zakupili na Zachodzie linie technologiczne produkcji plastykowych butelek do wód mineralnych. Za 1 litr wody wyeksportowanej do krajów arabskich otrzymują w rozliczeniu ni mniej, ni więcej tylko 1 litr... ropy naftowej. Nie są to oczywiście ilości ważące w skali potrzeb państwa, ale bądź co bądź jakaś ilość bułgarskich samochodów jeździ jeśli już nie „na wodzie" to w każdym razie „za wodę"...

WODA ZAMIAST... WĘGLA!

W roku 1975 tylko nieliczni oczekiwali rychłego nadejścia kryzysu paliwowego. Ale już wówczas dokonano w Bułgarii interesujących obliczeń. Otóż z dawien dawna wiadomo było, że kraj został przez naturę szczodrze obdarowany podziemnymi zasobami gorących wód. W końcu 1975 roku zlokalizowanych było w Bułgarii 110 naturalnych podziemnych zbiorników wodnych. W ciągu sekundy z gorących źródeł wypływało 2500 litrów, czyli rocznie prawie 80 mln metrów sześciennych wody o temperaturze od 20 do 100 st. Celsjusza. Łączna energia cieplna zawarta w tej ilości wody dawała się w stosunku rocznym przeliczyć na ok. 140 tys ton mazutu o wartości prawie 10 mln lewów. Takie mogłyby być oszczędności gdyby ten „ciekły węgiel" udało się w pełni zagospodarować. A od tego czasu sondaże geologiczne ujawniły dalszych 40 zbiorników wodnych. W sumie jest więc ich już pod bułgarską ziemią 150, a liczba źródeł z których tryskają wody termalne sięgnęła 600. Badania trwają nadal bo już dziś wiadomo, że w perspektywie roku 2000 zapotrzebowanie na wodę wzrośnie w Bułgarii dwukrotnie, a pod ziemią kryje się prawie trzecia część zasobów wodnych kraju!

LECZĄ SIĘ LUDZIE, ROSNĄ... OGÓRKI!

Wykorzystanie wód termalnych nie jest jak dotychczas w Bułgarii zbyt duże. Służą one przede wszystkim do celów leczniczych w około 40 balneosanatoriach, gdzie kuruje się rocznie kilkadziesiąt tysięcy osób, a także w 25 łaźniach publicznych i 40 basenach pływackich.

W ostatnich latach na podziemne zasoby ciepła zwrócił uwagę rolnictwo. Gorącymi wodami ogrzewa się już w kraju 100 tys. m kw. inspektów i ponad 300 tys. m kw. szklarni, gdzie dojrzewają wczesne warzywa i owoce. Na przykład w Welingradzie tryskająca spod ziemi woda o temperaturze 48 stopni ogrzewa 7200 m kw. oranżerii. Uzyskuje się tu najwyższe w kraju zbiory ogórków.

MACIEJ PĘDZICH

AYO GURKHALI

KORESPONDENCJA Z KATMANDU

W pociągu osobowym Indyjskich Kolei Żelaznych podążającym w ślimaczym tempie wzdłuż południowej granicy Nepalu ku przygranicznej miejscowości Raxaul, dostrzegłem stojącego w drzwiach niskiego, krępego, lekko skośnookiego żołnierza w mundurze „prosto z igły". Na ramieniu miał przewieszony stary brytyjski karabin typu „Enfield", u pasa ładownice. Całości dopełniała marsowa mina.

Wojak o marsowej minie, skupiony i uważny, skrupulatnie wypełniający powierzony mu obowiązek pilnowania pociągu nie był Hindusem, aczkolwiek ubrany był w mundur armii indyjskiej. Był to Nepalczyk z zachodniej części swego kraju, najemnik w pełnym tego słowa znaczeniu, gotów wykonać każdy rozkaz bez mrugnięcia okiem, zaprawiony w strzelaniu i w walce wręcz, w pokonywaniu pustyń i niebotycznych szczytów ojczystych Himalajów. Był to Gurkha. Tą nazwą określa się na świecie najemnych i słynących z bitności żołnierzy nepalskich. Rzecz jednak w tym, że plemienia o takiej nazwie w Nepalu się nie uświadczy. Termin ten ukuli Europejczycy od nazwy malutkiego, kilkutysięcznego miasteczka Gurkha, które leży o niespełna 70 km na zachód od stolicy Nepalu, Katmandu.

Najemni żołnierze wywodzili się początkowo właśnie z tej okolicy i reprezentowali głównie bitne plemiona Magar i Gurung. Później na obcy żołd najmowali się również przedstawiciele innych grup etnicznych, np. Rai i Limbu.

A wszystko zaczęło się od czterech batalionów dla „Bengal Presidency Army". W 40 lat później Gurkhowie walnie przyczynili się do klęski antybrytyjskiego powstania indyjskich Sipajów. Wtedy właśnie zyskali sobie sławę nieustraszonych. Pardonu nie dawali, do boju przystępowali śmiało z okrzykiem Ayo Gurkhali — „Ida Gurkhowie" ufając proroctwu, które mówiło, iż każdy Gurkha może stawić czoła czterem przeciwnikom.

Walczyli więc mali żołnierze w kapeluszach z szerokim rondem i na niespokojnych pograniczach północno-zachodnich i północno-wschodnich Indii i na terenach dzisiejszego Pakistanu i w południowej Afryce, na Malcie i Cyprze, na Malajach i w Sarawaku a nawet w Chinach. Z „błogosławieństwem" swego władcy wzięli wreszcie udział w największej z dotychczasowych swych wojen — pierwszej światowej. 200 tysięcy Gurkhów walczyło na polach Francji i Flandrii, pilnowało brytyjskich zdobyczy w Palestynie, Mezopotamii i nad Kanałem Sueskim, stacjonowało również w Persji, Grecji i nad Gallipoli.

Lata drugiej wojny światowej przysporzyły dalszej chwały dzielnym Nepalczykom. 250 tysięcy Gurkhów mężnie biło się pod brytyjskimi sztandarami w Afryce północnej, Birmie, na Malajach i w Singapurze, we Włoszech. Ledwie wojna się skończyła, a już Gurkhowie otrzymali dalsze rozkazy — ich szlak bojowy prowadził przez Palestynę, Holenderskie Indie Wschodnie — czyli dzisiejszą Indonezję, francuskie Indochiny, gdzie Brytyjczycy przez pewien czas wspomagali swych francuskich aliantów, wreszcie Borneo i ponownie Indie.

Do dziś w Hongkongu mieści się kwatera główna brygady Gurkhów, liczącej około sześciu tysięcy żołnierzy. Jeden batalion jest zawsze na trzy lata oddelegowany do służby w Anglii (w Church Crookham koło Aldershot), przy czym od początku lat 70 przypada im zaszczyt pełnienia służby wartowniczej — na zmianę z królewskim pułkiem gwardyjskim — przed londyńskim Pałacem Buckingham.

Rekrutacja do oddziałów Gurkhów odbywa się za przyzwoleniem rządu nepalskiego w dwu małych miejscowościach w pobliżu granicy indyjskiej: Dhoranie i Paklihawie.

Dla młodych Nepalczyków, którzy decydują się na opuszczenie kraju i rozłąkę z rodziną, magnesem jest przede wszystkim niezły jak na warunki nepalskie zarobek. Po kilku czy kilkunastu latach służby mogą oni wrócić do kraju, dysponując pewnym kapitalikiem. Dla Brytyjczyków zaś Nepalczyk „kalkuluje się" i tak taniej, niż jakikolwiek żołnierz będący rdzennym Brytyjczykiem.

Po powrocie wielu Gurkhów albo przechodzi do służby w ojczystej armii, obejmuje stanowiska państwowe, albo uczy młodzież w kraju, gdzie analfabetyzm sięga przecież do dzisiaj ok. 80 proc. ogółu ludności. I chyba to ostatnie jest największą korzyścią wyniesioną z owej najemnej służby.

JERZY BAYER

N/z.: na owocowym targu w Covent Garden.

Londyńskie hale

To, co zniszczono w Paryżu, uratowano w Londynie. Kiedy tam, gdzie mieścił się — jak to opisał Zola — „brzuch Paryża", wjechały buldożery, architekci francuscy alarmowali kolegów na całym świecie. Nie pomogło. Paryskie hale za rządów prezydenta Pompidou padły i powstał nowoczesny „Shopping Center" ze szkła i aluminium. Jednak paryżanie z sentymentem wspominają dawne hale, dzieło architekta Victora Baltarda, który wzniósł je na zlecenie Napoleona III i jego prefekta Hausmanna w 1854 r. W tym samym mniej więcej czasie powstał londyński „Covent Garden" — hale targowe, które wytrzymały aż do lat sześćdziesiątych naszego wieku. Wtedy to — ze względu na nie odpowiadające już współczesnemu handlowi warunki — hale zamknięto i o mało nie podzieliłyby losu paryskich hal, gdyby jednak nie zwyciężył rozsądek. „Covent Garden", dziś odrestaurowane, przystosowane do aktualnych wymogów, zachowały swój dawny charakter.

N/z.: wnętrze hali z kawiarnią i restauracją.

CAF — AP

Konfekcyjna Spółdzielnia Pracy
„O G N I W O"
w Łodzi, ul. Narutowicza 4
Z A T R U D N I
KRAWCOWE w Zakładzie Usługowym przy ul. Obywatelskiej 67 i w Zakładzie Usługowym przy ul. Bratysławskiej 10 a
NA ZASADZIE UMOWY AJENCYJNEJ LUB RYCZAŁTOWEJ.
Informacji udziela dział kadr — Łódź, ul. Piotrkowska 38. 2931-k

A G E N T A
do prowadzenia restauracji
„F R E G A T A"
w Ośrodku Wypoczynku Świątecznego w Rochnie
poszukuje
OSiR w BRZEZINACH.
Informacje: OSiR Brzeziny, ul. Sienkiewicza 14, tel. 17-25-32

UWAGA, KANDYDACI NA WYŻSZE UCZELNIE!
WOJEWÓDZKI UNIWERSYTET ROBOTNICZY ZSMP w ŁODZI
organizuje w październiku
K U R S Y
przygotowujące do egzaminów wstępnych na studia w Politechnice, Uniwersytecie i Akademii Medycznej.
Zapisy i informacje: sekretariat WUR ZSMP w Łodzi, ul. Piotrkowska 232, I p., tel. 614-54, codziennie w godz. 10—18 (oprócz sobót).
Informujemy również, że kursy przygotowawcze prowadzą także Rejonowe Uniwersytety Robotnicze ZSMP w Pabianicach, ul. W. Wasilewskiej 6, tel. 15-59-48 oraz w Zgierzu, ul. 17 Stycznia 29, tel. 16-28-29. 2896-k

Nieruchomości

PLAC budowlany kupię. Oferty „31798" Prasa, Piotrkowska 96.

DZIAŁKĘ budowlaną powyżej 600 m w dobrym punkcie kupię. Tel grzecznościowy 52-37-88. 31683 g

DOMEK z działką 1.440 m — Wrząca koło Lutomierska, sprzedam rejentalnie Łódź, Spacerowa 6 (piekarnia). 31910 g

DOM piętrowy sprzedam. Pabianice, ul. Rzgowska 144 (51-70-82). 32073 g

DZIAŁKĘ w okolicy Łagiewnik notarialnie kupię. Tel. 783-93. 32408 g

DOM z ogrodem sprzedam. Ewentualnie w rozliczeniu mieszkanie. Paderewskiego 3. 32312 g

DOM piętrowy, podpiwniczony, dobra lokalizacja (wygody). Pabianice, Rzgowska 182. 32292 g

FERMĘ kurzą w Łodzi sprzedam lub wydzierżawię. Oferty „31088" Prasa. Piotrkowska 96.

PAWILON ogólnospożywczy, całoroczny (śródmieście) — pilnie sprzedam Oferty „32515" Prasa, Piotrkowska 96.

DZIAŁKĘ budowlaną, uzbrojoną przy Kwiatowej — sprzedam. Gliniana 10A 32496 g

Kupno-Sprzedaż

IKONĘ kupię Tel 427-46. prócz soboty, niedzieli. 31843 g

BONY PKO kupię. Oferty „31862" Prasa, Piotrkowska 96.

BONY PKO kupię. Oferty „31829" Prasa, Piotrkowska 96.

BONY PKO kupię. Oferty „32220" Prasa, Piotrkowska 96.

SKLEP — Bałuty, sprzedam. „Oferty „31838" Prasa, Piotrkowska 96.

MEBLE — duży wybór, polecam. Główna 57 (róg Kilińskiego), Abramczuk. 31077 g

DRZWI harmonijkowe, to 1 m dodatkowej powierzchni. Żaluzje przeciwsłoneczne aluminiowe. Duży wybór wózków, składaków i modnych wyrobów z drewna — karnisze, komody, lustra, żyrandole, kinkiety, stoliki, lampy — sprzedaż. Łódź, Wschodnia 56, Malczewska. 31396 g

FORTEPIAN gabinetowy „Seiler" sprzedam. Oferty „31773" Prasa, Piotrkowska 96.

BŁAM (grecki) czarny — sprzedam. Pabianice, Rzgowska 35 m. 5. (Oglądać — niedziela). 31750 g

COCKER spaniele szczenięta rodowodowe po championie — sprzedam. Tel. 246-43, 749-44.

SPRZEDAM wyżły pointery szczeniaki oraz sukę. Tel. 369-74. 31903 g

DOBERMANY — szczenięta sprzedam. Tel. 56-51-14. po 18. 31924 g

SPRZEDAM folię samoprzylepną JAC-72100. Tel. 853-20. 31887 g

CHARTA rosyjskiego — sprzedam. Zawiszy 29 m. 7. 31884 g

Wyrazy głębokiego współczucia Żonie i Rodzinie zmarłego Kolegi
inż. PIOTRA ZAGÓROWSKIEGO
wieloletniego członka Rady Spółdzielni, składają:
RADA, ZARZĄD, PRACOWNICY I CZŁONKOWIE SPÓŁDZIELNI RZEMIEŚLNICZEJ „WYTWÓRCZOŚĆ RÓŻNA" w ŁODZI

KOLEDZE
ZDZISŁAWOWI WALO
wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci
M A T K I
składają:
DYREKCJA, POP PZPR, RADA ZAKŁADOWA oraz KOLEŻANKI i KOLEDZY z CENTRALI SUROWCÓW WŁÓKIENNICZYCH i SKÓRZANYCH w ŁODZI

CZARNE karakuły, duży rozmiar — sprzedam. Tel. 600-62. 32032 g

COCKER spaniela (złoty). roczny sprzedam. (51-69-98), po 16. 31973 g

WTRYSKARKĘ ręczną pionową, tanio sprzedam. Grodzieńska 14/16 m. 78 (wieczorem). 31872 g

NOWE obiektywy „Pentacon" 500, 200, 30 — sprzedam. Oferty „31863" Prasa, Piotrkowska 96.

KOŻUCH męski nowy — sprzedam. Tel. 412-04. 31858 g

NOWĄ kurtkę z lisów — sprzedam. Tel. 606-67. 31850 g

KOŻUCH męski duży — sprzedam. Piotrkowska 204—75, XI p. 32092 g

MATERIAŁY, pozostałe po budowie — sprzedam. Oferty „32074" Prasa, Piotrkowska 96.

FUTRO karakułowe (rozmiar 46) — łapki kanadyjskie, sprzedam. Tel. 878-99. Małachowskiego 26b. 32070 g

SPRZEDAM kożuch damski, nowy. Tel. 816-46, od niedzieli, po 17. 32176 g

KIT i miód pszczeli w większych ilościach sprzedam. Pstrowskiego 18. 32311 g

ENCYKLOPEDIĘ 18 tomów „Gutenberga" — sprzedam. Tel. Pabianice 15-53-27. 32247 g

ROZRZUTNIK obornika, jednoosiowy, nowy, owce zakocone do chowu 25 szt., samochód „Hanomag Garant", silnik po remoncie — sprzedam. Kazimierzów 1 koło Koluszek, Marczyk. 32243 g

ZEGAREK z komputerem elektroniczny, błam grecki, łapki karakułowe, czarne, brązowe, kożuch męski brązowy (1,80) — sprzedam. Oferty „32286" Prasa, Piotrkowska 96.

BRĄZOWE futro karakułowe sprzedam. (51-32-13). 32281 g

KOŻUCH damski i pas wibracyjny do masażu — sprzedam. Tel. 51-45-48. 32585 g

KURTKĘ z lisów sprzedam Tel. 51-34-32

MASZYNĘ wieloczynnościową kupię. Tel. 56-30-69. 32560 g

OGRODNICTWO rejon ul Grzybowej zakupi dwa wozy mierzwy końskiej lub obornika z transportem na miejsce. Oferty „32494" Prasa, Piotrkowska 96

BŁAM z pełnych łapek karakułowych — sprzedam. Tel. 292-97. 32635 g

KOŻUCH damski używany — sprzedam. Tel. 53-94-90. 32514 g

KOŻUCH męski 50 i damski 46 zagraniczne krótkie oraz spodnie sztruksowe 32 sprzedam. Klonowa 10—24, godz. 16—20. 32509 g

SPRZEDAM podkładki Rosa multi flora. Telefon grzecznościowy 686-15, po godz. 17. 32465 g

KRZEWY leszczyny sprzedam. Liściasta 54. 32603 g

FUTRO karakułowe i błam łapki — sprzedam. Tel. 835-77. 32612 g

Pojazdy

„ŁADĘ" (1978) sprzedam. tel. 715-14. 31805 g

„VOLVO 244" (1975) sprzedam. Oferty „31702" Prasa, Piotrkowska 96.

„FIATA 125 p" (1977) — sprzedam. Oferty „31703" Prasa, Piotrkowska 96.

„ZASTAVĘ 1100 p" (1977) sprzedam. Julianowska 1 m. 269. 31517 g

SPRZEDAM „Fiata 125 p — 1500" (1978). Tel. 228-69, po 17. 31929 g

„FIATA 126 p" sprzedam lub zamienię na „125 p" lub „Skodę". Andrzejów, Słowackiego 3, po 16. Niewiadomski. 31927 g

SPRZEDAM „Fiata 125 p 1500 „Akropolis". Tel. 261-84. 31928 g

„MOSKWICZA 408" sprzedam. Lemieszowa 9. 32006 g

„ŁADĘ 1500" (1977) sprzedam. (15-21-79) Pabianice. 32004 g

„SYRENĘ 105" (1976) sprzedam. (51-16-60). 32002 g

„TRABANTA" (1975) sprzedam. Tel. 237-11. 31848 g

„FIATA 125 p Combi" (1975) sprzedam. Tel. 51-30-46, po 17. 31846 g

„POLONEZA" nowego sprzedam. Brzezińska 8a. 31844 g

„FIATA 131 S Mirafiori" (1976) sprzedam. 56-01-75. 31836 g

„FIATA 126 p 650 S" (1980) sprzedam. Kilińskiego 73 m. 25. 32031 g

ODSTĄPIĘ notarialnie wkład na „Skodę". Odbiór „Fiata 126 p' IV kw. br. Oferty „31981 Prasa Piotrkowska 96.

„RENAULTA 16" — sprzedam. Tel. 51-37-82, po 17. 31964 g

„WARTBURGA 1000" (przejściówka) — sprzedam. Wrocławska 7 m. 14. 31963 g

„TRABANTA 601 Hyconat" sprzedam. Tel. 745-60. 31961 g

„WARTBURGA 353" sprzedam. Gorkiego 7 m. 13, blok 330, po 14. 31864 g

„SYRENĘ 104" sprzedam. Kossaka 25 m. 61, po 16. 31861 g

„SYRENĘ 105" (1975) sprzedam. Emilii Plater 35/37, m. 19. 31859 g

„PEUGEOTA 404" i opony do „Łady" pilnie sprzedam. Kupię nadwozie do „Seata" (może być po wypadku). Tel. 881-86. 32107 g

„ZASTAVĘ 1100 p" (1979) sprzedam. Srebrzyńska 101 m. 21, godz. 16—18. 32102 g

„MINI MORRISA" (1972) plus części i silnik sprzedam. Tel. 680-32. 32225 g

„WARTBURGA 1000" pilnie sprzedam. Zgierz-Chełmy, Kasztanowa 34. 32196 g

WŁOSKIEGO „Fiata 125 A" sprzedam lub zamienię na „126 p". Nowopolska 20 m. 31. 32069 g

SPRZEDAM „Zaporożca" (1977), przebieg 19.500. Wola Wiązowa 25, gmina Rusiec. 32180 g

„FIATA 125 p" — 1500" (1973) — sprzedam. Tel. 53-19-29. 32147 g

SPRZEDAM „Skodę S-100" Nowosolna, Wiączyńska 1. 32168 g

„MERCEDESA 200 D" — sprzedam. Korsarska 14 (osiedle Pienista). 32138 g

„MERCEDESA 190 D" z silnikiem 200 D oraz silnik 190 D — sprzedam. Ciołkowskiego 3 m. 125. 32133 g

SPRZEDAM „Trabanta 601" (1974), stan idealny. Kupię „127". Tel. 53-79-25. 32127 g

„POLONEZA" (1980) sprzedam. Tel. 53-00-96, od 19. 32124 g

„GAZ" — kupię. Tel 56-57-87. 32306 g

„POLONEZA 1500" (1978) — sprzedam. Wieluń, tel. 742. 32305 g

„ZASTAVĘ 750" sprzedam. Tel. Pabianice 15-53-27. 32246 g

„NYSĘ 521" sprzedam. Tel. 814-22. 32415 g

„ZASTAVĘ 1100 p" (1979) sprzedam. Tel. 735-31, godz. 16—18. 32399 g

„JAWKĘ", „Komara" (nowe), niedrogo sprzedam Klonowa 13 m. 16, po 18. 32393 g

WKŁAD na „Zastavę 1100" notarialnie odstąpię. Tel. 650-88. 32272 g

NOWEGO „126 p" sprzedam. Tel. 53-02-18. 32330 g

„FIATA 132" (odbiór) — sprzedam. Oferty „32325" Prasa, Piotrkowska 96.

PRZYCZEPĘ campingową — kupię. Tel. 264-93, po 18. 32606 g

„AUDI 100" — sprzedam. Szklana 2/14 m. 10 (Oś. Inflancka). Oglądać od poniedziałku po 17. 32610 g

„WOŁGĘ Gaz 24" sprzedam. Limanowskiego 186 m. 36, po 20. 32633 g

Lokale

POSZUKUJĘ 2—3-pokojowego mieszkania w centrum, najchętniej z telefonem. Oferty „31710" Prasa, Piotrkowska 96.

ZAMIENIĘ dwa M-2 na mieszkanie trzypokojowe. Tel. 403-91. 31911 g

POSZUKUJĘ pomieszczenia na cichą pracownię w śródmieściu. Oferty „32076" Prasa, Piotrkowska 96.

M-3 IV piętro, winda, osiedl. Wielkopolska — zamienię na 3-pokojowe. Wielkopolska — Żubardź. 51-30-94. 32314 g

PABIANICE — M-3 zamienię na podobne Łódź. Oferty „32211" Prasa, Piotrkowska 96.

SPRZEDAM M-4 własnościowe. Tel. 802-18. 32177 g

M-3 rozkładowe w Katowicach zamienię na M-3 lub M-2 w Łodzi. Tel. 53-61-85. 32170 g

POTRZEBNE pomieszczenie, piwnica lub inne w dzielnicy Bałuty, nadające się na przechowalnię owoców na okres zimowy. Oferty „32118" Prasa, Piotrkowska 96.

MIESZKANIE 72 m, nadające się na pracownię, sklep — zamienię. Tel. 388-91. 32409 g

MIESZKANIA samodzielnego — poszukuję. Tel. 718-16, po 15. 32386 g

MIESZKANIE, chętnie w starym budownictwie kupię. Tel. 689-32. 32385 g

PRACUJĄCY w Łodzi inżynier — kawaler, poszukuje pokoju lub kawalerki. Piotrków, tel. 54-32. Oferty „32304" Prasa, Piotrkowska 96.

WARSZTAT samochodowy, albo nadające się pomieszczenie kupię lub wynajmę. Tel. 470-14. 32277 g

MIESZKANIA samodzielnego poszukuję. Warunki do omówienia. Oferty — „32643" Prasa, Piotrkowska 96

M-2 poszukuje młode małżeństwo na pół roku. Oferty „32636" Prasa, Piotrkowska 96

STUDENTCE wynajmę pokój. Tel. 822-94. 32567 g

TRZYPOKOJOWE zamienię na dwa oddzielne mieszkania. Tel. 51-67-37. 32429 g

POSZUKUJĘ samodzielnego mieszkania w starym budownictwie na pół roku. Płatne z góry. Oferty „32546" Prasa, Piotrkowska 96

MŁODA pracująca poszukuje małego samodzielnego mieszkania. Tel. 475-39 po 21. 32545 g

POSZUKUJĘ dwa pokoje z kuchnią w blokach. Płatne z góry lub miesięcznie. Tel. 417-27. 32466 g

Nauka Praca

MATEMATYKA, fizyka, chemia, 374-62, Malinowscy. 29687 g

CHEMIA, matematyka, 51-57-47, Architekt. 27613 g

MATEMATYKA, 51-74-10, mgr Pluskowski. 31280 g

JĘZYK polski, fizyka, historia — korepetycje, matura, egzamin wstępny. Tel. 341-88, mgr Pychyńska. 31860 g

BIOLOGIA, chemia, fizyka, 663-13. Obin. 32009 g

MATEMATYKA, fizyka, Fijałkowski. Tel. 460-12. 31687 g

PRZYJMĘ szycie chałupniczo. Tel. 52-05-36, po 16. 32318 g

PODEJMĘ pracę: najchętniej wtryskarka lub aparat próżniowy. Tel. 811-22, po 17. 32340 g

PODEJMĘ pracę — szycie kurtek (chałupnictwo wykluczone), Szczęśniak, Turoszowska 3 m. 19, od 18. 32398 g

SPODNIARZA chałupniczo zatrudnię (konieczny overlock). Oferty „32307" Prasa, Piotrkowska 96.

POMOC domowa 4—5 godzin dziennie potrzebna. Kwiaciarnia, Narutowicza 47. 32413 g

TOKARZA, spawacza, ślusarza zatrudni zakład rzemieślniczy. Rąbień 72b, Wiśniewski Dojazd autobusem 252 od ul. Aleksandrowskiej. 32123 g

ZATRUDNIĘ krawcową. Zarzewska 9. 32187 g

SPAWACZA, montera ze znajomością centralnego ogrzewania i wod.-kan. — zatrudnię zaraz. Tel. 51-53-32, po 17. 32060 g

POTRZEBNA pani, posiadająca overlock. Tel. 362-09, po 18. 32198 g

MŁODA (matura) poszukuje pracy. Oferty „32233" Prasa, Piotrkowska 96.

TELE-radiomechanika z praktyką — zatrudnię. (53-42-95). 32097 g

KIEROWCĘ (wymagana II kat.) zatrudnię. Zacisze 3 m. 10. 31971 g

MŁODA przyjmie pracę. Oferty „32067" Prasa, Piotrkowska 96.

RESTAURACJA „Zodiak" zatrudni kucharza, kelnera, pomoce kuchni. Tel. 755-12. 31898 g

OPIEKUNKA do rocznego dziecka zaraz potrzebna. Tel. 717-17, godz. 11—18. 31926 g

POSIADAM samochód osobowy, przyjmę pracę po 16. Oferty „31906" Prasa, Piotrkowska 96.

SOLIDNE małżeństwo przyjmie pracę chałupniczą (oprócz szycia). Oferty „31942" Prasa, Piotrkowska 96.

FRYZJERKĘ damską — może być początkująca — zatrudnię. Tuwima 67. 31908 g

SZWACZKA do Pracowni Krawiectwa Lekkiego potrzebna. Tel. 870-22 (8—16). 31738 g

KUCHARZA, kucharkę zatrudnię. Gdańska 21. 31794 g

LAKIERNIKA samochodowego przyjmę. Obr. Stalingradu 108. 33613 g

MECHANIKA samochodowego i ucznia przyjmę. Śląska 13. Wieczorek. 32634 g

POTRZEBNY kucharz i pomoc kuchni — restauracja „Zameczek" Grotniki. Tel. 16-91-18. 32598 g

ZATRUDNIĘ pana z samochodem, mającego wolny czas. Piotrkowska 253 m. 49. 32467 g

SZYCIE lub inne chałupnictwo — przyjmę. Oferty „32530" Prasa, Piotrkowska 96.

ZATRUDNIĘ na cały etat tokarza. Wymagane minimum 10 lat praktyki. Łódź, Chełmska 7 godz. 16—18 32528 g

POTRZEBNA pomoc domowa na 5 godzin dziennie. Bogusławskiego 7, tel. 406-45, godz. 15—20. 32361 g

Różne

TELEWIZORY naprawiam. 830-92, Bednarek. 29720 g

AUTOALARM, radioinstalacje. Sienkiewicza 27, Weretyński, 238-45. 32815 g

STRZYŻENIE psów. 475-83. 32256 g

PRYWATNY zakład stolarski — Sądecka 4 (Stoki), oferuje usługi w zakresie wykonywania szaf i boazerii w przedpokojach, segmentów, meblościanek z unilamu. 32036 g

ZAPRASZAMY Szanownych Konsumentów na smaczne, tanie obiady i kolacje do restauracji ajencyjnej, al. Kościuszki 31, I p. 32100 g

UKŁADANIE glazury terakoty, gwarancja. Pawlak 52-39-51. 31875 g

FRYZJERKA Janiak Teresa salon (P. Kabat), Zielona 15a — pracuje Zamenhofa 11. Zapraszam. 31995 g

CYKLINOWANIE bezpyłowe, lakierowanie. 677-82. Wycech. 31332 g

MYCIE okien, sprzątanie wnętrz. Miguła, 264-43. 31818 g

BLACHARSTWO samochodowe. Mechanika „Fiat 126 p", krótkie terminy. Frant, Konstantynowska 30. 30677 g

DOSTAWCÓW kurtek zimowych, sztruksowych spodni, spódnic — poszukuje sklep. Malingowski, Gdynia, Przebendowskich 3a — 1. Telefon 29-04-63, po 18. 32425 g

13 PAŹDZIERNIKA na Bałutach zginął czarny doberman, uszy nie obcięte. Za odprowadzenie nagroda. 51-71-62. 32345 g

OWCZAREK niemiecki podpalany, wysoki — zaginął Zarzew — Dabrowa. Wabi się „Lord". Tel. 53-88-60. 31857 g

KALKULATORY Texas TI -30 sprzedam. Potrzebna pomoc domowa. Tel. 462-23 32594 g

PRZYJMĘ wspólnika do krawiectwa lekkiego, posiadającego zbyt i umiejętności. Oferty „32587" Prasa, Piotrkowska 96.

U W A G A,
ODBIORCY GAZU!
Mazowieckie Zakłady Gazownictwa
Zakład Gazowniczy Łódź
uprzejmie zawiadamia odbiorców gazu zamieszkałych w n.w. posesjach:
ul. Wrześnieńska 42, 46, 46 a, 48, 65, ul. Gnieźnieńska 1, 1 a, 4, 6/8, 7, 11/13, 12/16, 19/21, 27, ul. Wróbla 8/10, 17, 18, 18 a, 19, ul. Kołodziejska 2, 4, 6, ul. Lutomierska 69, 81, ul. Limanowskiego 96, że w dniu 20 października 1980 r. rozpocznie się dostawa gazu ziemnego.
Prosimy o ścisłe zastosowanie się do zaleceń podanych w ulotkach, bądź informacjach pracowników naszego zakładu.
Zabrania się użytkowania nie przystosowanych do spalania gazu ziemnego palników i piekarników w kuchniach gazowych, piecach kąpielowych i termach gazowych do czasu przybycia ekip monterskich.
Adaptacja sprawnych technicznie przyborów gazowych będzie wykonywana w terminach podanych w zawiadomieniach wywieszanych na klatkach schodowych poszczególnych budynków.
Za prace adaptacyjne sprawnych technicznie przyborów gazowych opłat nie pobiera się.
Obecność odbiorców gazu w dniu rozpoczęcia dostawy gazu ziemnego nie obowiązuje.
W sprawach wymagających interwencji uprasza się o zwracanie się do bazy terenowej (barakowozy) znajdującej się przy ul. Limanowskiego 86, róg ul. Białej, bądź telefonicznie pod nr 333-64 lub 395-85 wew. 34.
2935-k

PRZETARG NIEOGRANICZONY
PRZEDSIĘBIORSTWO EKSPORTU WEWNĘTRZNEGO
„P E W E X"
Oddział w Łodzi, ul. Piotrkowska 25
OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY
na następujące prace remontowe:
1. **ROBOTY BUDOWLANE**
w tym:
- **rozbiórkowe,**
- **murarskie,**
- **dekarskie,**
- **szklarskie,**
- **stolarskie,**
- **ślusarskie,**
- **malarskie,**
- **ogrodzenie terenu,**

2. **ROBOTY INSTALACYJNE**
w tym:
- **elektryczne wraz z przyłączem,**
- **odgromowe,**
- **wodno-kanalizacyjne.**

Wymienione roboty dotyczą obiektów w Łodzi, aleja Włókniarzy 69/71. Przewidywany termin wykonania robót ustalono na dzień 31 marca 1981 roku.
Przetarg odbędzie się w 10 dni od daty ukazania się oferty.
Informacji w tym zakresie udziela dział techniczny, tel. 240-15.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe i gospodarki uspołecznionej, posiadające odpowiednie uprawnienia do prowadzenia robót. Zastrzega się możliwość wyboru oferenta oraz prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. 2754-k

MPK INFORMUJE,
że w związku z robotami torowymi w dniu 11 października 1980 roku w godzinach 8—18, zamknięty zostanie ruch tramwajowy na ul. ZGIERSKIEJ na odcinku od pętli Julianów do pętli Helenówek.
W związku z tym nastąpi częściowa zmiana tras linii tramwajowych 22, 45, 46:
LINIA 22 — z NIŻSZEJ do skrzyżowania ulic Zachodnia — Limanowskiego normalnie, dalej ul. Limanowskiego do pętli Żabieniec.
LINIE 45, 46 — kursują z pętli przy ul. Północnej do pętli Julianów oraz z pętli Helenówek do Zgierza i Ozorkowa.
Zmiany obowiązują w obu kierunkach jazdy.
Na odcinku pozbawionym komunikacji tramwajowej uruchomiona zostanie zastępcza komunikacja autobusowa. 2942-k

Inauguracyjne posiedzenie

(Dokończenie ze str. 1)

ków zawodowych realizowaną jednak — podobnie jak wszystkich organizacji w każdym państwie tzn. w zgodzie z określonymi w Konstytucji zasadami ustrojowymi i obowiązującym porządkiem prawnym; wyposażały związki zawodowe w kompetencje umożliwiające z jednej strony skuteczną obronę praw pracowniczych, z drugiej zaś nie naruszały odpowiedzialności kierownictw zakładów pracy i innych organów administracji gospodarczej i państwowej za realizację zadań produkcyjnych sprzyjały współdziałaniu różnych ogniw ruchu zawodowego w ich działalności na rzecz ludzi pracy.

Projekt ustawy powinien nie tylko pomagać w rozwiązaniu obecnej sytuacji w związkach zawodowych i pomagać w rozwiązywaniu aktualnych trudności społecznych i gospodarczych kraju, lecz powinien określać na trwałe pozycję ustrojową związków zawodowych, jako jednej z podstawowych gwarancji instytucjonalnych, zabezpieczających rozwój socjalizmu przed możliwościami jego wypaczeń, jako jednej z zasadniczych form demokracji socjalistycznej.

Stoimy przed zadaniem wypracowania rozwiązań nowatorskich odpowiadających najbardziej żywotnym interesom ludzi pracy w państwie socjalistycznym. Wynika to m. in. z organizacyjnego zróżnicowania naszego ruchu zawodowego wielości reprezentacji pracowniczych jako konsekwencji ostatnich wydarzeń, przy jego politycznej jedności opartej o określone w Konstytucji PRL podstawy ustrojowe naszego państwa.

Prof. Zawadzki podkreślił następnie, że nieodzowne jest zapewnienie zgodności rozwiązań prawnych ustawy również z normami prawa międzynarodowego, a także z porozumieniami zawartymi przez komisje rządowe z komitetami strajkowymi. W szczególności chodzi o pozytywne wskazanie zasad ustrojowych, których związki zawodowe obowiązane są przestrzegać, a to społecznej własności środków produkcji, uznania podstaw socjalistycznego ustroju, kierowniczej roli PZPR, ustalonego systemu sojuszów międzynarodowych itp.

Dalszymi zasadami ogólnymi zawartymi w porozumieniach, które powinny znaleźć wyraz w ustawie są: zasada dobrowolności, zasada samorządności i wynikająca z niej niezależność związków od organów administracji, zasada demokratycznego wyboru władz związkowych.

Zasada swobody zrzeszania się może być ujęta bądź tylko jako dobrowolność w przystąpieniu do związku bądź także jako możliwość dobrowolnego łączenia się związków w zrzeszaniu lub federację.

Zasada samorządności związków zawodowych nakazuje unormowanie w ustawie, że związki nie podlegają nadzorowi lub kontroli ze strony organów administracji państwowej. Z zasadą samorządności wiąże się ściśle konieczność zapewnienia demokratyzmu wyboru władz związkowych.

Ustawa o związkach zawodowych powinna mieć charakter ogólny tzn. normować jedynie podstawowe zagadnienie w sposób jednolity, uniwersalny, a więc odnoszący się do istniejących, jak i nowo powstających związków zawodowych. Ramowy charakter uregulowań ustawowych będzie stwarzał szerokie pole dla rozwiązań statutowych.

Związki zawodowe są od początku swego istnienia organizacją pracowników. O tym, kto jest pracownikiem, a w związku z tym kto ma prawo zrzeszania się w związki zawodowe przesądza ustawodawstwo pracy.

Trzeba jednak uznać, iż zgodnie z naszą powojenną praktyką, przejście na emeryturę lub rentę albo przejściowe pozostawanie bez pracy w związku z poszukiwaniem nowego zatrudnienia lub urlopem bezpłatnym nie powinno prowadzić do automatycznej utraty członkostwa. W świetle tej regulacji prawnej nie jest jednak możliwa przynależność do związków zawodowych, ani tworzenie takich związków przez rolników indywidualnych, rzemieślników, gospodynie domowe.

Rozważenia wymaga także kwestia upoważnienia związku zawodowego do reprezentowania pracowników, którzy nie są zrzeszeni.

Względy porządkowe wymagają określenia w ustawie chwili powstania związku zawodowego, jako osoby prawnej oraz zasad rejestracji związków i ich zrzeszeń. Należałoby utrzymać w projektowanej ustawie wprowadzenie przez uchwałę Rady Państwa kompetencje Sądu Wojewódzkiego w Warszawie do prowadzenia rejestru związków zawodowych oraz zrzeszeń związków zawodowych. Od orzeczenia tego sądu w sprawach rejestrowych powinno przysługiwać odwołanie do Sądu Najwyższego.

Wiąże się z tym potrzeba zniesienia obecnego dualizmu w rejestracji związków zawodowych przez przekazanie rejestru CRZZ do Sądu Wojewódzkiego.

Ustawa winna niewątpliwie określać podstawowe prawa i obowiązki związków zawodowych. Działalność związków zawodowych powinna koncentrować się głównie w sferze obrony praw i interesów ludzi pracy, dotyczących warunków pracy i płacy oraz warunków socjalnych bytowych i kulturalnych.

Funkcja związków zawodowych we współczesnym świecie, i to nie tylko w państwach socjalistycznych ale i w wysoko rozwiniętych państwach kapitalistycznych, nie może się ograniczać wyłącznie do funkcji obrony interesów pracowniczych. Trzeba sobie jednak w pełni zdawać sprawę, iż reprezentowanie interesów pracowniczych, to reprezentowanie zarówno interesów bieżących, jak i długofalowych, to reprezentowanie interesów pracownika, jako konsumenta i jako producenta, jako pracobiercy i jednocześnie współgospodarza, stanowiących własność społeczną środków produkcji.

Rozważenia wymaga w związku z tym kwestia ujęcia zadań związków zawodowych w zakresie mobilizowania swoich członków do sumiennego i rzetelnego wykonywania obowiązków pracowniczych jako podstawowego warunku, umożliwiającego systematyczną poprawę warunków bytowych ludzi pracy.

Dlatego też, zgodnie z porozumieniem gdańskim, związki zawodowe winny mieć realną możliwość publicznego opiniowania kluczowych decyzji, determinujących warunki ludzi pracy. Ustawa powinna również zapewniać realizację funkcji związków zawodowych poprzez: udział w ustaleniu planów społeczno-gospodarczych zakładu pracy, regionu i kraju oraz kontroli ich realizacji; inicjowanie i wpływanie na stanowienie prawa oraz kwestionowanie nieprzestrzegania jego norm; udział w kształtowaniu i realizacji polityki społecznej, w tym w zakresie ubezpieczeń społecznych; udział w samorządzie robotniczym i jego partnerskiej funkcji w procesie zarządzania i tworzenia dochodu narodowego.

Wymienione uprawnienia związki zawodowe powinny realizować głównie poprzez inicjowanie, opiniowanie i kontrolę działalności organów administracji państwowej i gospodarczej.

Przyznanie związkom zawodowym również uprawnień do wypowiadania swego stanowiska, wiążącego organy administracji państwowej, powinno być ściśle sprecyzowane, np. mogłoby polegać na prawie złożenia sprzeciwu przez naczelne władze związku zawodowego; sprzeciw taki powodowałby przy tym automatycze podjęcie mediacji.

W obecnej sytuacji można się spodziewać, iż w wielu zakładach pracy będą działać podstawowe ogniwa dwóch lub więcej związków zawodowych. Trzeba się również liczyć z tym, że będzie pewna liczba pracowników, nie należących do żadnego związku zawodowego. Fakt wielości reprezentacji związkowych nie może wpłynąć na uszczuplenie praw pracowniczych w sferze ochrony ich indywidualnych praw.

W związku z tym wymaga rozważenia, czy nie należałoby wprowadzić zasady powoływania w każdym zakładzie pracy instytucjonalnie nie podporządkowanego związkom zawodowym przedstawicielstwa pracowniczego (np rady pracowniczej"), które przyjęłoby dotychczasowe uprawnienia i kompetencje rady zakładowej i byłoby wybierane przez całą załogę, względnie przez wybranych przez nią przedstawicieli. W przedstawicielstwie pracowniczym uczestniczyliby wówczas przedstawiciele, występujących na terenie zakładu związków zawodowych.

W tej materii będzie występować ścisłe powiązanie ustawy o związkach zawodowych z ustawą o samorządzie robotniczym, a także ustawą o przedsiębiorstwie i ustawami, związanymi z ochrona pracy i kodeksem pracy.

W ustawie o związkach zawodowych, powinny być unormowane zagadnienia, dotyczące rozwiązania konfliktów zbiorowych i strajku. Szerszego rozbudowania wymagają zwłaszcza unormowania, dotyczące sposobów rozwiązywania konfliktów zbiorowych. Najogólniej biorąc, istnieją trzy sposoby ich załatwiania: są to konciliacja (pojednanie), mediacja oraz arbitraż (rozjemstwo).

Niezależnie jednak od tego, jaki sposób rozwiązywania konfliktów zbiorowych zostanie przyjęty, konieczne jest zamieszczenie w ustawie postanowienia o strajku, jako o ostatecznym sposobie załatwiania sporu.

Podjęcie akcji strajkowej byłoby możliwe po wyczerpaniu, a przynajmniej po skorzystaniu z procedury rozstrzygania sporów zbiorowych.

Wpływa do naszego zespołu wiele propozycji i uwag od związków zawodowych, organizacji społecznych i zakładów pracy. Chciałbym nie tylko podziękować za te uwagi, ale i zapewnić, że wszystkie będą przez nasz zespół wnikliwie rozważone. Olbrzymi materiał do dyskusji stanowią projekty statutów związkowych, spośród których poważna część została już przyjęta — powiedział na zakończenie S. Zawadzki.

W dyskusji zabrało głos 18 mówców, wśród nich doc. dr **Włodzimierz Piotrowski** (Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu), przewodniczący MKZ NSZZ „Solidarność" Gdańsk — **Lech Wałęsa**, wiceprzewodniczący ZG Zw. Zaw. wiceprzewodniczący ZG Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego — **Jerzy Jamroziak**, dyrektor generalny Urzędu Rady Ministrów prof. dr **Kazimierz Siarkiewicz**, przewodniczący MKR przy Hucie „Katowice" — **Andrzej Rozpłochowski**, kierownik Wydziału Ustawodawstwa Pracy CRZZ — **Albin Mirończuk**, sekretarz Rady Legislacyjnej doc. dr **Adam Zieliński**, członek MKZ NSZZ „Solidarność — Gdańsk — **Andrzej Gwiazda**, prof. **Antoni Rajkiewicz** (Uniwersytet Warszawski) i członek ZG ZSMP dr **Jerzy Jaskiernia**.

Generalnie dyskutanci wyrażali aprobatę dla tez zawartych w referacie, w niektórych jednak istotnych kwestiach zarysowały się różnice zdań. Dotyczyły one m. in. zagadnienia członkostwa w związku zawodowym. Chodzi o to, czy związek powinien być tylko organizacją pracowników (w sensie prawa pracy), czy też skupiać ogół ludzi pracy, a więc zjentów, członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych, rolników indywidualnych.

Dyskusję wywołała też kwestia reprezentacji zakładowej. Ma to szczególne znaczenie w sytuacji, w której w zakładzie pracy działa więcej niż jeden związek zawodowy. Powstało w związku z tym zagadnienie, czy związki zawodowe powinny bezpośrednio podejmować sprawy indywidualne w obronie praw pracowniczych, czy też należałoby powierzyć te sprawy reprezentacji całej załogi np. radzie pracowniczej, wybieranej przez ogół załogi.

Szczególną uwagę poświęcono w dyskusji potrzebie stworzenia w projekcie ustawy możliwie najlepszych mechanizmów rozwiązywania sporów zbiorowych w drodze mediacji i rozjemstwa, a na tym tle — zagadnienia prawa do strajku, zakresu jego ograniczenia, wypłaty wynagrodzenia za czas strajku.

Rozpatrywano szczegółowo funkcje związków zawodowych, zwłaszcza zaś problem, czy i na ile związki zawodowe powinny się przyczyniać do powiększania efektów pracy, po to, rzecz jasna, by chronić poziom życia ludzi pracy.

Przyjęto ramowy plan dalszych prac zespołu. Przewiduje się, że opracowane będą wstępne założenia ustawy, i to w sposób wariantowy w kwestiach kontrowersyjnych. Założenia te po przyjęciu przez zespół zostaną poddane konsultacji.

24 godziny

*** BEJRUT.** W Kairze podano oficjalnie, że 13 listopada przybędzie do Egiptu na manewry kontyngent amerykańskich wojsk lądowych w sile 1.400 ludzi, a wraz z nim eskadra amerykańskiego lotnictwa taktycznego, licząca 12 samolotów bojowych.

*** TOKIO.** Władze miejskie Nagasaki, jednego z dwóch miast na świecie, na które zrzucono bombe atomową, przesłały list protestacyjny do władz ChRL, w związku z przeprowadzoną 16 bm. chińską próbną eksplozją nuklearną w atmosferze.

*** RZYM.** Po 21 dniach kryzysu rządowego we Włoszech, kandydat na nowego premiera tego kraju chrześcijański demokrata Arnaldo Forlani jest już gotów przedstawić prezydentowi republiki skład swego gabinetu. Uczyni on to w sobotę.

*** BEJRUT.** W nocy z czwartku na piątek, Tel Awiw dopuścił się nowego aktu agresji przeciwko Libanowi W rejonie osiedli Szeih Taher i Dżarmak, położonych na północ od Nabatii, wysadzono desant izraelski.

*** SZTOKHOLM.** Przywódca szwedzkiej opozycyjnej Partii Socjaldemokratycznej, Olof Palme, wystąpił w piątek na forum parlamentu z pierwszym w historii Szwecji wnioskiem o wotum nieufności dla rządu Głosowanie ma sie odbyć w przyszłym tygodniu.

*** WATYKAN.** Po zakończeniu części oficjalnej swej wizyty państwowej we Włoszech, królowa brytyjska Elżbieta II wraz z małżonkiem księciem Filipem złożyła 17 bm. oficjalną 2-godzinnę wizytę w Watykanie i przyjęta została na audiencji przez papieża Jana Pawła II.

Z przyczyn technicznych kolejny odcinek powieści ukaże się w następnym numerze „DP" PRZEPRASZAMY!

POLOWANIE NA CZARDOWNICE?

(Dokończenie ze str. 3)

(razem ze starą radą i organizacją partyjną) na naradę w sprawie płac. Pierwszy raz potraktowano nas jak równorzędnego partnera...

Partnera, z którego zdaniem trzeba się liczyć. W dwa dni później zaproszono ich do udziału w RZ (15. X.) Zaczęło się od wyjaśniania sobie wzajem nieporozumień. Nie zabrakło nawet wypominania tego i owego faktu. Początkowe zdenerwowanie mijało. Zamieniało się w miarę upływu czasu w normalną dyskusję. Obie strony rozliczały dyrektora z realizacji postulatów, które nie znalazły się w harmonogramie. Po pierwsze — najsprawiedliwiej załatwić sprawę podwyżek, nawet z podejściem indywidualnym. Po drugie — wreszcie skończyć z „martwymi duszami". Dyrektor sportowcom wymawiał kluby proszą o zawieszenie decyzji na miesiąc, dwa, aż się sytuacja wyjaśni. Trzeba tego dopilnować Tak jak i przyjmowania do pracy zwolnionych w 1976 r. „Niezależni" już się nimi zajmują, rada też. Teraz wypadałoby wspólnie. Nowe związki proszą o harmonogram realizacji postulatów i o liste tych „co wypadły". Postulują też zorganizowanie plebiscytu, których dyrektorów zwolnić (skoro dwóch musi odejść — taka decyzja zjednoczenia i takie były postulaty). Decyzję ostateczną podejmuje naczelny, ale przecież załoga też wie, który dyrektor był lepszy (zdania podzielone nawet w czasie zebrania). „Tak czy owak, trzeba się wypowiedzieć kogo chcemy a kogo nie" — konkludują

Posiedzenie trwa, wspólne głosowanie — komu udzielić pożyczki komu zapomogi Wspólne rozważanie podań, komu się pomoce owe rzeczywiście należą, bo ma trudne warunki, bo ma długi staż pracy i jest dobrym fachowcem Normalne robocze posiedzenie: Nasze zdanie — nasza opinia?... głosujemy... Pierwsze wspólne zebranie zbliża się ku końcowi Pierwsza próba... Bez starć się nie odbyło I dobrze. — Uczymy się wszyscy — twierdzi przewodnicząca Witmanowa. — I ja i wy Co będziemy sobie wypominać, jak było. Robiliśmy co się dało Mnie tam siedzenie do stołka nie przyrosło. I wcale miękki ten stołek nie jest. Sami się przekonacie...

AGNIESZKA OSTAPOWICZ

Dwustronne rozmowy rozbrojeniowe ZSRR — USA

W piątek, 17 bm. odbyło się w Genewie kolejne spotkanie delegacji ZSRR i USA, które zapoczątkowało roboczą fazę dwustronnych rozmów rozbrojeniowych w sprawie ograniczenia rozbudowy systemów broni nuklearnej średniego zasięgu na kontynencie europejskim. Delegacji ZSRR przewodniczy ambasador Wiktor Karpow, zaś USA — zastępca dyrektora agencji kontroli zbrojeń i rozbrojenia Spurgeon Keeny. Rozmowy toczą się przy drzwiach zamkniętych.

W kołach, zbliżonych do obu delegacji podkreśla się, że rozmowy radziecko-amerykańskie w Genewie dotyczą najbardziej skomplikowanej dziedziny negocjacji rozbrojeniowych i toczą się w skomplikowanej sytuacji międzynarodowej, co sprawia, iż nie będą one ani łatwe, ani proste. Nie można też nie dostrzegać faktu działalności w USA różnych ośrodków przeciwnych odprężeniu, a również istnienia tam rozbieżności co do zasięgu i kierunków dalszych porozumień w ZSRR w dziedzinie ograniczania zbrojeń, co szczególnie silnie uzewnętrznia obecna kampania przedwyborcza w tym kraju. Z drugiej jednak strony podkreśla się, że już sam fakt, iż osiągnięto porozumienie w sprawie podjęcia tych negocjacji jest widomym dowodem, iż obie strony pragną kontynuować dialog i proces odprężeniowy. Konieczność powrotu na drogę osłabiania napięcia i przerwania spirali wyścigu zbrojeń podkreśla też komunikat z przeprowadzonych ostatnio w Nowym Jorku rozmów ministrów spraw zagranicznych ZSRR i USA.

SOBOTA, 18 PAŹDZIERNIKA

PROGRAM I

6.00 TTR — uprawa roślin. 6.30 TTR — mechanizacja rolnictwa, sem. 1 (Ł). 13.30 TTR — uprawa roślin. 14.00 TTR — hodowla zwierząt. 15.25 Wojskowy program historyczny — „Pieśń silniejsza od grzmotu..." 15.55 Obiektyw — program m. in. woj. skierniewickiego. 16.15 Dziennik 16 30 „Sezam" 16.55 Hallo, czy pan Neckars — program rozrywkowy 17.20 Dom i my 17.35 Świat, który nie może zaginąć — Zwierzęta które uratował przesąd 18.00 X Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Fryderyka Chopina — transmisja z Filharmonii Narodowej 18.45 Dobranoc 18.55 X Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im Fryderyka Chopina 19.20 Dziennik telewizyjny 20.00 X Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im Fryderyka Chopina 20 35 „Ostatni kabriolet" — trzyodcinkowy serial obyczajowy 22.15 Dziennik 22.30 Blisko i daleko — program reporterów. 23.00 Program rozrywkowy.

PROGRAM II

16.30 Kronika Konkursu Chopinowskiego. 17.15 SPOTKANIA W DWÓJCE. 17.20 „Być z Tobą" — recital Zdzisławy Sośnickiej. 17.20 Telekino sprzed lat — „Wojna domowa" (12) — „Monolog zewnętrzny" 18.15 Wulkany świata — Niragongo. 19.10 Wiadomości (Ł). 19.30 Dziennik telewizyjny 20.00 Hallo, tu orkiestra i balet Telewizji Czechosłowackiej — widowisko rozrywkowe z udziałem Heleny Vondrackovej 21.05 Rozmowa z kpt. Stefanem Wesołowskim 21.25 Uśmiech spod parasola — piosenki, kabarety, popisy cyrkowe, gagi filmowe. 22.15 „Mój Londyn" — serial obyczajowy — odc 7 (ostatni) 23.05 Poeci recytują wiersze — Joanna Kulmowa.

NIEDZIELA, 19 PAŹDZIERNIKA

PROGRAM I

6.10 TTR — uprawa roślin. 6.40 TTR — hodowla zwierząt. 7.10 TTR, RTSS — nasze spotkania 7.30 Alarm przeciwpożarowy trwa. 7.40 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 8.10 Emerytury dla rolników 8.20 Telewizjada 9.00 Dla młodych widzów: Teleranek TDC — w programie „Niedźwiedź pana Adamsa" 10.20 Antena. 10.45 Republiki radzieckie — „Tam, gdzie tańczy Mołdawianin — ziemia chodzi pod nogami" — film dok 11.35 Reportaż filmowy. 11.55 I liga piłki nożnej 12.45 Dziennik 13.05 Rolnicze rozmowy. 13.35 „Przygody Sindbada" 14.00 TYLKO W NIEDZIELĘ 14.05 Miejsca mówią — Aleje Ujazdowskie (1) 14.20 Spotkania poselskie (1). 14 30 Aleje Ujazdowskie (2) 14.45 Losowanie Dużego Lotka. 15.10 Spotkania poselskie (2) 15.20 Aleje Ujazdowskie (3). 15.35 „Czy proces przeciwko miastu....?" — film dok 16.15 Spotkania poselskie (3) 16.25 Tele-Echo 17.25 Jak pracuje Sejmowa Komisja Kultury 17.55 Filmy Charlie Chaplina 18.25 W cztery oczy — Lekcja władzy — film dok 19.05 Wieczorynka 19.30 Dziennik telewizyjny. 20 10 „Z biegiem lat, z biegiem dni" (7) — „Kraków 1907" 21.45 25 spotkanie z balladą pt. „Zmieniamy program". 23.00 Sportowa niedziela 23.20 Kronika Konkursu Chopinowskiego.

PROGRAM II

8.55 Tylko dla kibiców. 10.10 „Krótkofalowcy" — program wojskowy. 10.40 Przeboje tygodnia. 12.05 „Z biegiem lat, z biegiem dni" (7) — „Kraków 1907". 13.40 Popołudnie fauny i flory. 14.25 W Starym Kinie — „Flip i Flap". 15.30 Milion pogodnych nutek — program rozrywkowy 15.50 Sportowy magazyn sprawozdawczy. 17.15 Teatr Sensacji — R. Chandler: „Blisko serca" 18.20 Spotkanie z gwiazdą — „Matia Bazar". 19.05 Na skraju puszczy, czyli rozmowy A Zina — rep 19.30 Dziennik telewizyjny 20.15 „Życie na ziemi" (3) — „Piersze lasy" — serial popularnonaukowy. 20.15 Maryla Rodowicz solo i w duecie. 21.45 „Diagnoza śmierci" — film kryminalny.

PONIEDZIAŁEK, 20 PAŹDZIERNIKA

PROGRAM I

15.20 NURT — pedagogika 15.55 Obiektyw — program województw: łódzkiego, kieleckiego, piotrkowskiego, radomskiego, sieradzkiego, tarnobrzeskiego (Ł). 16.15 Dziennik 16.30 „Zwierzyniec". 16.55 Dzień dobry w kręgu rodziny 17.20 „Polskie drogi", 8 odc. — „Bez przydziału" 18.50 Dobranoc 19.00 Radzimy rolnikom 19.10 Echa stadionów 19.30 Dziennik 20.10 Koncert laureatów X Konkursu Pianistycznego im. F. Chopina. 23.10 Dziennik.

PROGRAM II

10.00 „Polskie drogi" 8 odc. „Bez przydziału". 11.35 STUDIO BIS. „Adam na Brodwayu" — rep. muz 12.00 „Romans prowincjonalny" — film 17.00 Przeboje Studia Bis — śpiewa Frank Sinatra 17.15 Turniej marzeń 17 45 Co się stało z marzeniami? 17.55 „Zwyczajny zawód" — reportaż filmowy o Edwardzie Jancarzu 18.10 O zawodowstwie w sporcie — mówią dziennikarze sportowi. 18.20 Muppet show — Don Knotts 18.45 „Szkoła" — reportaż o eksperymentalnych dziecięcych grupach teatralnych z Poznania. 19.00 „Najważniejsza rzecz, to pobudzić wyobraźnię dzieci" — mówią twórcy dziecięcych grup teatralnych. 19.10 Wiadomości (Ł). 19.30 Dziennik telewizyjny 20 10 Polski film telewizyjny — „Romans prowincjonalny" 21.15 Przeboje Studia Bis. — Śpiewa Frank Sinatra. 21.45 24 godziny. 21.55 Studio 8 — Jeszcze raz o cukrze 22.15 „Adam na Brodwayu" — reportaż filmowy o Adamie Makowiczu.

WTOREK, 21 PAŹDZIERNIKA

PROGRAM I

15.55 Obiektyw. 16.15 Dziennik. 16.30 Telewizyjny Klub Seniora. 16.55 Dom i my 17.15 Telewizja Młodych 18.00 Interstudio 18.25 „Królik Bugs przedstawia" 18.50 Dobranoc. 19.00 „Lekarz radzi" — O astmie 19 10 Świadkowie 19.30 Dziennik 20.10 Kochać" — szwedz dramat obyczaj 21.45 „Prawdę mówiąc.." — rozmowy wokół lektur. 22.20 Dziennik 22.35 „Rozmówki polsko-polskie"

PROGRAM II

10.00 „Telefon 110" — „Zbuntowana" 11.25 „Szkiełko i oko" — magazyn popularnonaukowy 12 25 Lekarz radzi 12.35 Świadkowie. 15.25 J niemiecki lekcja 3 15.50 J angielski, lekcja 3 16 20 Sekrety kina 17 00 Latający Holender 17.30 „Tak, czy inaczej?" program ekonomiczny 18.00 „Szkiełko i oko" 19.00 Piosenki tygodnia. 19.10 Wiadomości — wyd. kieleckie (Ł). 19.30 Dziennik. 20.10 Wtorek melomana 21 10 „Co nam zostało z tych lat" — Bolesław Mierzejewski 21.30 24 godziny 21.40 Bez recept. 22.10 Teatr Wspomnień — 1970 — „Trzynasty apostoł". 23.20 J. niemiecki — lekcja 3.

ŚRODA, 22 PAŹDZIERNIKA

PROGRAM I

15.55 Obiektyw. 16.15 Dziennik 16.30 Dla dzieci: „Michałki". 16.55 Camerata. 17.25 Puchary Europy w piłce nożnej. 19.30 Dobranoc. 19 30 Dziennik 20.10 Puchary Europy w piłce nożnej. 21.50 Dziennik. 22.05 Polski film telewizyjny — Meta.

PROGRAM II

10.00 „Piknik na wyspie" — film fab. 11.25 Klaps — przewodnik kinomana 11.55 „Wieczory historyczne". 12.25 Sonda. 15.40 Język angielski, lekcja 3. 16.10 Język niemiecki — lekcja 3. 16.35 Program morski 17.05 TWP — Nasze jutro zależy od ciebie. 17.35 „Piknik na wyspie" — film fab. 19.00 Piosenki tygodnia. 19.10 Wiadomości (Ł). 19.30 Dziennik 20.10 „Słowa za słowa". 20.40 „Wieczory historyczne" 21.10 24 godziny. 21.20 „Poradnia Zaufanie". 22.00 Międzynarodowy Festiwal Muzyki Jazzowej.

CZWARTEK, 23 PAŹDZIERNIKA

PROGRAM I

15.25 „Turniej zastępowych". 15.55 Obiektyw. 16.15 Dziennik. 16.30 Czwartek Telewizji Dziewcząt i Chłopców 17 30 Magazyn motoryzacyjny. 18.00 Telewizja Młodych 18.25 Magazyn lotniczy 18.50 Dobranoc. 19.00 „Sonda" 19.30 Dziennik 20 10 Teatr Sensacji — Witold Starecki — „Między wierszami" 21.30 „Pegaz" 22.20 Dziennik. 22.35 Encyklopedia gospodarcza. 22.55 „Dramatyczne losy arrasów wawelskich".

PROGRAM II

10.00 „Brygady Tygrysa" — „Proch i kule" — film kryminalny. 10 55 Puchary Europy w piłce nożnej. 12.30 Poradnik działkowca. 15.55 Jęz. rosyjski, lekcja 3 16.25 Jęz francuski, lekcja 3 17.00 Poradnik działkowca 17.30 „Popołudnie przygody i podróży". 19.00 Piosenki tygodnia 19.10 Magazyn kulturalny (Ł). 19 30 Dziennik 20.10 NURT — pedagogika 20.40 NURT — pedagogika. 21.10 NURT — matematyka 21.40 24 godziny. 21.50 Kino Oko — kalejdoskop filmowy 22.45 „Klaps" — przewodnik kinomana. 23.15 Jęz. rosyjski — lekc. 3

PIĄTEK, 24 PAŹDZIERNIKA

PROGRAM I

15.55 Obiektyw. 16.15 Dziennik. 16.30 „Piątek z Pankracym". 16.55 „Dzień dobry, w kręgu rodziny" 17 20 „Rodzina Połanieckich" (5) — „Spełnienie" 18 40 Radzimy rolnikom 18.50 Dobranoc. 19.00 Telewizja Młodych — „Pośredniak" 19.30 Dziennik 20.10 Kabaret „Dudek" 22.20 Dziennik 22.35 Nagrodzone w Szczecinie — „Jachtem do nikąd". 22.45 Teatr Telewizji — Istvan Orkeny — „Zabawa w koty".

PROGRAM II

10.00 „Rodzina Połanieckich" (5) — „Spełnienie" 11.25 „Gwiazdozbiór" - Daniel Olbrychski 12 10 „Piosenki które lubimy" 12 35 Nagrodzone w Szczecinie — „Czekanie na wieloryba" 16.45 Jęz. francuski, lekcja 3 17 15 Jęz. rosyjski, lekcja 3. 17 30 Kino Telewizji Dziewcząt i Chłopców 18.20 Małe kino — „Szum lasu". 18.30 „Spotkania literackie" (Ł). 19 00 Piosenki tygodnia 19.10 Wiadomości (Ł). 19 30 Dziennik 20.15 „Gdzieś w małym miasteczku" (3) — serial 21 30 24 godziny 21.45 „Gwiazdozbiór" — Daniel Olbrychski. 22.35 Mówić nie mówić.

DP

„DZIENNIK POPULARNY" — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch" Wydawca: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa-Książka-Ruch" Kombinat Wydawniczo-Kolportażowy w Łodzi. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi. Redaguje kolegium Redakcja kod 90-103 Łódź ul. Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DP" Łódź skrytka nr 69 Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami Redaktor naczelny 645-85, z-cy redaktora naczelnego 307-26, 310-38 Sekretarz odpowiedzialny II sekretarz 204-75 Działy: miejski 341-10 337 47 sportowy 308-95 ekonomiczny 228-32, wojewódzki 223-05, listów i interwencji 303-04 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca) kulturalny 621-60, Panorama 204-75 dział społeczny, fotoreporterzy 378-97 Redakcja nocna 869-68, 863-78 Ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń ul. Piotrkowa 96, 90-103, Łódź, tel 311-59 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW Prasa-Książka-Ruch w kraju Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności Informacji o warunkach prenumeraty udzielają oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" i urzędy pocztowe Cena prenumeraty rocznej — 312 zł Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje RSW Prasa-Książka-Ruch" — Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw ul. Towarowa 28 00-958 Warszawa konto NBP XV Oddział w Warszawie nr 1153-201045-139-11: prenumerata ta jest droższa od prenumeraty krajowej o 50 proc. dla zleceniodawców indywidualnych i o 100 proc. dla zlecających instytucji i zakładów pracy. Nr indeksu — 35004.